

PORADNIK SPOŁECZNY

Nr **15-16** (68-69)

10. VII. 1948 R.

ROK IV

W A R S Z A W A

WYDAWCA: MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI

Redaktor naczelny: mgr A. KULIK

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, al. Niepodległości 164.

Telefon redakcji: 409-91,

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11

telefon 409-92

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Polska Agencja Prasowa—Biuro Reklam i Ogłoszeń, Warszawa ul. Pierackiego 11

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Wiejska 14

Polska Agencja Reklamy „PAR” — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7

Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe” — Warszawa ul. Bagatela 11

Biuro „Orbis” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 70

„Wolność” — Warszawa, ul. Marszałkowska 95

Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob” — Warszawa, ul. Złota 4

Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek — Warszawa, ul. Wilcza 59

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO Ministerstwo Kultury i Sztuki administracja dwutygodnika „Poradnik Społeczny” — Warszawa nr I-6936.

PRENUMERATA KWARTALNA:	100	CENY OGŁOSZEŃ:	
		cała kolumna	zł 50 000
PRENUMERATA POŁROCZNA:	199	pół kolumny	zł 30 000
		ćwierć kolumny	zł 15 000
PRENUMERATA ROCZNA:	399	na okładce 100% drożej	

Treść numeru poprzedniego:

- I. NIEWZRUSZONY FUNDAMENT PRZYJAŹNI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ — poseł **M. Wągrowski**
CZECHOSŁOWACJA PO WYBORACH — **Z. Szymański**
KOMU ZAGRAŻAJĄ DECYZJE LONDYŃSKIE? — **H. Kassyanowicz**
- II. PIERWSZE POSIEDZENIE WIOSENNEJ SESJI SEJMU —
A. Borkowski
- III. AKTUALNE ZAGADNIENIA POLSKICH PORTÓW I ŻE-
GLUGI MORSKIEJ — **M. Krynicki**
REPARACJE — **W. Kalbarczyk**
- IV. PIERWSZY KURS W CENTRALNYM OŚRODKU SZKO-
LENIOWYM KOMISJI KOORDYNACYJNEJ ORGANI-
ZACJI SPOŁECZNYCH — **I. B.**
KILKA UWAG O WSPÓLZAWODNICTWIE PRACY W
ORGANIZACJACH SPOŁECZNYCH — **J. Bogusz**
WYNIKI WSPÓLZAWODNICTWA PRACY W OSAD-
NICTWIE WOJSKOWYM
- V. DROGA NA WYŻSZE UCZELNIE — **H. Warecka**
JAK PRZYGOTOWYWAĆ I PRZEPROWADZAĆ ZEBRA-
NIA — **W. Z.**
- VI. MATERIAŁY:
ODPOWIEDŹ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO NA DEKLA-
RACJĘ DEPARTAMENTU STANU
TEKST UKŁADU O PRZYJAŹNI, WSPÓŁPRACY I PO-
MOCY WZAJEMNEJ MIĘDZY RZECZYPOSPOLITĄ POL-
SKĄ A LUDOWĄ REPUBLIKĄ BUŁGARII, PODPISA-
NEGO W DN. 29 MAJA 1948 R. W WARSZAWIE
BUDOWA WSPÓLNEGO DOMU ZJEDNOCZONEJ PAR-
TII KLASY ROBOTNICZEJ
WYSTAWA ZIEM ODZYSKANYCH WE WROCŁAWIU —
J. Dubiel, wiceminister Ziem Odzyskanych
NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU —
k.a.
- VII. KRONIKA POLITYCZNA
KRONIKA GOSPODARCZA
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZA-
CJI SPOŁECZNYCH
- VIII. NOWE WYDAWNICTWA
ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Treść numeru:

	Str.
I. Z MANIFESTU PKWN	5
22 LIPCA — ŚWIĘTO JEDNOCI — M. Wągrowski	7
ETAPY STABILIZACJI — E. Zawadzki	12
KU ZJEDNOCZONEJ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY POLSKIEJ — H. Jaworska	22
II. RUCH WSPÓLZAWODNICTWA PRACY W CZWARTYM ROKU POLSKI LUDOWEJ — Z. Kratko	29
DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH — M. Kalita	30
OCHRONA UBEZPIECZENIOWA GOSPODARKI NARODOWEJ	47
III. WOJNA DOMOWA W CHINACH — T. Głowacki	50
IV. ROZWÓJ ORGANIZACJI W CZASÓW PRACOWNICZYCH — M. Łuszczczyk	58
KONKURS OCHOTNICZYCH ZESPOŁÓW TEATRALNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH — Cz. Ziółkowski	63
V. JAK ORGANIZOWAĆ OBCHODY 22 LIPCA — I. Kowalska	68
JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO REFERATU LUB PRZEMÓWIENIA — W. Z.	72
VI. MATERIAŁY:	
OŚWIADCZENIE MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH OŚMIU PAŃSTW	75
DEKLARACJA MINISTRA MODZELEWSKIEGO W SPRAWIE UCHWAŁ KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ	82
W ODPOWIEDZI NA LIST PAPIESKI	87
TEKST UKŁADU POLSKO-WĘGIERSKIEGO	95
NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU — k. a.	96
VII. KRONIKA POLITYCZNA	99
KRONIKA GOSPODARCZA	109
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA	116
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH	123

Z MANIFESTU ..

„... Przyjaźń i bojowa współpraca, zapoczątkowana przez braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Czerwoną, winna się przekształcić w trwały sojusz i w sąsiedzkie współdziałanie po wojnie“.

„... Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystępuje do odbudowy państwowości polskiej, deklaruje uroczyście przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacyj politycznych, zawodowych, prasy, sumienia. Demokratyczne swobody nie mogą jednak służyć wrogom demokracji. Organizacje faszystowskie, jako antynarodowe, tępione będą z całą surowością prawa“.

„... Aby przyspieszyć odbudowę Kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej“.

„... Ziemie skupione przez Fundusz Ziemi, z wyjątkiem przeznaczonych na gospodarstwa wzorowe, rozdzielone zostaną między chłopów małorolnych, średniorolnych, obarczonych licznymi rodzinami drobnych dzierżawców oraz robotników rolnych. Ziemia rozdzielona przez Fundusz Ziemi za (minimalną) opłatą stanowić będzie na równi z dawniej posiadaną ziemią własność indywidualną. Fundusz Ziemi będzie tworzył nowe gospodarstwa, względnie dopełniał gospodarstwa małorolne, biorąc za podstawę normę 5 ha użytków rolnych średniej jakości dla średniolicznej rodziny.

Gospodarstwa, które nie będą mogły otrzymać tej normy na miejscu, będą miały prawo do udziału w przesiedleniu przy pomocy państwa na tereny z wolną ziemią, zwłaszcza na ziemi wywindykowane od Niemiec“.

„... Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego dążyć będzie do najszybszego powrotu emigracji do Kraju i podejmie kroki dla zorganizowania tego powrotu“.

„...Stoją przed nami gigantyczne zadania.

Będziemy je realizować dalej nieugięcie i zdecydowanie. Odrzucimy precz warcholów, agentów reakcji, którzy przez rozbijanie jedności narodowej, przez próby prowokowania walk między Polakami idą na rękę hitleryzmowi.

Zadania wyzwolenia Polski, odbudowy państwowości, doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, uzyskania dla Polski godnego miejsca w świecie, rozpoczęcia odbudowy zniszczonego kraju — oto nasze naczelne zadania“.

MIECZYŚLAW WĄGROWSKI

22 LIPCA — ŚWIĘTO JEDNOŚCI

22 lipca 1944 roku to data, która trwale zapisała się w dziejach narodu. Wymowa jej nie słabnie z upływem lat, lecz zwiększa się, gdyż fakty, które oznacza, są podstawą naszego bytu i naszej drogi w przyszłość. Zapowiedzi, które wówczas rozbrzmiały, zostały ucieleśnione w życiu, a dziś wyznaczają tworząco nasz codzienny trud i nasz dalszy rozwój.

22 lipca to rocznica Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, świt odzyskania niepodległości, wejście Polscy na drogę wolności, siły i postępu, początek budowy Polski Ludowej — Święto Odrodzenia.

Wkładem wyzwoleniczej walki narodu, wkładem działań bojowych Armii Ludowej i wszystkich, którzy poszli drogą walki zbrojnej wskazywaną przez obóz demokracji, wkładem bojów i zwycięstw I Armii Polskiej i Odrodzonego Wojska Polskiego, dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim, dzięki jego zwycięstwom i jego pomocy — odzyskała Polska niepodległość, zespoliła drogocenne ziemie zachodnie, zerwała zależność od wielkokapitalistycznych potęg imperializmu, zyskała swobodę budowania swego ustroju i życia zgodnie z wolą mas ludowych, w interesie narodu.

22 lipca to początek wyzwolenia narodowego i wyzwolenia społecznego, przełom historyczny, przygotowany przez dziesiątki lat powstań, walk wolnościowych i zmagających rewolucyjnych klasy robotniczej, mas chłopskich, mas ludowych.

22 lipca to dzieło demokracji ludowej, jedności partii robotniczych, sojuszu robotników i chłopów, przodownictwa w walce i odbudowie zahartowanej klasy robotniczej.

4 lata, z których rok jeden to zmagania wojenne i budowa zrębów nowej państwowości, podwalin nowego ustroju gospodarczego i społecznego i zaledwie trzy lata pokojowej pracy i walki na całości ziem polskich.

4 lata wielkich dokonań, trudności i oporów, wysiłków i ofiar, zaciętych bojów, zwycięstw i osiągnięć.

To, co urągliwie określano, jako mrzonki i puste słowa, zostało urzeczywistnione przez demokrację; to, czym wstecznicstwo usiłowało zastraszyć i grozić, okazało się nędznym wymysłem i halucynacją.

Podstawy demokracji ludowej zostały umocnione i ugruntowane; reakcja została rozbita i okiełzana, choć próbuje jeszcze szkodzić i kasać, stawszy się jawną agenturą szpiegów i dywersantów na służbie wrogów Polski.

Bezsilne są złość i knowania imperialistów, dążących do panowania nad światem przy pomocy dolara, gwałtu i oszustwa. Nie podważył i nie podważy naszych praw do Ziemi Odzyskanych imperializm amerykański, usiłujący przekształcić Niemcy zachodnie w bazę agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Ziemie zachodnie, zaludnione i zagospodarowane, stały się pulsującą życiem, nieodłączną częścią Polski Ludowej.

Maleją siły obozu imperialistycznego, który mimo narastających w jego łonie sprzeczności, nie przestaje miotać się, ryć i judzić; wzrastają siły pokoju, wolności i postępu na czele ze Związkiem Radzieckim, siły, które gwarantują naszą suwerenność i swobodę pracy pokojowej.

Zawarte w ciągu 4 lat sojusze i układy Polski ze Związkiem Radzieckim, państwami słowiańskimi oraz innymi państwami demokracji ludowej umacniają pozycję Polski w świecie, zapewniają nienaruszalność naszych granic, sprzyjają naszemu rozwojowi gospodarczemu — potwierdzają słuszność polityki zewnętrznej, która zespoliła na trwałe Polskę z siłami pokoju i postępu na świecie.

Ta jedynie słuszna polityka zewnętrzna jest nieodłączna od demokracji ludowej, jak w życiu wewnętrznym nieodłączne od niej są dokonane reformy społeczne i gospodarcze: reforma rolna i unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu, transportu i finansów.

Dokonane zostało historyczne przeobrażenie ustroju gospodarczego, dokonana została odbudowa gospodarcza — bez wiel-

kich kapitalistów i obszarników. I tylko przez ich usunięcie z życia gospodarczego, dzięki gospodarce planowej, prowadzonej w interesie narodu a nie grupki uprzywilejowanych, mogła po tak straszliwych zniszczeniach dokonać się w Polsce odbudowa gospodarcza i to dokonać się tak szybko.

W przeciwieństwie do krajów, których gospodarka została spętana przez przynętę pomocy dolarowej planu Marshalla i w których następuje dalszy upadek gospodarczy, nasz kraj, Polska Ludowa z każdym miesiącem zwiększa swoją wytwórczość i siłę gospodarczą, podobnie jak umacniają i rozwijają swoją gospodarkę wszystkie kraje demokracji ludowej.

Już w 1947 roku osiągnęliśmy przekroczenie przedwojennego poziomu wytwórczości przemysłowej o 10%, na wsi — przewyżczenie największych trudności w produkcji zboża, odbudowę gospodarstw, poważne zwiększenie pogłowia świń i drobiu.

Miesięczne zadania trzyletniego planu gospodarczego, oznaczające szybki rozwój, są nie tylko wykonywane, ale i przewyższane zarówno w przemyśle jak i komunikacji. Dobre wyniki daje rolnictwo.

Wbrew amerykańskim planom blokady gospodarczej krajów demokracji ludowej, zajęliśmy pierwsze w Europie miejsce w wywozie węgla, i wzmacniamy tu naszą pozycję. Polska zdobyła ważne i doniosłe miejsce w międzynarodowym handlu europejskim, zawierając i odnawiając umowy gospodarcze, również z krajami zachodnimi. Jesteśmy czwartym na świecie producentem cynku, rośnie zdolność eksportowa naszego przemysłu metalowego, włókienniczego i naszego rolnictwa.

Nasze umowy gospodarcze z krajami demokracji ludowej tworzą nowe, niezwykle owocne formy współpracy gospodarczej, rozwijając się w wypadku Czechosłowacji do ścisłego, niezmiernie doniosłego sojuszu gospodarczego.

W kraju ustabilizowały się ceny, została rozwinięta sieć punktów sprzedaży spółdzielczych i państwowych, dla zwalczania spekulacji państwo skupiło w swym ręku potężne rezerwy zboża. Bardzo znacznie zwęziła się pasożytnicza działalność hurtowni prywatnych. Umocniona została kontrola, skierowana przeciwko nadużyciom podatkowym.

Te osiągnięcia gospodarcze stały się podstawą systematycznego wzrostu płac i poziomu życia, poprawy ubezpieczeń społecznych, rozwoju opieki nad matką i dzieckiem, lecznictwa, czasów pracowniczych, rozbudowy szkolnictwa i oświaty.

Każde miasto i miasteczko, każda gmina i gromada dają świadectwo postępu naszego życia.

Obecnie gospodarka nasza wchodzi w okres gromadzenia rezerw, które pozwolą jeszcze bardziej uporządkować nasz stan gospodarczy i uczynić dalsze kroki w kierunku poprawy bytu mas pracujących.

Tylko na podłożu demokracji ludowej, społecznej gospodarki w interesie mas pracujących, tylko **dzięki złamaniu rozkładowych sił reakcji oraz dzięki postępującej konsolidacji politycznej społeczeństwa**, mogło skutecznie rozwijać się współzawodnictwo pracy, wzmożony wysiłek gospodarczy, który był i jest nieodzownym warunkiem naszego pomyślnego rozwoju.

Wytyczne planu gospodarczego na rok 1949 stawiają zadanie zarówno szybszego rozwoju sił wytwórczych kraju, wzrostu produkcji przemysłowej o 23% i znacznego zwiększenia produkcji roślinnej i hodowlanej, jak i dalszego podnoszenia dobrobytu ludności.

Zwiększenie dostaw dla wsi traktorów, maszyn, nawozów sztucznych, budulca, utworzenie około 1 200 gminnych ośrodków maszyn rolniczych „Samopomocy Chłopskiej“, wzrost produkcji majątków państwowych, rozwój spółdzielczości na wsi i w rzemiośle będą sprzyjać powiązaniu gospodarki indywidualnej z gospodarką spółdzielczą i państwową w ramach ogólnego planu gospodarczego.

Wytyczne planu na rok 1949 przewidują zbudowanie 55 000 izb dla robotników i pracowników przemysłu państwowego, odbudowę 30 000 gospodarstw chłopskich: całkowite zniesienie okręgów bezszkolnych, nowe poczynania socjalne i kulturalne.

Te nowe zdobycze i osiągnięcia wymagają dalszego rozszerzenia i pogłębienia współzawodnictwa i przodownictwa pracy, rozwój ruchu nowatorstwa technicznego, wzmożenia walki o jakość produkcji i obniżenie kosztów własnych przez oszczędne gospodarowanie, ulepszenia techniczne, lepsze sposoby i tok pracy. Tylko w ten sposób będą nagromadzone rezerwy dla dalszej poprawy bytu warstw pracujących.

Bliskie połączenie partii robotniczych w jedną partię klasy robotniczej będzie umacniać i zacieśniać jedność moralno-polityczną całej demokracji, całego społeczeństwa.

Młodzież zjednoczona w jednej organizacji jeszcze liczniej będzie stawać w szeregach budowniczych Polski Ludowej.

Święto Odrodzenia, to święto jedności demokracji, to święto zespolenia i mobilizacji sił narodu.

Czujni na wszelkie wrogie zachcianki imperializmu, silni jednością wewnętrzną i najściślejszym współdziałaniem z potężnym obozem antyimperialistycznym, dopniemy przez wzmoczoną pracę do wypełnienia wielkich zadań pokojowych.

W czwartą rocznicę Manifestu PKWN, dumą i radość z dotychczasowych osiągnięć będzie bodźcem do nowych wysiłków, będzie przepojona jasną i twardą wolą jedności, jeszcze szybszego marszu naprzód, ku lepszemu jutru, ku pełnej sprawiedliwości społecznej.

E. ZAWADZKI

ETAPY STABILIZACJI

Zaledwie cztery lata mija od momentu ogłoszenia Manifestu Lipcowego — okres historii nader krótki. Zamknął on jednak w sobie ogromny wysiłek naszego społeczeństwa i pozytywne osiągnięcia w budowaniu nowej Polski — **Polski Demokratyczno-Ludowej**. Milowymi krokami postępowaliśmy naprzód w dążeniu do umocnienia nowego, na sprawiedliwości społecznej opartego ustroju Polski, w dążeniu do stabilizacji naszego życia gospodarczego i politycznego.

Rzut oka na 4 lata historii Polski, odrodzonej po drugiej wojnie światowej, pozwala nam wyodrębnić poszczególne etapy jej rozwoju.

Od PKWN do Rządu Jedności Narodowej

Dnia 21 lipca Krajowa Rada Narodowa na tajnym posiedzeniu w Warszawie powołuje Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego jako tymczasowy centralny organ władzy na terenach wyzwolonych. 22 lipca PKWN ogłasza swój Manifest w Chełmie.

W skład PKWN weszli przedstawiciele różnych odłamów polskiej demokracji. PKWN był więc oparty na koncepcji **demokratycznego frontu narodowego**, to jest **koncentracji wszystkich antyfaszystowskich, antyimperialistycznych, postępowych, patriotycznych sił narodu z klasą robotniczą na czele**.

W chwili powołania KRN trwała jeszcze wojna z hitleryzmem, a działania wojenne przeniosły się na ziemie polskie; na terenach wyzwolonych panował chaos po dopiero co zakończonej okupacji w warunkach dalej toczącej się wojny; aparat państwowy nie istniał; komunikacja i inne środki łączności by-

ły przeważnie zniszczone; elementy wrogie PKWN usiłowały podważyć wiarę w stabilizację stosunków politycznych w Polsce, zapowiadając interwencję zagranicą. Mimo tych trudności, na jakie napotkał PKWN, osiągnął on znaczną stabilizację w okresie swych rządów.

PKWN przystąpił natychmiast do zorganizowania aparatu państwowego. Zaczął budować aparat administracji cywilnej i wojskowej, aparat sprawiedliwości, kolejnictwa, urzędy pocztowe, szkoły, uruchomiono pierwsze linie lotnicze. PKWN wydaje szereg dekretów, które mają na celu ochronę ludności przed spekulacją i wyzyskiem. Jednocześnie wychodzą dekrety, prowadzące do wyeliminowania z organizmu narodowego zdrajców narodu — kolaborantów. W zakresie budowy aparatu władzy PKWN położył szczególnie duże zasługi w zakresie wychowania nowych demokratycznych kadr wojskowych.

W rozwoju Wojska Polskiego wielką pomoc okazał Związek Radziecki, od którego otrzymaliśmy sprzęt bojowy, umundurowanie i pomoc w szkoleniu specjalistów wojskowych.

Na mocy dekretu z dnia 11.IX.1944 r. powołane zostają rady narodowe: wojewódzkie, powiatowe, gminne. Wchodzą do nich przedstawiciele miejscowego społeczeństwa: robotników, chłopów, inteligencji, rzemieślników. Rady narodowe stanowią organ terenowej władzy państwowej.

Wielkie przełomowe znaczenie miał dekret o reformie rolnej z 6 września 1944 r. Dekret ten, likwidujący obszarnictwo w Polsce, stał się fundamentem sojuszu robotniczo-chłopskiego i przyczynił się do rozszerzenia bazy społecznej, na której opierał się PKWN.

PKWN przystąpił do odbudowy kraju, do zabezpieczenia zakładów przemysłowych i ich ochrony przed grabieżą. Rozpoczęły się prace przygotowawcze do unarodowienia przemysłu. Również na odcinku odbudowy wielką pomoc okazał nam Związek Radziecki przez dostawy maszyn, surowców, materiałów pędnych itp.

W dziedzinie finansów przeprowadzono unarodowienie banków i towarzystw ubezpieczeniowych, które dawniej były prawie całkowicie w rękach kapitału zagranicznego. Przeprowadzono wymianę waluty tzw. „krakowskiej“ na nową.

Poczyniono też wielkie wysiłki w kierunku wprowadzenia ładu w budżetowanie. Pierwszy preliminarz wydatków państwowych sporządzony był już w listopadzie 1944 r. Wszystkie po-

sunięcia finansowe PKWN jak i następnych rządów podyktowane były dążeniem do zapobieżenia inflacji, która ciężarem swoim kładzie się na barki mas pracujących.

W dziedzinie polityki zagranicznej PKWN dokonał również głębokiego przełomu. Zostały uregulowane na podstawach etnograficznych sporne sprawy terytorialne z ZSRR.

PKWN wyciągnął wnioski z nauki historii o szkodliwości rozdźwięków i walk pomiędzy narodami słowiańskimi, z których korzystali imperialiści niemieccy, realizując swój pęd na wschód.

Zasada zgodnego współżycia z ZSRR stała się jedną z podstaw polskiej polityki. Od samego początku istnienia Polski ludowo-demokratycznej staraliśmy się również o nawiązanie stosunków z wszystkimi krajami świata, z wyjątkiem faszystowskich.

PKWN został uznany przez ZSRR i Francję.

Rząd Tymczasowy

Dnia 31 grudnia 1944 r. PKWN został przekształcony w Rząd Tymczasowy. Składał się on z przedstawicieli czterech partii, wchodzących w skład obozu demokratycznego. Utworzenie Rządu Tymczasowego było wynikiem poparcia narodu dla polityki, którą reprezentował demokratyczny front narodowy. Poparcie to okazywały masy pracujące nie tylko na terenach wyzwolonych, ale i w okupowanej jeszcze części kraju.

Linia polityczna władzy ludowej znajdowała coraz szersze zrozumienie w masach, które przejrzały antynarodową grę londyńskiego ośrodka emigracyjnego. Władza ludowa mobilizowała do walki z Niemcami, delegatura „rządu londyńskiego“ nawoływała do dezercji, do niezgłaszania się do Wojska. Wywoływało to powszechne oburzenie szerokich mas, pragnących walki z okupantem.

„Londyńczycy“ w swojej nienawiści do demokracji polskiej, w rezultacie swojej gry politycznej, doprowadzają do tragicznej katastrofy powstania warszawskiego.

Rząd Tymczasowy kontynuował prace, zapoczątkowane przez PKWN, kontynuował wysiłki nad odbudową kraju i przebudową aparatu władzy. W szczególności wielkie wysiłki były czynione w tym okresie w zakresie budowy Wojska Polskiego

w obliczu zbliżającego się końcowego uderzenia na Niemcy. Gdy rozpoczęła się ofensywa zimowa w r. 1945, w ślad za przesuwaniami frontu na zachód organizowano osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych i wprowadzano na tych terenach w życie dekret o reformie rolnej.

Oceniając nasze osiągnięcia w okresie sprawowania rządów przez Rząd Tymczasowy należy przede wszystkim zwrócić uwagę na wywalczenie granic państwa nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Odzyskaliśmy dzięki temu prastare ziemie polskie, których bogactwa naturalne i potencjał przemysłowy stały się jedną z podstaw przebudowy Polski z kraju rolniczego na kraj przemysłowo-rolniczy.

21.IV.1945 r. zostaje zawarta umowa o przyjaźni, pomocy i współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim, mająca charakter obronny przed ewentualną agresją niemiecką lub państwa sojuszniczego Niemiec.

Sojusz zawarty z ZSRR był aktem państwowym pieczętującym zwrot, dokonany w stosunkach między narodem polskim i narodami radzieckimi, aktem państwowym, likwidującym i antagonizmy, jakie się zrodziły między szlachecką Polską, a samowładnym caratem rosyjskim i trwały paręset lat. Waga tego sojuszu ujawniła się nie tylko w czasie walk z Niemcami, lecz również po wojnie. Ilekroć koła imperialistyczne świata usiłowały kwestionować nasze prawo do Ziemi Odzyskanych, Związek Radziecki okazywał wtedy poparcie naszej nieustępliwej postawie w tej sprawie. Zwłaszcza doniosłe znaczenie ma ten sojusz w dobie realizacji planu Marshalla, zmierzającego do uczynienia z Niemiec zachodnich bazy wypadowej przeciw ZSRR, przeciw Polsce, przeciw krajom demokracji ludowej.

Na podkreślenie zasługuje wysiłek Rządu w zakresie oświaty.

Na odbytym w r. 1945 Zjeździe Oświatowym w Łodzi zapadły ważne uchwały w sprawie demokratyzacji szkolnictwa. Zjazd Łódzki jednomyślnie przyjął zasadę szkoły powszechnej, jednolitej, bezpłatnej i publicznej. Na fundamencie szkół powszechnych, opartych na przedszkolach i przygotowujących uczniów do szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej, opiera się szkolenie wyższe akademickie i nieakademickie.

W pierwszym półroczu 1945 r. zostaje otwarty Uniwersytet Łódzki, Politechnika Śląska oraz zostaje wydane zarzą-

dzenie o wstępnym roku studiów w szkołach akademickich, celem umożliwienia studiów młodzieży robotniczej i chłopskiej, mającej dotychczas utrudniony dostęp do nauki.

Rząd Jedności Narodowej

Dnia 28.VI.1945 r. zostaje powołany Rząd Jedności Narodowej. W skład tego Rządu wszedł Mikołajczyk jako wicepremier i minister rolnictwa i reform rolnych. Rząd Jedności Narodowej został uznany przez zagranicę; w ten sposób emigracyjny rząd londyński stracił wszelkie podstawy legalności. Mikołajczyk przyjął pozornie linię Manifestu Lipcowego, pozornie przyjął linię współpracy z ZSRR. Wejście Mikołajczyka do Rządu było manewrem przedstawiciela burżuazji, agenta obcych imperialistycznych interesów.

Taktyka Mikołajczyka polegała na próbach rozbicia demokratycznego frontu narodowego, przez podważenie jednolitego frontu klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jednocześnie Mikołajczyk usiłował doprowadzić do rozbicia w poszczególnych stronnictwach demokratycznych oraz do osłabienia aparatu państwowego. Wysiłki te jednak, jak wiadomo, nie osiągnęły celu.

Referendum i wybory

W ciągu istnienia Rządu Jedności Narodowej polska demokracja stoczyła trudną, ale zwycięską walkę z siłami mikołajczykowskiej reakcji.

Wyniki głosowania w referendum z dnia 30.VI.1946 r. dały pełne poparcie polityce Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Siły reakcyjne wzmocniły wtedy akcję terrorystyczną. Zaraz po głosowaniu ludowym nastąpił pogrom Żydów w Kielcach i akty terroru indywidualnego, w którym zginęły tysiące członków stronnictw demokratycznych. Terror reakcyjny, który w wzmoczonej formie trwał przez cały okres wyborczy, był przejawem desperackich wysiłków reakcji wstrząśnięcia posadami Polski, osłabienia władzei państwa.

Mikołajczykowi nie udało się wypaczyć linii Manifestu PKWN dzięki temu, że stronnictwa demokratyczne miały przewagę w rządzie, że był zbudowany aparat państwowej z przewagą elementu postępowego, że partie demokratyczne budziły czujność mas ludowych do obrony reform społeczno-gospodarczych.

Rząd Jedności Narodowej przejdzie do historii Polski jako rząd dużych osiągnięć zarówno na arenie międzynarodowej jak i w kraju.

W tym okresie

1. zostały przyznane Polsce prastare ziemie piastowskie,
2. została uchwalona przez KRN ustawa o przyjęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej,
3. rząd został uznany przez Anglię i Stany Zjednoczone,
4. nastąpiło zawarcie układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej między Polską a Jugosławią (18 marca 1946 r.),
5. nastąpiła unifikacja prawa,
6. KRN uchwaliła trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej.

Akt wyborczy do sejmu ustawodawczego dnia 19.I.1947 był starciem między dwiema koncepcjami politycznymi: między koncepcją budowania Polski jako państwa ludu pracującego i próbą nawrotu do Polski kapitalistycznej.

Zwyciężyła koncepcja Polski ludowo-demokratycznej. Wybór reprezentacji parlamentarnej, mającej oparcie w masach ludowych Polski, wyrażającej wolę zdecydowanej większości narodu polskiego zapoczątkował nowy etap w politycznym życiu kraju, etap ustabilizowanych stosunków, wzmożonych wysiłków w zakresie odbudowy kraju i pogłębiania demokratycznych reform. Skończyła się tymczasowość rządów, wzmocniła się sytuacja Polski na arenie międzynarodowej.

Po wyborach

Okres od wyborów do Sejmu Ustawodawczego po dzień dzisiejszy jest okresem stabilizacji w życiu kraju, zarówno w dziedzinie politycznej jak i w dziedzinie gospodarczej.

W polityce zagranicznej Rząd, kontynuując politykę współpracy z wszystkimi miłującymi pokój i wolność narodami zawarł w tym okresie:

1. układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją 10.III.1947 r.
2. układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Bułgarią 29.V.1948 r.
3. układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Węgrami 18.VI.1948 r.

Poza tym zawarto szereg umów kulturalnych (z Francją, Czechosłowacją, Bułgarią, Rumunią, Węgrami).

Polska, będąc do końca 1947 r. członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ, prowadziła politykę pokojową. Nasi przedstawiciele popierali wszystkie poczynania, zmierzające do utrwalenia pokoju i piętnowali wszelkie próby przeprowadzenia uchwał, mogących zagrażać pokojowi.

Od początku 1948 r. Polska jest członkiem Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, w pracach której bierze czynny udział.

W lutym br. Polska zainicjowała konferencję ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Jugosławii i Polski w Paryżu, w czasie której została przyjęta deklaracja w sprawie niemieckiej.

Niewątpliwie słusznym posunięciem polskiej polityki zagranicznej było zajęcie negatywnego stanowiska wobec planu Marshalla. Już w pierwszej chwili, gdy państwa europejskie zostały zaproszone na konferencję do Paryża dla omówienia zasad korzystania z pomocy marshallowskiej. Rząd polski, jak pamiętamy, zaproszenia do Paryża nie przyjął.

- W Rok, który minął od ogłoszenia tzw. planu Marshalla w zupełności potwierdził przewidywania Rządu polskiego. Wielkich korzyści z pomocy marshallowskiej żaden kraj jeszcze nie miał, ale Niemcy zachodnie odbudowują się jako bazę imperializmu i agresji, a kraje „marshallowskie” są coraz bardziej zależne od Stanów Zjednoczonych. Francja musi na ządanie USA likwidować przemysł lotniczy, Anglia musi ustępować coraz to nowe tereny w Afryce i Azji.

Jeśli chodzi o stosunki wewnętrzno-polityczne, to okres powyborczy jest okresem radykalnego zmniejszenia się działalności band leśnych.

Ogłoszona w lutym 1947 r. amnestia, działalność organów bezpieczeństwa, a głównie — postępująca z dnia na dzień stabilizacja stosunków — zmniejszyły podziemie do minimum. Coraz więcej tych, co dawniej liczyli na przyjazd Andersa i powrót dawnych stosunków, przekonał się o nierealności swych marzeń — zrezygnował z walki z Polską Ludową. Większość młodzieży, tumanionej przez zdecydowanych faszystów, przejrzała i przystąpiła do pracy nad odbudową kraju. Najlepszy agitator — rzeczywistość — przekonała i przekonywuje ostatki tej licznej nigdyś rzeszy „niezdecydowanych”. Rozwijający się przemysł, odbudowująca się Warszawa, poprawa warunków życia przysparzają budowniczym nowej Polski coraz to więcej biernych dotychczas jednostek. Równocześnie jednak niedobit-

ki reakcji polskiej nie złożyły broni i na różnych polach, różnymi sposobami kontynuują walkę przeciwko narodowi.

Demokracja polska stała się jeszcze silniejsza. Wzrost jej sił wynika przede wszystkim z coraz większego zjednoczenia poszczególnych elementów obozu demokratycznego. Olbrzymie znaczenie dla wzmocnienia demokracji polskiej ma coraz silniejsza współpraca obu partii robotniczych PPS i PPR. Zapowiedziane na niedaleką przyszłość zjednoczenie organizacyjne obu tych czołowych partii demokracji polskiej przysporzy niewątpliwie wiele sił obozowi demokratycznemu.

Gruntowna zmiana linii ideologicznej i politycznej PSL po ucieczce Mikołajczyka, włączenie się tego stronnictwa do konstruktywnej pracy dla Polski i coraz ściślejsza współpraca PSL ze Stronnictwem Ludowym, której wyrazem jest zawarta niedawno umowa tych stronnictw — to również duży wkład w dzieło zjednoczenia narodu polskiego.

W czwartą rocznicę odrodzenia Polski odbywa się we Wrocławiu zjazd, w wyniku którego nastąpi zjednoczenie całej młodzieży polskiej, zrzeszonej dotychczas w czterech organizacjach ideowo-wychowawczych w jeden Związek Młodzieży Polskiej. Skupienie całej młodzieży polskiej w ZMP oraz działalność powszechnej organizacji „Służba Polsce“ to jeszcze jeden wielki krok na drodze do konsolidacji wszystkiego, co jest dobre i twórcze w młodym pokoleniu polskim. Zjednoczone szeregi młodzieży polskiej w znacznie większym, niż dotychczas stopniu będą mogły pracować nad odbudową kraju, nad podniesieniem poziomu wykształcenia i uświadomienia młodzieży pracującej.

Półtora roku, które minęły od wyborów do Sejmu to jednocześnie czas, w którym wykonana została połowa naszego trzyletniego planu odbudowy gospodarczej. Teraz możemy już zupełnie konkretnie stwierdzić, opierając się na danych za ubiegły 1947 rok i pierwsze kwartały bieżącego roku, że plan trzyletni nie tylko jest wykonalny, ale będzie wykonany z pewnością w wielu gałęziach przemysłu — z nadwyżką.

Uruchamiamy przemysł budowy traktorów i samochodów. Obecnie wypuszczamy już przeszło 100 traktorów miesięcznie. Niedawno wypróbowany został nowy samochód ciężarowy polskiej produkcji. W przyszłym roku zakłady w Starachowicach przystąpią do ich seryjnej produkcji.

Wzrasta produkcja, większa się wydajność pracy robotników. Wielką rolę dla szybkiego marszu ku lepszej przyszłości odegra wyrosło z ludu, zainicjowane przez górnika Wincentego Pstrawskiego, współzawodnictwo pracy. Chcąc jak najszybciej

odbudować kraj, organizują górnicy, hutnicy, włókniarze i robotnicy innych gałęzi przemysłu między sobą współzawodnictwo, starając się produkować jak najwięcej, jak najprędzej, jak najtaniej. Stąd coraz szerzej spotykane zjawisko wynalazczości robotniczej, zgłaszania przez robotników pomysłów ulepszeń, które przynoszą państwu milionowe oszczędności.

Okres od stycznia 1947 r. jest okresem powolnej, lecz stopniowej i ciągłej podwyżki realnej płacy. W ciągu 1947 r. przeprowadzona została podwyżka płac pracowników państwowych. Jednocześnie od marca 1947 r., gdy na skutek akcji spekulantów podrożał szereg produktów żywnościowych, trwa bitwa o handel, która doprowadziła już do zniżki cen produktów pierwszej potrzeby. Do zniżki cen i ułatwienia walki ze spekulacją przyczyniła się w dużym stopniu sieć Państwowych Domów Towarowych, która przekroczyła już liczbę 60 PDT. W wielkim stopniu przyczyni się do zaspokojenia potrzeb ludności — szczególnie wiejskiej, która do niedawna była pod tym względem bardziej upośledzona — przeprowadzona niedawno reforma spółdzielczości.

Wraz ze wzrostem naszej produkcji wzrasta również nasz handel zagraniczny. O ile w pierwszym okresie po wyzwoleniu wywoziliśmy prawie tylko węgiel, to teraz niezależnie od tego, iż węgiel pozostaje nadal naszym głównym towarem eksportowym i że wywozimy go znacznie więcej (do 22krajów), eksportujemy i wiele innych produktów naszego przemysłu: maszyny włókiennicze, precyzyjne przyrządy elektryczne, porcelanę, produkty przemysłu chemicznego itp. Zaczynamy także wywozić niektóre produkty rolne. Za eksportowane towary otrzymujemy dewizy, które umożliwiają nam sprowadzanie do Polski brakujących nam towarów, albo też bezpośrednio otrzymujemy od naszych kontrahentów potrzebne nam wyroby. Sprowadzamy: miedź, rudę żelazną, wyroby walcowane, ropę naftową i produkty naftowe, potężne dźwigi, obrabiarki itd.

Przeprowadzona obecnie reforma szkolna, udostępnienie młodzieży robotniczej i chłopskiej studiów na wyższych uczelniach, znaczne rozszerzenie sieci bibliotek oraz zainicjowana przez Radę Państwa akcja, zmierzająca do uczynienia książek tanimi i dostępnymi dla wszystkich — to są środki, które prowadzą Polskę do wymienionych celów.

*

Cztery lata, które minęły od chwili, gdy zaczęła się odradzać państwowość polska, były latami wielkich przemian w ży-

ciu kraju i narodu. Lata te jeszcze raz pokazały, jak olbrzymie zapasy energii tkwią w naszym narodzie.

Te ubiegłe lata były okresem realizacji podstawowych założeń ogłoszonego w dniu narodzin Nowej Polski — Manifestu Lipcowego.

W ciągu czteroletniego istnienia Polski Odrodzonej zdała egzamin nasza polityka zagraniczna — polityka pokoju, współpracy z wszystkimi miłującymi wolność narodami, polityka sojuszu z główną ostoją pokoju na świecie — ZSRR, polityka zabezpieczenia się przed nową agresją

Zdała egzamin nasza polityka wewnętrzna — polityka reformy rolnej i unarodowienia wielkiego i średniego przemysłu, która zlikwidowała wiekową krzywdę chłopu polskiego, czyniąc go gospodarzem uprawianej przezeń ziemi i rzeczywiście wspólnym gospodarzem kraju oraz uwolniła Polskę od panowania obszarników i zarówno rodzimych jak i obcych kapitalistów.

Zdała egzamin nasza polityka gospodarcza, która spowodowała, iż Polska — przed 3—4 laty zupełnie zniszczona — odbudowuje się szybciej od wielu innych, mniej zniszczonych krajów, iż jesteśmy już dzisiaj pierwszym w Europie a drugim w świecie eksporterem węgla. Wielkie osiągnięcia w dziedzinie odbudowy naszych portów i żeglugi morskiej, odbudowa naszych zniszczonych miast, komunikacji kolejowej i lotniczej, mostów i dróg, oto niektóre z większych osiągnięć Polski Ludowej w ciągu czterech lat.

Wprowadzenie gospodarki planowej pozwala na racjonalne, zgodne z potrzebami kraju i ludności kierowanie gospodarką narodową. Uporządkowanie handlu wewnętrznego poprzez działalność państwowych central handlowych, państwowych domów towarowych, zreformowanej spółdzielczości oraz kontrolę kupiectwa prywatnego — usprawnia zaopatrzenie ludności miast i wsi w potrzebne towary, nie pozwala na samodzielne podwyższanie cen przez spekulantów.

Zdała egzamin nasza polityka oświatowa i kulturalna. Olbrzymie zwiększenie ilości szkół wszelkich typów oraz uczęszczającej do nich młodzieży, demokratyzacja szkolnictwa wyższego, znaczne zwiększenie nakładów książek — to tylko nieliczne przykłady, które jednak dobitnie świadczą o tym, że w dziedzinie oświaty i kultury mamy również do zanotowania znaczne osiągnięcia.

I chociaż znacznie więcej jest jeszcze do zrobienia — bilans pierwszych czterech lat istnienia Polski Ludowej pokazuje nam, iż możemy wiele zdziałać, napawa nas otuchą na przyszłość.

HELENA JAWORSKA

KU ZJEDNOCZONEJ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Jesteśmy w przededniu zjednoczenia ruchu młodzieżowego w Polsce. Władze naczelne 4 organizacji młodzieżowych — ZWM, OM TUR, ZMW „Wici“ i ZMD — postanowiły zwołać kongres połączeniowy do Wrocławia na dni 19 — 21 lipca br. 22 lipca, również w stolicy Ziem Odzyskanych, odbędzie się Ogólnopolski Zlot Młodzieży. Zarówno miejsce kongresu i zlotu, jak i termin — rocznica Manifestu PKWN — mają swój oczywisty związek ze sprawą jedności młodzieży polskiej.

Zjednoczenie organizacji młodzieżowych jest zagadnieniem wykraczającym poza ramy wewnętrznych problemów ruchu młodzieży. Jest to sprawa, mająca znaczenie ogólnonarodowe. Budzi ona zrozumiałe zainteresowanie w całym społeczeństwie.

Trzy lata budowy Polski Ludowej przyniosły głębokie przemiany w psychice i postawie ideowej szerokich mas młodzieży. Jeśli u progu tego okresu dość znaczna część młodzieży obciążona była różnymi oporami i uprzedzeniami do nowej Polski, Polski tej nie rozumiała — to dzisiaj uprzedzenia i opory przeważnie już ustąpiły.

Młodzież widzi szybkie postępy odbudowy kraju, widzi rozwijające się nowe życie. Coraz bardziej i głębiej rozumie ona, że droga, jaką idzie nasz naród, jest jego jedyną drogą do lepszej przyszłości.

Zrozumienie zasadniczej przemiany, jaka dokonała się w życiu młodzieży, zrozumienie nowych perspektyw, które otwiera przed nią ustrój demokracji ludowej, dociera coraz powszechniej do świadomości młodego pokolenia.

Głęboki partyotyzm młodzieży polskiej, który kazał jej w latach walki z okupantem chwycić za broń i krwawić w obronie niepodległości kraju, dziś coraz powszechniej przejawia się

w jej świadomym, czynnym udziale w budowaniu nowego życia, nowego ustroju, który gwarantuje Polsce trwałą niepodległość, suwerenność a narodowi dobrobyt.

O tym patriotyzmie świadczy najlepiej masowy udział młodzieży, w znacznej części niezorganizowanej w wysiugu pracy. Świadczą o tym kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie, gdzie setki młodych chłopców i robotników uparcie pokonywuje ogromne trudności, spowodwane zapóźnieniem w nauce i zdaje egzaminy na lata wstępne uniwersytetów czy politechnik. Świadczy o tym pęd młodzieży chłopskiej do szkół przysposobienia przemysłowego. Młodzież polska chce się uczyć, chce pracować, chce zacząć żyć po nowemu, lepiej niż poprzednie pokolenia. Takie są jej dążenia.

W parze z tym dążeniem do nowego życia występuje wśród młodzieży przekonanie o wspólności interesów, potrzeb i dążeń całego młodego pokolenia.

Ustrój demokracji ludowej zmierza do zapewnienia równego startu życiowego dla ogółu młodzieży polskiej. Runął stary, wznoszony przez kapitalistów i obszarników podział młodzieży na własną uprzywilejowaną i upośledzoną młodzież robotniczo-chłopską. Pomimo trudności ekonomicznych jakie mamy do przewyciężenia, ogromny jest wysiłek państwa ludowego w dziedzinie rozbudowy oświaty, zmierzający do tego, aby całej młodzieży zapewnić możliwość kształcenia się zgodnie z jej pragnieniami i zdolnościami.

Przed młodzieżą polską nie stoi dziś widmo bezrobocia. Nie jest ona pokoleniem ludzi zbędnych. Kraj potrzebuje pracy młodego robotnika, chłopca i inteligenta.

Aby ułatwić młodzieży jej start życiowy i jej twórczy udział w budowie siły i potęgi kraju, państwo ludowe obok normalnego szkolenia stworzyło nową, dodatkową formę wychowania młodzieży i przygotowania jej do pracy poprzez powstanie, ogólnomłodzieżową organizację „Służby Polsce”. Ma ona dać ujście ogromnym zasobom siły i zapału, tkwiącym w młodym pokoleniu i ująć je w ramy ogólnonarodowego wysiłku. Ma ona ułatwić rozwiązanie sprawy przysposobienia zawodowego młodzieży i skierować planowo do wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego tysiące pracowników, zgodnie z równo z ich zamiłowaniem i zdolnościami, jak i potrzebami kraju.

Dzisiejsze młode pokolenie ma więc przed sobą coraz po-
myślniejsze warunki zdobywania wiedzy i twórczej pracy. Jest

to pierwsze pokolenie polskie, które ma przed sobą tak jasny i szeroki szlak rozwoju.

Nowa, ludowa Polska otwiera przed młodzieżą robotniczą, chłopską, rzemieślniczą i inteligencką perspektywę lepszego życia. Dlatego wszystkie **najżywoźniejsze interesy ogólne tej młodzieży związane są z rozwojem i umacnianiem ustroju demokracji ludowej.**

Zapewnienie młodzieży dostępu do nauki, do zdobywania zawodu i pracy, stwarzać będzie coraz bardziej równe dla całego młodego pokolenia możliwości awansu społecznego.

Dlatego stwierdza deklaracja o jedności młodzieży, uchwalona przez 4 organizacje: „nie ma w młodym pokoleniu rozbieżności interesów. Interesy zarówno młodzieży robotniczej jak i chłopskiej, młodzieży pracującej i uczącej się są wspólne“.

„Jestem młoda, więc chcę **wspólnie z całą młodzieżą żyć i pracować**“ — te słowa młodej robotnicy jednej z fabryk bydgoskich dobitnie charakteryzują fakt, że **świadomość wspólnoty interesów i celów coraz głębiej dociera do mas młodzieży.**

Wychowanie młodego pokolenia w duchu postępu społecznego i demokracji ludowej jest wspólnym zadaniem całego obozu demokratycznego. Podstawową wytyczną wychowania jest włączenie młodzieży do zadań i prac, stojących przed całym narodem. Dla prowadzenia dzieła przebudowy Polski pracujące muszą czerpać z tych ogromnych rezerw, jakie stanowi młode pokolenie. Muszą one wychować młodzież tak, by kontynuowała ona rozpoczęte dzieło.

Potęzną bronią w walce o wychowanie młodego pokolenia, nowych ludzi nowego ustroju są w ręku obozu demokracji organizacje ideowo-wychowawcze. Stanowią one szkołę wychowania społecznego, uaktywniają młodzież, rozwijają jej twórczą inicjatywę. Dlatego dążeniem całego obozu demokracji, a przede wszystkim jego czołowego oddziału — partii robotniczych — jest, by cała młodzież, a przynajmniej jej podstawowe masy, znalazły się w zasięgu działania zorganizowanego ruchu młodzieży demokratycznej.

Akcja wychowawczo-ideologiczna wśród młodzieży przyniosła już poważne rezultaty. Z górą 700 000 młodzieży znalazło się w szeregach demokratycznych organizacji młodzieżowych. Lecz liczba ta w żadnym wypadku nie może być uznana za zadowalającą.

Różne były przyczyny tego stanu w demokratycznym ruchu młodzieżowym. Złożył się na to brak tradycji masowych

organizacji wśród młodzieży polskiej. Poważnym czynnikiem było również zacofanie kulturalne mas ludowych i wynikające stąd małe poczucie potrzeby organizowania się młodych. Najistotniejsza jednak przyczyna zła tkwiła w samych formach tego ruchu; w jego rozbiciu i rozczłonkowaniu na szereg organizacji. Stąd właśnie głównie wypływa ten fakt, że stopień ujęcia organizacyjnego młodzieży przez obóz demokratyczny nie przekraczał 16% ogółu młodzieży.

Istnienie kilku organizacji młodzieżowych odejmowało obozowi demokratycznemu w walce o młodzież atut korzyści płynącej z uzgodnionego całkowicie działania na tym polu.

Charakter tych organizacji jako odpowiedników partii politycznych powodował przeszczepianie na grunt młodzieżowy partyjnych metod pracy, nieodpowiadających najczęściej postawie życiowej młodzieży i jej zainteresowaniom. Utrudniał on rozpracowanie i zastosowanie metod wychowawczych, zdolnych zapewnić ruchowi młodzieżowemu należyty pęd i dynamikę.

Ten sam charakter organizacyjny powodował często niepotrzebne i szkodliwe dla całego obozu demokratycznego przenoszenie na młodzież różnic i sporów partyjnych, dla młodzieży obcych, nieistotnych i niezrozumiałych.

Doświadczenia praktyczne potwierdziły całkowicie słuszność oceny zgubności rozbicia dla rozwoju demokratycznej działalności wśród młodzieży. Wykazały one niezbicie, że **wpływ i autorytet organizacji młodzieżowych wśród młodzieży wzrasta w miarę, jak pogłębia się ich wzajemna współpraca.** Wszędzie tam, gdzie np. współpraca kół ZWM i OM TUR na fabrykach, czy ZWM i „Wici“ na wsi układa się dobrze, gdzie koła te występują jednolicie, tam wzmacniają się obydwie organizacje. Młodzież garnie się do nich, bo pociąga ją ich aktywność i jednolita postawa wobec żywotnych zagadnień młodego pokolenia. Tam zaś, gdzie koła te prowadzą niezdrową rywalizację, gdzie izolują się wzajemnie od siebie, izolują się również od mas młodzieży niezorganizowanej.

W pracy dla Polski Ludowej postępowało coraz większe zbliżenie między organizacjami.

Idea jedności młodzieży — jako najlepszej i najskuteczniejszej drogi szerokiego ogarnięcia jej przez obóz demokratyczny i wychowania jej w duchu postępu i sprawiedliwości społecznej — nie powstała jako szczęśliwy pomysł, niezależnie od ruchu młodzieżowego. Przeciwnie, wyrosła ona w łonie

organizacji młodzieżowych. Był to wniosek, jaki każda z organizacji wyciągała ze swych doświadczeń ideowych i wychowawczych, z nowych zadań wychowania narodowego, jakie stały przed każdą z nich.

Podstawą, na której oprze swą wychowawczą działalność zjednoczona organizacja młodzieży, będzie idea budowy niepodległej, społecznie sprawiedliwej, silnej Polski.

Jej zasady ideologiczne formułuje deklaracja o jedności młodzieży. Czytamy w niej:

„Zjednoczona organizacja oprze się na tradycjach walki klasy robotniczej, mas chłopskich i inteligencji postępowej o niepodległość narodową i sprawiedliwość społeczną.

Zjednoczona organizacja oprze się o program odbudowy i przebudowy Polski wspólny całemu obozowi demokratycznemu, wychowując młodzież w duchu jedności klasy robotniczej, w duchu sojuszu robotniczo-chłopskiego i zespolenia wszystkich sił patriotycznych i postępowych w ramach demokracji ludowej.

Zjednoczona organizacja doprowadzi do pomnożenia wysiłku młodzieży w odbudowie i przebudowie kraju, w walce o podniesienie wydajności pracy i powiększenie produkcji w przemyśle i na roli, oraz zwiększy znaczenie młodzieży i jej udział we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego“.

Podstawą ideologiczną zjednoczonej organizacji młodzieży będzie więc nie program jednej partii, lecz ogólna idea postępu społecznego, idea budowy ustroju sprawiedliwości społecznej, idea pokoju i solidarności mas pracujących całego świata.

Oprze ona swą działalność wychowawczą o najlepsze tradycje walk narodo- i społeczno-wyzwoleńczych. Dlatego myliłby się każdy, który by obawiał się, że przez połączenie organizacji młodzieżowych zaprzepaszczone zostanie dorobek poszczególnych partii. Najlepsze tradycje klasy robotniczej i mas chłopskich, bogaty i pozytywny dorobek partii robotniczych i chłopskich staną się wspólną podstawą, na której wychowywać się będzie młodzież polska. Piękne postacie bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne, postacie księdza Ściegiennego i Edwarda Dembowskiego, Jarosława Dąbrowskiego i Ludwika Waryńskiego, Marcina Kasprzaka i Stefana

Okrzei, Mariana Buczka, Tomasza Nocznickiego, Stanisława Dubois i Karola Świerczewskiego staną się dla młodzieży zjednoczonej we wspólnej organizacji wzorem i ideałem człowieka.

Zjednoczona organizacja zaszczeniać będzie w młodzieży pogląd na świat, oparty na naukowych podstawach. Nauczy ją kierować się w pracy i w walce nie mistycyzmem, lecz zasadami nauki. Utrwalać będzie w młodzieży świadomość dróg i kierunek rozwoju naszego kraju i w ten sposób wychowywać ją na świadomych budowniczych nowego ustroju.

Nakreślona wyżej platforma ideowa da nowej organizacji podstawy do skupienia w swoich szeregach całej młodzieży, kochającej rzeczywiście swoją Ojczyznę i pragnącej Jej rozwoju.

Członkami nowej organizacji będą, tak jak to zresztą jest i obecnie w istniejących organizacjach młodzieżowych i jak musi być w każdej naprawdę masowej organizacji, wszyscy, których łączy wspólna idea niepodległości i sprawiedliwości społecznej, jako zagadnień nierozdzielnie ze sobą związanych. Nowa organizacja obejmie zarówno młodzież robotniczą, jak chłopską i inteligentką.

Zadania zjednoczonej organizacji

Przed zjednoczoną organizacją młodzieży stanie szereg zadań, których wykonanie jest niezwykle ważne z punktu widzenia dobra młodzieży i interesów całego kraju.

Jednym z najważniejszych będzie jej udział w realizowaniu ustawy o „Służbie Polsce“.

Obecne rozbitcie organizacyjne hamuje i utrudnia ideologiczny wpływ młodzieży demokratycznej na masy młodzieżowe, zrzeszone w szeregach „Służby Polsce“. Zjednoczenie pozwoli ten wpływ pogłębić. Zjednoczona organizacja stanie się czynnikiem dającym inicjatywę do należytego wypełnienia przez „Służbę Polsce“ jej zadań. Aktywna działalność zjednoczonej organizacji w tej dziedzinie stanie się gwarancją pełnej realizacji zamierzeń i celów, jakie przyświecały rządowi ludowemu przy powoływaniu do życia powszechnej organizacji „Służba Polsce“.

Poważnym zadaniem, jakie stanie przed zjednoczoną organizacją będzie rozszerzenie młodzieżowego współzawodnictwa pracy. Ze akcją tę należy wzmocnić i pogłębić, tego nie trzeba nawet tłumaczyć. Od rozwoju współzawodnictwa pracy

i podniesienia jej wydajności zależy przecież w prostej linii podniesienie produkcji naszej gospodarki przemysłowej i rolnej, a więc wzrost dobrobytu mas pracujących.

Zjednoczona organizacja, współdziałając ściśle z Ministerstwem Oświaty, stanie się ważnym czynnikiem w walce z analfabetyzmem, w walce o upowszechnienie kultury i wiedzy wśród młodzieży i całego społeczeństwa.

Zjednoczona organizacja stanowić będzie poważną broń w walce o moralność naszej młodzieży. Dziś na każdym kroku spotykamy się jeszcze z zepsuciem młodzieży, które jest smutnym dziedzictwem ustroju kapitalistycznego i sześćioletniej okupacji. Spotykamy się z alkoholizmem, niewłaściwym stosunkiem do pracy, brakiem poszanowania dobra publicznego. Szerokie ujęcie młodzieży w ramy organizacji wychowawczej oraz udostępnienie jej przez tę organizację kulturalnej i godziwej rozrywki, powinno przynieść w tej sprawie w niedługim czasie zasadniczy przełom.

Te wszystkie zadania — a wymieniliśmy tu tylko najważniejsze — które dziś stara się wypełnić każda z istniejących organizacji ideowo-wychowawczych, wypełniać będzie lepiej i skuteczniej dla całego obozu demokratycznego, dla dobra młodzieży i dla Polski, zjednoczona organizacja młodzieży polskiej.

Dlatego powołanie jej do życia — jak stwierdza deklaracja jedności młodzieży — będzie naszym wspólnym dziełem, będzie naszym wspólnym zwycięstwem. Będzie ona konsekwentnym etapem, rozwojowym i zwycięstwem dla każdej z naszych organizacji. Zjednoczona organizacja połączy wszystko co twórcze i trwałe w dorobku każdej z organizacji we wspólną podstawę dla wychowania całej młodzieży polskiej.

ZYG MUNT KRATKO

RUCH WSPÓLZAWODNICTWA PRACY W CZWARTYM ROKU POLSKI LUDOWEJ

Rok 1948, drugi rok planu trzyletniego, stoi w Polsce pod znakiem masowego rozwoju współzawodnictwa pracy. Doświadczenie przodujących oddziałów klasy robotniczej: górników, włóknarzy i hutników, staje się w roku bieżącym dorobkiem całej klasy robotniczej i obejmuje swym zasięgiem inteligencję pracującą, robotników rolnych i pracujące chłopstwo, zrzeszone w Związku Samopomocy Chłopskiej.

Początki ruchu współzawodnictwa sięgają roku 1946. Wyrosł on jako ruch oddolny, zainicjowany przez bardziej świadome jednostki. Na **pierwszym etapie wysunęła się młodzież**, która wcześniej od innych podjęła inicjatywę.

Jeszcze w sierpniu 1945 roku trzech młodych włóknarzy łódzkich: Jerzy Kupke, Kazimierz Maciejewski i Henryk Kisiel wysuwa ideę młodzieżowego wyścigu pracy i pierwsi stają do współzawodnictwa. Na ich wezwanie przystąpiło do współzawodnictwa jeszcze w sierpniu 1945 roku — dziewięciu innych młodzieżowców, a w przeciągu dwóch miesięcy ruch ten obejmuje już 1910 uczestników, przeważnie włóknarzy z terenu miasta i województwa łódzkiego. Pierwszy etap młodzieżowego wyścigu pracy, (koniec 1945 i początek 1946 roku), którego głównym orędownikiem był Związek Walki Młodych obejmował 3 600 uczestników z 65 zakładów pracy województwa łódzkiego. Pierwszy etap stał się przełomem dla dalszego rozwoju tzw. młodzieżowego wyścigu pracy. Związek Walki Młodych zdołał skupić wokół młodzieżowego wyścigu pracy i inne organizacje młodzieżowe (OM TUR, Związek Mło-

dzieży Demokratycznej) i oprzeć tę akcję przede wszystkim na sekcjach młodzieżowych przy związkach zawodowych.

Drugi etap młodzieżowego wyścigu pracy uchwalony był na wiecach i zebraniach młodzieżowych w dniu 30 czerwca 1946 roku, tj. w dniu głosowania ludowego (referendum) pod hasłem: „Nieuprawnieni“ wiekiem do głosowania poprzez masowy udział w wyścigu pracy wyrażamy tą drogą swoje trzy razy TAK“. Drugi etap obejmuje swym zasięgiem już 4 województwa (śląsko-dąbrowskie, łódzkie, dolno-śląskie i poznańskie), głównie górników, włóknarzy i metalowców. W etapie tym wzięło udział przeszło 40.000 młodzieży z 240 zakładów. Jego imponujący przebieg staje się powodem włączenia się do trzeciego etapu (rozpoczętego w przeddzień wyborów do Sejmu — 19.I. 1947) młodzieży z 12 województw. W trzecim etapie młodzieżowego wyścigu pracy uczestniczyło już 78 466 młodzieży z 349 zakładów pracy. Czwarty etap zaś, zakończony 1.5.1948 r. obejmuje swym zasięgiem 115 079 uczestników z 475 zakładów pracy z terenu wszystkich województw.

Szeroki rozmach młodzieżowego wyścigu pracy uitorował drogę do współzawodnictwa ogółu pracowników, przede wszystkim w przemyśle węglowym i włókienniczym. W okresie rozwoju współzawodnictwa powszechnego, młodzieżowy wyścig pracy włączył się do ogólnego nurtu.

Już jesienią 1946 roku dało się zauważyć w przemyśle włókienniczym samorzutne przechodzenie tkaczy na obsługę większej ilości krosien, a w przedalnicach — z jednej na dwie strony. W tym samym okresie współzawodnictwo o większą wydajność pracy, o przekroczenie normy rozpoczęli górnicy. Na danym etapie współzawodnictwo posiada jeszcze charakter czysto lokalny. Nieliczni tylko górnicy przekraczali 120% normy. Jednak już w maju 1947 roku liczba górników, którzy przekroczyli 180% normy, osiąga 515 osób.

Przełomową datę i początek zorganizowanego ruchu współzawodnictwa pracy stanowi lipiec 1947 rok, kiedy to produkujący górnik kopalni „Jadwiga“ zagłębia zabrzeskiego, członek Polskiej Partii Robotniczej, Wincenty Pstrowski przekroczył 260% normy i wezwał publicznie innych górników do współzawodnictwa o przekroczenie normy. Wezwanie Pstrowskiego znalazło żywy oddźwięk wśród produkujących górników innych kopalni i zagłębi i stało się punktem zwrotnym w rozwoju i umasowieniu współzawodnictwa. Kolejnymi datami, znaczącymi etapy w rozwoju współzawodnictwa, stały się: pierwsza narada pro-

downików-górników w dn. 19.10.1947 w Katowicach i pierwsza narada włóknarzy-wielowarsztatowców w dn. 8.11.1947 w Łodzi. Obie te narady stanowiły o dalszym umasowieniu współzawodnictwa i rozszerzeniu go na inne gałęzie produkcji.

Na czoło wysunęli się górnicy, włókniarze i hutnicy.

W przemyśle węglowym współzawodnictwem została objęta większość produkcyjnych robotników zakordowanych, przystępujących do współzawodnictwa zespołowo lub indywidualnie. Ilość ich ciągle wzrasta.

I tak:

w grudniu 1947 r.	współzawodniczyły	133 zespoły i	485 indyw.
w styczniu 1948 r.	„	240 „	i 1 049 „
w lutym 1948 r.	„	396 „	i 1 799 „

W styczniu br. w pięciu tylko zjednoczeniach przemysłu węglowego brało udział we współzawodnictwie 41 880 zakordowanych górników.

W przemyśle włókienniczym ruch współzawodnictwa przyjmuje formę ruchu wielowarsztatowców. O masowości ruchu świadczą następujące cyfry: W pierwszym etapie (wrzesień 1947) wzięło udział 46 661 osób, w drugim etapie — 111 719 osób, a w trzecim — 134 914, co stanowi 44% ogółu zatrudnionych.

W przemyśle hutniczym — biorą udział w trzecim współzawodnictwie pracownicy 20 największych hut, obejmujących działy wielkich pieców, stalowni, walcowni średnich i drobnych oraz odlewni stali.

W przemyśle metalowym — współzawodniczą robotnicy 33 największych zakładów, w tym takich, jak Cegielski w Poznaniu, Ursus pod Warszawą, Fabryka Wagonów — Chorzów, PAFAWAG Wrocław.

W przemyśle cukrowniczym podczas kampanii (IX — XII. 1947 r.) uczestniczyły we współzawodnictwie wszystkie cukrownie (przeszło 80 000 robotników).

Ruch współzawodnictwa objął 21 papierni, 14 zakładów przemysłu drzewnego, w tym 8 na Ziemiach Odzyskanych, zakłady chemiczne, jak np. Fabryki Związków Azotowych — Mościce i Chorzów, cały przemysł naftowy, (za wyjątkiem wierceń) fabryki obuwia (Chełmek i Radom), elektrownie: warszawską i łódzką itp. Ostatnio włączyli się do współzawodnictwa robotnicy budowlani i robotnicy rolni.

Umasowienie współzawodnictwa natrafiało na określone trudności, które wymagały gruntownej analizy celem ich przezwyciężenia. Przeszkody były trojakiego rodzaju:

1. Wadliwy system płac, wynikający z dotychczasowych umów zbiorowych. Przystąpienie do współzawodnictwa, a głównie do indywidualnego współzawodnictwa, wymaga istnienia norm, ustalenia systemu akordowego i zniesienia górnego pułapu premiowania po przekroczeniu normy, który figurował w szeregu umów zbiorowych.

Najwcześniej przełamał te przeszkody Zarząd Główny Związku Górników, który w protokole do umowy zbiorowej z dnia 1.VII.1947 r. ustalił premie progresywne za każdą jednostkę ponad normę.

Podobnie w przemyśle włókienniczym, hutniczym i metalowym wprowadzono dodatkowe protokoły, uwzględniające specyfikę tych przemysłów.

Aczkolwiek w większości przemysłów wprowadzono bądź to nowe umowy, bądź to protokoły do umów zbiorowych, zagadnienie to wymaga dalszego rozpracowania a niekiedy dostosowania umów do potrzeb poszczególnych zakładów (np. przemysł metalowy).

2. Dotychczasowy system organizacji pracy wymagał przebudowy i dostosowania go do warunków współzawodnictwa. Na czoło wysunęła się walka o lepszą organizację miejsca roboczego. Wiąże się to z dbałością o lepszy remont maszyn, o właściwe rozmieszczenie potrzebnych surowców i narzędzi pracy, o sprawdzanie narzędzi i utrzymywanie ich w dobrym stanie. Daje to bowiem oszczędność przerw w ruchach oraz rozplanowanie pracy, pozwalające na uniknięcie nieprodukcyjnego wysiłku.

3. Rutyna głównie aparatu administracyjnego i technicznego. Trudność ta była stopniowo przezwyciężana przez pracę uświadamiającą organizacji partyjnych i związków zawodowych oraz przez pęd robotników do współzawodnictwa pracy.

Masowy rozwój współzawodnictwa spowodował powstanie różnorodnych jego form. Podstawowe formy współzawodnictwa to współzawodnictwo indywidualne i zespołowe. Jednak z inicjatywy załóg często stosowane są dodatkowe formy współzawodnictwa międzyzmianowego, lub międzyoddziałowego. Oddzielne miejsce zajmuje współzawodnictwo międzyprzemysłowe.

Z inicjatywy włóknarzy został zawarty 1.IX.1947 r. **układ o współzawodnictwie między górnikami i włóknarzami** na okres 4 miesięcy.

Układ przewidywał:

- wykonanie lub przekroczenie planu za rok 1947;
- podniesienie wydajności pracy;
- zmniejszenie nieobecności robotników;
- obniżenie współczynnika wypadkowości.

Zwycięstwo odnieśli górnicy, zdobywając 221 punktów, włókniarze zaś 193. Wzrost jednak produkcji włókienniczej w tym okresie wyniósł 21%, plan za rok 1947 został wykonany i przekroczony.

Popularność idei współzawodnictwa pracy tłumaczy się głównie dwoma momentami.

I. Współzawodnictwo pracy prowadzi do szybszej odbudowy zniszczonej gospodarki narodowej, do przebudowy naszego ustroju, do wzmocnienia podstaw Polski Ludowej.

Dzięki współzawodnictwu pracy plan gospodarczy na rok 1947 został wykonany i przekroczony. Przekonali się o tym nie tylko włókniarze i górnicy, uczestniczący we współzawodnictwie międzyprzemysłowym. Wiedzą o tym i cukrownicy, którzy na Zjeździe Opolskim 28.IX.1947 r. złożyli zobowiązanie przekroczenia planu państwowego o 10%.

Plan przewidywał wyprodukowanie 438 000 ton cukru, zobowiązania robotników — 480 000 ton, faktycznie wykonano 496 000 ton.

W przemyśle włókienniczym średnie przekroczenie normy wciąż wzrasta:

	X.1947 r.	II.1948 r.	III.1948 r.
Bawełna	133%	139%	141%
Wełna	134%	149%	149 $\frac{1}{2}$ %
Włókna łyk.	129%	141%	144%
Jedwab galant.	133%	146%	146%

Równocześnie dzięki rozwojowi współzawodnictwa uruchomiono nieczynne dotąd krosna i wrzeciona. W roku 1947 uruchomiono dodatkowo blisko 42% krosien i 53% wrzecion.

To samo miało miejsce w odmiennej formie w innych gałęziach produkcji.

II. **Współzawodnictwo pracy prowadzi do wzrostu realnych zarobków.** W przemyśle węglowym od czerwca do sierpnia 1947 r. (przed i po wprowadzeniu protokołu dodatkowego) zarobki górników pod ziemią wzrosły o 40%, a na powierzchni o 29%. Przeciętny zarobek górników (rębaczy) ciągle wzrasta:

III — 1947 r. —	8 483 zł miesięcznie
VI — 1947 r. —	9 169 zł miesięcznie
IX — 1947 r. —	13 597 zł miesięcznie
XII — 1947 r. —	15.961 zł miesięcznie

Zarobki przodowników są wyższe, przekraczają często 20 000 zł, a niekiedy dochodzą do 50 000 zł miesięcznie.

W bawelnie, a więc najważniejszej i najliczniejszej gałęzi przemysłu włókienniczego, zarobki przodowników pracy w marcu br. przedstawiają się w zależności od ilości obsługiwanych maszyn następująco:

	tkacze	4 krosna	6 krosien	10 krosien	12 krosien
zł miesięcznie		12.518	14.930	18.053	22.724
	prządki	2. strony	3 strony	4 strony	6 stron
zł miesięcznie		6.554	9.814	12.658	16.630

W hutach przeciętny wzrost zarobków od lipca 1947 r. do lutego 1948 r. wynosi 37%. Przy tym wzrost wydajności powoduje proporcjonalnie szybszy wzrost płac.

Dużą rolę w rozwoju współzawodnictwa odgrywa **wynalazczość robotników i personelu technicznego.** W przemyśle włókienniczym, dzięki wynalazczości robotników, zaoszczędzono dziesiątki milionów złotych. Wynalazek np. robotnika Dąbrowskiego Antoniego przyniósł w skali rocznej 6,5 miliona zł oszczędności. Hutnictwo w ciągu 3 kwartałów 1947 r. zaoszczędziło dzięki zastosowaniu wynalazków przeszło 53 miliony złotych.

Wynalazcy otrzymali premie w kwocie 2 milionów złotych.

W przemyśle węglowym, w jednym tylko Zjednoczeniu Bytomskim, zastosowano 44 wynalazki i wypłacono około 500 000 zł. premii. Niemniej biura wynalazców, powołane przez rady zakładowe i dyrekcje, nie zawsze przejawiają dostateczną troskę i zrozumienie dla wynalazcy. Zagadnieniu temu była poświęcona pierwsza narada tzw. małej racjonalizacji

w przemyśle włókienniczym, która odbyła się w dniach 9 i 10 kwietnia br.

Ruch współzawodnictwa pracy zyskuje wielką popularność w całym społeczeństwie. Świadczy o tym m. in. akcja podjęta przez centralny organ PPR „Głos Ludu“. Dziesiątki cennych podarunków napływały do redakcji dla wyróżnionych w ruchu współzawodnictwa.

Popularność ruchu współzawodnictwa wykazały również fragmenty pochodów pierwszomajowych w br. Poszczególne zakłady pracy nie tylko przedstawiały swoje osiągnięcia, ale uwidoczniły swoich czołowych przodowników, wyrażając tym swoje uznanie dla nich.

Hasło współzawodnictwa pracy podejmują urzędnicy państwowi i inni pracownicy umysłowi, szukając takich form współzawodnictwa, które mogą być zastosowane na ich odcinkach pracy.

Z entuzjazmem zgłosił akces do współzawodnictwa zjazd robotników i pracowników rolnych, podejmując hasła zjazdu szczecińskiego: podniesienie wydajności z jednego ha o 20%, wzrost hodowli o 10%, likwidację ugorów i przejście na system norm w rolnictwie. Hasła te stały się wytycznymi dla praktycznej działalności. Potwierdzają to dane, napływające po zakończonej kampanii siewnej.

Do akcji współzawodnictwa pracy ruszyła wieś pod kierownictwem Związku Samopomocy Chłopskiej. Dane fragmentaryczne z marca br. wskazują na początek umasowienia współzawodnictwa na odcinku wiejskim.

Wszystkie samopomocowe prowadzą współzawodnictwo w dziedzinie produkcji roślinnej, hodowlanej, elektryfikacji i radiofonizacji wsi, rozwoju spółdzielczości oraz budowy świetlic i domów ludowych.

W powiecie częstochowskim wszystkie (23) gminy przystąpiły do współzawodnictwa.

W powiecie sandomierskim 223 siewnikami zasiano 9 276 ha zbóż jarych (przeciętnie 29 ha na siewnik), drogą współzawodnictwa zaoszczędzono 3 710 q ziarna.

W gminie Bodzentyn (powiat kielecki) 9 siewnikami zasiano 256 ha ziemi, zaoszczędzając 102 q ziarna zbóż jarych.

W powiecie wabrzeskim (województwo pomorskie) drogą współzawodnictwa wyreperowano przedterminowo 786 siewników.

W gminie Golczewo (woj. szczecińskie) dzięki współzawodnictwu zagospodarowano 100% odłogów, a w gminie Świnoujście — 300 ha odłogów.

Gminna spółdzielnia Związku Samopomocy Chłopskiej w Obornikach uruchomiła przedterminowo drogą współzawodnictwa ośrodek maszynowy, który w całej rozciągłości działa na terenie gospodarstw chłopskich, dając wzór do naśladownictwa.

W powiecie Jelenia Góra przeprowadzono ocenę wysiłków produkcyjnych w gospodarstwach chłopskich i zespołach odnośnej, dobrej uprawy roli, hodowli bydła i drobiu. Wyróżniono 26 chłopów oraz gminny Związek Samopomocy Chłopskiej w Karpaczu.

W województwie łódzkim przeprowadzono punktację współzawodnictwa w kilku powiatach, dotyczącą organizacji bloków nasiennych, oczyszczenia i zaprawienia zbóż, zakładania sadów oraz organizowania kursów oświatowych. Pierwsze miejsce w dotychczasowej kwalifikacji zajął powiat wieluński — 26 000 punktów, Rawa Mazowiecka — 12 033, powiat łódzki — 2 640 punktów.

W Państwowych Zakładach Hodowli Roślin kampania siewna została sprawnie i przedterminowo zakończona. Szereg gospodarstw ukończyło siew już 12 kwietnia. W skali wojewódzkiej pierwsze miejsce zajęła Łódź — 14 kwietnia, drugie Bydgoszcz — 15 kwietnia.

Na naradzie komitetów folwarcznych w majątkach hodowli roślin województwa poznańskiego zobowiązano się zwiększyć produkcję w br. co najmniej o 20% przy równoczesnym zmniejszeniu kosztów o 15% i wezwano do współzawodnictwa majątki hodowli roślin województwa łódzkiego.

Przytoczone przykłady świadczą o przełomie, jaki dokonywuje się w br. na odcinku wiejskim.

Akcja współzawodnictwa natrafiała i natrafia na przeciwdziałanie wrogich sił reakcyjnych. Ale fakty przekonywują nawet najbardziej zacofane elementy.

Współzawodnictwo pracy nie tylko nie przynosi Polsce Ludowej „bezrobocia“, ale na odwrót: pozwala uruchomić stojące beżużytecznie krosna i wrzeczona, a tym samym zwiększyć ogólną ilość masy towarowej, a więc dobrobyt mas, pozwala ono podwyższać realne zarobki robotników.

Drugi argument, często podawany przez przeciwników współzawodnictwa — to rzekome zwiększenie niebezpieczeństwa nieszczęśliwych wypadków. Praktyka życiowa i w tym wypadku zadała kłam argumentom reakcji. **Ilość nieszczęśliwych wypadków w górnictwie od momentu przystąpienia do współzawodnictwa znacznie spadła.** I to jest zrozumiałe, każda bowiem umowa o współzawodnictwie obejmuje zagadnienie bezpieczeństwa pracy.

Argument trzeci — to próba bagatelizowania współzawodnictwa, przedstawianie go jako zjawiska, które od wielu lat już istnieje na ziemiach polskich. W rolnictwie np. współzawodni-

ctwo rzekomo zawsze istniało. „bo człowiek współzawodniczy tam z przyrodą, ze słońcem“.

Masowy rozwój współzawodnictwa w br. świadczy o tym, jak znikome są szanse reakcji. Coraz bardziej rozwija się skuteczna walka o podniesienie współzawodnictwa na wyższy poziom. KC ZZ rozpracowuje w tej chwili szereg zagadnień, które będą miały poważny wpływ na dalszy rozwój współzawodnictwa.

Na czoło wysuwa się zagadnienie nowych form organizacyjnych. Wielka różnorodność form organizacyjnych, jakie w tej chwili obserwujemy, nie sprecyzowanie zadań oraz brak centralnego ośrodka kierowniczego hamuje już częściowo dalszy rozwój współzawodnictwa. Czynnikiem kierowniczym i decydującym winny się stać rady zakładowe i związki zawodowe, które wyłaniają na każdym zakładzie pracy i przy Centralnym Zarządzeniu — komitety współzawodnictwa. W komitetach tych współpracują przedstawiciele dyrekcji, partii politycznych oraz zainteresowanych organizacji społecznych (Liga Kobiet, młodzież). Stworzenie więc **społecznego** organu kierowniczego, opartego o szeroki aktyw robotniczy i kontrolowanie — to w chwili obecnej najpilniejsze zadanie.

Zagadnienie drugie — to ściślejsze powiązanie ruchu współzawodnictwa z wykonaniem planu produkcyjnego. Najściślej to powiązanie występuje w przemyśle węglowym. Winniśmy pójść po linii zobowiązań, uchwalonych przez zespoły i załogi, precyzujących oddolne plany. Przykład stanowi kampania cukrownicza, którą wyżej przytoczyliśmy.

Zagadnienie trzecie — to formy przekazywania doświadczenia przodowników pracy reszcie załogi lub innym fabrykom i zakładom a nawet innym oddziałom klasy robotniczej. Brak czujności na tym odcinku może powodować oderwanie się przodującej grupy od reszty załogi, wytworzenie się zbyt wielkiej niezrozumiałej dla ogółu rozpiętości. Niedostatecznie jeszcze wykorzystujemy formy narad wytwórczych, które winny odgrywać wybitną rolę w tej dziedzinie. Konieczne jest organizowanie narad przodowników z resztą załogi i dzielenie się doświadczeniem. **Zagadnieniom tym należy poświęcić więcej miejsca w prasie codziennej, a zwłaszcza w specjalnych organach związkowych i w gazetach fabrycznych, które w ogromnej większości oderwane są od pulsującego ruchu współzawodnictwa pracy.** Ważnym czynnikiem w tej dziedzinie to bardziej

wszecstronna opieka ze strony związku i administracji fabrycznej nad przodownikami pracy i ich rodzinami.

Zagadnienie czwarte — to udział inteligencji technicznej w rozwoju współzawodnictwa. Na tym polu mamy już pewne osiągnięcia, zwłaszcza w dziedzinie włókiennictwa, jak to potwierdził zjazd małej racjonalizacji. Są one jednak bardzo niewystarczające. Zwłaszcza ruch wynalazczości, ruch małej racjonalizacji wymaga ścisłej współpracy i głębokiego zrozumienia tego zagadnienia przez techników, kreślarzy i inżynierów, wymaga ich pomocy i współzawodnictwa. Konieczność nawiązania ścisłej współpracy z czynnikiem technicznym — to obecnie jedno z kluczowych zagadnień współzawodnictwa.

Ruch współzawodnictwa pracy zapuścił głębokie korzenie w polskiej klasie robotniczej. Stanowi on dumę proletariatu polskiego i jest wyrazem jego przodowania w narodzie. Na czele współzawodnictwa pracy, zwiększonego wysiłku dla odbudowy kraju, krzepnie jedność klasy robotniczej i zacieśnia się **sojusz robotniczo-chłopski**. Motorem tego działania jest świadomość, że robotnicy pracują dla własnego Państwa, dla własnej klasy, a nie dla rodzimych i obcych kapitalistów. **Robotnik patrzy na fabrykę w Polsce Ludowej jak na rzecz bliską sobie i drogą**, w rozwoju i udoskonaleniu której jest bezpośrednio i mocno zainteresowany. Ruch współzawodnictwa pracy to droga odbudowy i rozwoju Polski, to odpowiedź na knowania imperializmu.

22 lipca, w czwartą rocznicę Manifestu PKWN, masy pracujące będą łączyć uczucia radości z wyzwolenia i dotychczasowych osiągnięć z twardą wolą dalszych wzmożonych wysiłków dla dobra ludu i Narodu.

MARIAN KALITA

Przewodniczący Komisji Społeczno-Gospodarczej
Wystawy Ziem Odzyskanych

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Cele i organizacja

Wystawa Ziem Odzyskanych w swoim założeniu miała ograniczyć się do działu problemowego przedstawiającego Ziemię Odzyskaną oraz rozwój życia politycznego, społecznego i gospodarczego na przestrzeni trzyletniej polskiej gospodarki na Z. O.

Ten dział Wystawy posiada charakter książki złożonej z siedmiu rozdziałów zatytułowanych: Zniszczenie — Ludność — Dochód społeczny — Odra i komunikacja — Wybrzeże i Eksport — Wyżywienie — Człowiek, książki zaprezentowanej czytelnikowi w języku plastycznym, utrzymanym na wysokim poziomie artyzmu i techniki dekoracyjnej.

Tak zaprojektowana Wystawa ograniczyłaby zapoznanie się z całością osiągnięć naszych na Ziemach Odzyskanych jedynie do syntetycznego obrazu, nie dającego zwiedzającym możliwości zetknięcia się z praktyczną stroną dorobku społecznego i gospodarczego, zwłaszcza w tych dziedzinach, które pracują, bezpośrednio na rzecz każdego obywatela kraju. Te względy właśnie wpłynęły na rozszerzenie programu Wystawy w kierunku dydaktycznego zaprezentowania zwiedzającym w realnej formie pracy oraz jej wyników, zarówno instytucji społecznych jak również przemysłu i rzemiosła, w działach wytwarzających na Ziemach Odzyskanych wszelkie dobra gospodarcze przeznaczone do bezpośredniej konsumpcji.

Rozmiary i sprzyjające warunki terenów przeznaczonych na ten dział Wystawy pozwoliły na dogodne rozwiązanie urba-

nistyczne pod kątem tworzenia dla zwiedzających również programu godziwych rozrywek.

Wreszcie postanowiono udostępnić zwiedzającym Wystawę nabycie różnych eksponatów prezentowanych przez przemysł, ze szczególnym uwzględnieniem drobnych i atrakcyjnych przedmiotów pamiątkowych produkowanych na Ziemiach Odzyskanych.

Komitet Ścisły Wystawy na posiedzeniu w dniu 8 marca br. powziął decyzję co do drugiego działu Wystawy i odtąd Wystawa Z. O. składa się z trzech podstawowych działów:

1. **Problemowego („A“);**
2. **Społeczno-gospodarczego o charakterze wystawowym w połączeniu z wielkim kiermaszem („B“);**
3. **Wystawy — aneksów — mieszczących się na terenie m. Wrocławia („C“).**

Dział społeczno-gospodarczy Wystawy Z. O. ma zatem aspekt dydaktyczny i turystyczny.

W dniu 13 marca br. odbyło się we Wrocławiu z inicjatywy Komitetu Ścisłego Wystawy pierwsze organizacyjne zebranie przedstawicieli sektorów gospodarczych i instytucji zaproszonych do współpracy w dziale społeczno-gospodarczym. Zebrani po zapoznaniu się z ogólnym programem Wystawy oraz terenami przeznaczonymi na dział społeczno-gospodarczy Wystawy uznali jednomyślnie organizację działu społeczno-gospodarczego Wystawy jako społecznie i gospodarczo celową i zadeklarowali imieniem reprezentowanych instytucji uczestnictwo, ustalając tezy programowe.

Na zebraniu tym powołano Komisję Organizacyjną działu społeczno-gospodarczego Wystawy oraz szereg podkomisji roboczych.

Obszar działu społeczno-gospodarczego Wystawy Z. O. zamknięty ul. Wróblewskiego — Ogrodem Zoologicznym — Odrą i terenami „Wesołego Miasteczka“ wynosi około 20 hektarów. Teren ten był bezpośrednio objęty działaniami wojennymi. Dzięki pracy **podkomisji technicznej działu społeczno-gospodarczego Wystawy** oczyszczono teren z żelastwa, bunkrów, zapór przeciwczołgowych, min, wielu ton szczątków materiałów wojennych i gruzów.

Podkomisja rolnicza reprezentuje na Wystawie dorobek społeczny i gospodarczy rolnictwa i pokrewnych działów gospodarki narodowej na Ziemiach Odzyskanych.

W programie części rolniczej działu społeczno-gospodarczego Wystawy położono główny nacisk na zbliżenie milionowej masy turystów, którzy przepłyną przez Wystawę do zagadnień rolniczych w aspekcie tych wielkich wartości, jakie dla naszego bytu państwowego przedstawia rolnictwo i leśnictwo na Ziemiach Odzyskanych. Na pierwszy plan w części rolniczej działu społeczno-gospodarczego Wystawy wysuwają się dalsze obiekty Wystawowe urządzone przez **podkomisję rolniczą**, jak:

1. **Stoisko Mechanizacji Rolnictwa.**
 - a. Techniczna Obsługa Rolnictwa,
 - b. Ośrodek Maszynowy Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.
2. **Pawilon Wytwórczości Rolniczej.**
 - a. Państwowe Nieruchomości Ziemskie,
 - b. Państwowe Zakłady Hodowli Roślin,
 - c. Państwowe Zakłady Chowu Koni,
 - d. Stacja Ochrony Roślin,
 - e. Stacja Ochrony Nasion,
 - f. Polskie Towarzystwo Zootechniczne,
 - g. Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego,
 - h. Prywatne Hodowle Nasion,
 - i. Związek Samopomocy Chłopskiej.
3. **Przykładowa Zagroda Chłopska.**
4. **Chatka Rybacka i Pawilonik — Akwarium.**
5. **Wystawa Hodowlana.**
6. **Pawilony Ministerstwa Leśnictwa.**
7. **Ośrodek Społeczny Wsi.**
 - a. Związek Samopomocy Chłopskiej,
 - b. Oświata Rolnicza,
 - c. Departament Melioracji Ministerstwa Rolnictwa,
 - d. Departament Przebudowy Ustroju Rolnego Ministerstwa Rolnictwa,
 - e. Naczelny Komisariat Odbudowy Wsi,
 - f. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.
8. **Pawilon Weterynarii.**
9. **Wał nad Odrą.**
 - a. Odcinek prac Departamentu Melioracyjnego,
 - b. Pokazy drenowania (pługi krecie),
 - c. Deszczownia na łące nad Odrą.

Należy zaznaczyć, że spółdzielczość rolnicza uwzględniona jest również w programie podkomisji spółdzielczej i uczestniczy w ramach spółdzielczości.

Podkomisja przemysłu państwowego grupuje wystawców pod hasłem „Co Ziemię Odzyskane produkują dla Obywatela Polski“. Głównym punktem programu jest na wielką skalę zakrojona akcja kiermaszowa. Przygotowano na Wystawę szeroki wachlarz towarów atrakcyjnych, a w szczególności przedmiotów pamiątkowych z inicjałami Wystawy, herbami Ziemi Odzyskanych itp.

W tej grupie Wystawców uczestniczą:

1. **Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych.**
2. **Zjednoczenie Kamieniołomów Okręgu Świdnica.**
3. **Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych.**
4. **Centrala Tekstylna.**
5. **Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego.**
6. **Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego.**
7. **Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego.**
8. **Dyrekcje Państwowego Przemysłu Miejscowego na Ziemiach Odzyskanych.**
9. **Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego.**
10. **Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego.**
11. **Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego.**
12. **Polski Monopol Tytoniowy.**
13. **Państwowa Centrala Handlowa.**
14. **Państwowy Przemysł Fermentacyjny.**
15. **Państwowy Przemysł Konserwowy.**
16. **Centrala Przemysłu Artystycznego.**

Przemysły spożywcze organizują we własnym zakresie pawilony konsumpcyjne o charakterze zakładów gastronomicznych, w których będą urządzone probiernie Państwowego Przemysłu Spożywczego na Ziemiach Odzyskanych.

Podkomisja spółdzielczości pozostająca pod bezpośrednim kierownictwem Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego potrafiła swój program oraz harmonogram robót na Wystawie ułożyć w ten sposób, że zarówno pawilon reprezentacyjny jakoteż poszczególne pawilony kiermaszowe i ich wnętrza zostały zharmonizowane z nowymi zadaniami oraz strukturą poszczególnych central spółdzielczych. I tak w pawilonie reprezentacyjnym, informującym o dorobku i drogach rozwojowych spółdzielczości na Ziemiach Odzyskanych, są reprezentowane:

1. **Centralny Związek Spółdzielczy.**
2. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego.
3. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane.
4. Centrala Ogrodnicza.
5. Centrala Mleczarsko-Jajczarska.
6. Centrala Rolnicza.
7. Państwowe Zakłady Zbożowe.
8. Centrala Spożywców.
9. Rolnicza Centrala Mięсна.
10. Centrala Rybna.
11. Centrala „Solidarność“.
12. Centrala Spółdzielni Pracy i Spółdzielni Wytwórczych.
13. Wydawnictwa spółdzielcze.

Obok pawilonu reprezentacyjnego spółdzielczości mieści się dzielnica spółdzielczych pawilonów kiermaszowych, w których poszczególne centrale prezentują w oryginalnym podejściu do konsumenta swoje towary. Są to następujące centrale spółdzielcze:

1. Centrala Spożywców — Bar — Kawiarnia.
2. Centrala Rolnicza — Bar ziołowy itp.
3. Centrala „Solidarność“.
4. Centrala Ogrodnicza — Bar owocowy.
5. Centrala Mleczarsko-Jajczarska — Bar mleczny.
6. Centrala Rolniczo-Mięsna — Bar mięsny.
7. Centrala Rybna — Bar rybny.
8. Centrala Spółdzielni Pracy i Spółdzielni Wytwórczych.
9. Spółdzielnia „Czytelnik“.

Spółdzielczość organizuje ponadto wspólnie z **Techniczną Obsługą Rolnictwa** ośrodek maszynowy w ruchu oraz **zagrodę pokazową**.

Podkomisja przemysłu prywatnego i rzemiosła zobrazuje dorobek wytwórczości prywatnej na Ziemiach Odzyskanych w trzech pawilonach oraz kilkunastu kioskach.

Izby przemysłowo-handlowe oraz izby rzemieślnicze reprezentujące ten dział gospodarstwa narodowego, wykażą jego osiągnięcia oraz możliwości dalszego rozwoju. Szczególnie ciekawą będzie możliwość porównania wytwórczości prywatnej z państwową i spółdzielczą na Ziemiach Odzyskanych pod kątem wzajemnego uzupełniania się.

Podkomisja przemysłu prywatnego i rzemiosła pracuje na odmiennych od innych komisyj zasadach organizacyjnych.

Jej komórką roboczą jest Izba Przemysłowo-Handlowa oraz Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu.

Zarówno przemysł prywatny jak i rzemiosło na Ziemiach Odzyskanych występują we Wrocławiu pod firmą Samorządu Gospodarczego. To ujęcie pozwala Samorządowi Gospodarczemu na wybór najciekawszych eksponatów i należytą organizację pod swoim bezpośrednim kierownictwem, zwłaszcza akcji kiermaszowej, na którą złożą się wysiłki całego drobnego przemysłu prywatnego i rzemiosła na Ziemiach Odzyskanych.

Program tej grupy wystawców to żywa demonstracja jedności gospodarczej wszystkich trzech sektorów na Ziemiach Odzyskanych i dowód aklimatyzacji osadniczej oraz prężności polskiego rzemiosła na Ziemiach Odzyskanych.

Podkomisja wystawców różnych miała za zadanie zgrupowanie tych wszystkich instytucji i przedsiębiorstw, które z tytułu swojej działalności nie mieszczą się w innych branżowych zagadnieniach i dlatego wymagają indywidualnego potraktowania, zwłaszcza przy opracowaniu programów uczestnictwa.

Komisja reprezentuje następujących wystawców, którzy w sposób praktyczny wykażą swoje osiągnięcia na Ziemiach Odzyskanych głównie w zakresie usług społecznych. Są to:

1. **Państwowe instytucje wydawnicze (pawilon zbiorowy).**

1. **Ministerstwo Komunikacji.**

- a. Polskie Biuro Podróży „Orbis“,
- b. Polskie Linie Lotnicze „Lot“,
- c. Państwowa Komunikacja Samochodowa,
- d. Wydział Turystyki M. K.,
- e. Polskie Koleje Państwowe,
- f. Państwowy Instytut Hydrograficzno-Meteorologiczny,
- g. Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych.

3. **Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.**

4. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych.**

5. **Przedsiębiorstwo Państwowe „Polskie Uzdrowiska“.**

6. **Spółdzielnia Wydawnicza — „Prasa“, „Wiedza“, „Książka“.**

7. **Ministerstwo Odbudowy — P.P.B. — (Domek Górnika).**

Podkomisja „wodna“ powołana do życia dnia 8 kwietnia br. zakresliła sobie bardzo poważne zadanie zilustrowania stanu zagospodarowania Odry nie tylko na obszarze działu społeczno-

gospodarczego Wystawy, lecz na szlakach wycieczek turystycznych przewidzianych programem tej części Wystawy.

Opracowanie programu wodnego Wystawy wymagało udziału wybitnych fachowców oraz głębokiego przemyślenia. O ile bowiem wcielenie innego terenu czy obiektu w obszar Wystawy nastęrcza trudności lądowe, na ogół nieskomplikowane, o tyle włączenie wody jako eksponatu pociąga za sobą korekwencje, właściwe żywiolowi trudnemu do okiełznania, powodującego szereg zjawisk nie przewidzianych, jak np ostatni przybór, który mógł przekreślić wszelkie plany organizatorów.

Odra obejmuje Wystawę Z. O. systemem wód tworzącym trójkąt. Odcinki graniczące z terenami Wystawy Ziem Odzyskanych to Odra właściwa, Odra stara, kanały żeglugowe. Przesunięcie linii demarkacyjnej Wystawy do Odry właściwej, włączenie tego odcinka w orbitę Wystawy nie mogło ograniczyć uporządkowania rzeki do terenu bezpośrednio przylegającego do Wystawy, ale wymagało zagospodarowania i przygotowania na odcinku kilku kilometrów (od jazu do wodospadu), Odcinek drogi od wodospadu do kanału żeglownego, jako przecinający swą wstęgą drogę główną wiodącą na Wystawę, wymagał również ożywienia. Wreszcie odcinek trzeci — kanały żeglowne, to zasadnicza arteria komunikacji żeglugi, ruchu, spływu.

W tym dziale występują:

1. **W pawilonie reprezentacyjnym gospodarki wodnej:**
 - a. Liga Morska,
 - b. Polski Związek Żeglarski,
 - c. Jacht-Klub Polski,
 - d. Główny Urząd Kultury Fizycznej.
2. **W pawilonie sportów wodnych:**
 - a. Pracownie Modelarskie,
 - b. Wytwórnie Sprzętu i Osprzętu Żeglarskiego.
3. **W pawilonach na Odrze — eksponaty:**
 - a. Stoczni jachtowej Głównego Urzędu Kultury Fizycznej w Giżycku na Mazurach,
 - b. Tabor klubów sportowych,
 - c. Sprzęt ćwiczebny Organizacji „Służba Polsce“.

Bogaty program dydaktyczny i imprezowy **podkomisji „wodnej“ działu społeczno-gospodarczego Wystawy** przewiduje m. in. ciekawe pokazy, jak demonstrowanie urządzeń żeglarskich na Odrze, stałą komunikację, dalsze wycieczki, liczne im-

prezy sportowe i widowiskowe, w sumie stanowiące ożywienie tych terenów wystawowych oraz pozwalające na bliższe zapoznanie się milionowej masy turystów z naszym uroczym basenem wodnym na Ziemiach Odzyskanych.

Tak więc **dział społeczno-gospodarczy Wystawy Ziemi Odzyskanych** będzie dopełnieniem działu problemowego Wystawy, zobrazuje naocznie nasze osiągnięcia w produkcji dóbr konsumcyjnych na Ziemiach Odzyskanych.

OCHRONA UBEZPIECZENIOWA GOSPODARKI NARODOWEJ

Stan ubezpieczeń rzeczowych i osobowych w Polsce przedwojennej bez wątpienia można uznać za jeden z jaskrawych przykładów rozprężenia i rozkładu gospodarki kapitalistycznej. W roku 1937 działało 79 zakładów ubezpieczeniowych: 67 zakładów prywatnych, 6 zakładów zagranicznych, 5 publicznych, 1 państwowy. W dużej części tzw. krajowe zakłady akcyjne były opanowane przez kapitał monopolistów zagranicznych, w których posiadaniu znajdowało się 69% kapitałów zakładowych. Otrzymywali oni z Polski w drodze reasekuracji 75% ogólnego zbioru składek.

Moment wyzwolenia zastał cały kraj w zupełnej prawie ruinie. W nowych stosunkach gospodarczych opartych na uspołecznieniu podstawowych dziedzin produkcji i usług, do jakich należy i dziedzina ubezpieczeń w systemie planowej odbudowy kraju, powrót do stanu przedwojennego, a więc m. in. reaktywizacja prywatnych zakładów ubezpieczeniowych, działających dla zysku, nie mogła być w żaden sposób brana pod uwagę.

Sprawy ubezpieczeń rozstrzygnęły ostatecznie dekrety z dn. 3.I.1947 r. (Dz.U.R.P. nr 5, poz. 23, r. 1947) o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych oraz o PZUW. Na mocy tych dekretów prawo do działalności ubezpieczeniowej w Polsce mogą mieć tylko zakłady mające na celu ogólną użyteczność. Faktycznie, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych po przejęciu b. ZUW w Poznaniu stał się jedyną instytucją sprawującą ochronę ubezpieczeniową wszystkich sektorów gospodarstwa narodowego. W wykonaniu dekretów z dn. 3.I.1947 r. PZUW objął z dn. 1.I.1947 r. przymusem ubezpieczenia budowlę położone

na Ziemiach Odzyskanych, co miało zasadnicze znaczenie dla zagospodarowania tych ziem. PZUW posiada wyłączność w dziale ubezpieczeń przymusowych budowli od ognia na całym obszarze Polski, wyłączność w dziale ubezpieczeń transportów i może prowadzić wszelkie inne umowne ubezpieczenia rzeczowe jak i osobowe. Oprócz tego PZUW prowadzi akcję prewencyjną mającą na celu zapobieganie klęskom i zdarzeniom losowym. Specjalną uwagę PZUW zwrócił na odcinek wiejski, gdzie oprócz przymusu ubezpieczenia budynków od ognia rozwija się dział ubezpieczeń ruchomości rolnych i domowych od ognia, plonów od gradobicia i zwierząt od upadku.

W związku z tym i stosownie do postanowienia dekretu z dn. 3.I.1947 r. w ustroju PZUW nastąpiły zasadnicze zmiany, idące w kierunku wzmocnienia roli czynnika kontroli społecznej, jakim jest Rada PZUW. W składzie jej dominują przedstawiciele samorządu terytorialnego: wojewódzkie rady narodowe oraz rady narodowe miast Warszawy i Łodzi.

Sprawa asekuracji została w dekrecie również uregulowana w ten sposób, że działalność tę może prowadzić jedynie Towarzystwo Reasekuracyjne „Warta“. Zasady umów reasekuracyjnych, zawieranych z zagranicznymi zakładami, wymagają zgody władzy nadzorczej.

Władzę nadzorczą dla PZUW stanowi Ministerstwo Skarbu, wykonuje ją zaś za pomocą specjalnego Departamentu Ubezpieczeń.

Niektóre dane o działalności Zakładu po wojnie wskazują, że ubezpieczenia oparte na podstawach społecznych stają się ważnym czynnikiem stabilizacji gospodarki narodowej.

W dziale przymusowym ubezpieczenia od ognia obejmowały w r. 1945 — 2 110 000 nieruchomości, a w r. 1947 — 3 162 000 nieruchomości; ruchomości rolne na podstawie uchwał powiatowych rad narodowych w r. 1945 — 1 271 000 gospodarstw rolnych, a w r. 1947 — 1 770 000 gospodarstw rolnych; plony od gradobicia na podstawie uchwał wojewódzkich rad narodowych w r. 1945 — nie było, a w r. 1947 w dwóch województwach — 550 000 gospodarstw.

Świadczenia Zakładu z tytułu odszkodowań za przymusowe ubezpieczenia wzrosły z 121 milionów zł w r. 1945 do 894 milionów zł w r. 1947, oprócz zasiłków i pokrywania szkód powodziowych i huraganowych nie objętych dotąd ubezpieczeniem.

W dziale dobrowolnych ubezpieczeń rzeczowych ilość ryzyk wynosiła w r. 1945 — 435 000, a w r. 1947 — 2 178 000. Odszkodowania Zakładu w tym dziale wynosiły wr. 1945 — 51 milionów zł, a w r. 1947 — 1,895 milionów zł. Dział dobrowolnych ubezpieczeń PZUW stał się dominującym, zmieniając w ten sposób tradycyjny kierunek pracy tylko na przymusowe ubezpieczenia ogólnowe. Wartość ubezpieczeń transportowych wzrosła z 412 milionów zł w r. 1945 do 83 608 milionów zł w r. 1947 z czego na transport morski przypadło w r. 1947 — 53 miliardów zł.

W taki sposób dekrety z dn. 3.I.1947 r. stworzyły podstawy do obecnej działalności ubezpieczeniowej w odrodzonej Polsce, harmonizując tę dziedzinę działalności gospodarczej z ogólnym rytmem przebudowy społecznej kraju.

C Z E Ś Ć T R Z E C I A

TEOFIL GŁOWACKI.

WOJNA DOMOWA W CHINACH*)

I.

Po klęsce Japonii, Chiny nie weszły w okres pokojowej odbudowy i rozwoju. Opracowane przez Czang Kai Szeka plany uprzemysłowienia tego olbrzymiego i zasobnego w bogactwa mineralne kraju pozostały na papierze.

Po wojnie z wrogiem zewnętrznym w Chinach toczy się od lat przeszło dwu wojna domowa, przybierająca coraz bardziej na sile i ogarniająca coraz nowe połacie kraju. Jest to wojna między chińską reakcją, na czele której stoi rządząca partia Kuomintang, a masami ludowymi, których przewodnikiem jest Komunistyczna Partia Chin. Oczywiście, w wojnie tej zainteresowany jest imperializm amerykański, który wziął pod swoją kuratelę mianujące się oficjalnie „mocarstwem“ Chiny, wywiera przemożny wpływ na ekonomikę kraju i zaopatruje w nowoczesną broń armie Kuomintangu. Amerykański kapitał monopolistyczny wyasygnował już na walkę z demokracją chińską ponad 4 miliardy dolarów. Mimo to siły Chin ludowych nie słabną, przeciwnie, obszar terenów wyzwolonych powiększa się systematycznie i wynosi obecnie około 2.400.000 km², a zamieszkuje go około 170 milionów ludności. (Całe Chiny zajmują powierzchnię około 9,5 mln km² i liczą z górą 500 milionów ludności).

*) Patrz artykuł pn. **Problem Chin** w nrze 13 — 14 (27 — 28) „Poradnika Pracownika Społecznego“ z dnia 15.X.1946 r.

Chiński ruch demokratyczny posiada charakter narodo-
wyzwoleńczy, a ostrze jego walki skierowane jest w pierwszym
rzędzie przeciwko obcym imperialistom. Stojąc na czele tego
ruchu partia komunistyczna jest dziś potężną siłą, liczącą
w swych szeregach 2.700.000 członków. Partia komunistyczna
i zorganizowane przez nią armie ludowe odegrały niemłą rolę
w walce w latach 1937 — 45 z najeżdżącą japońskim. Bywały
takie momenty, kiedy cały ciężar wojny z Japonią spoczywał
na wojskach Chin ludowych. W latach wojny z Japonią wyzw-
lona została znaczna część Chin północno-zachodnich, Na tere-
nach tych przeprowadzono poważne reformy gospodarcze i zor-
ganizowano silną armię regularną. Okręgi te są i dziś główną
bazą władzy demokratycznej, przy czym sfera wpływów de-
mokratycznych rozciąga się i na Mandzurię.

**Demokratyczna władza Chin wyzwolonych dokonywuje
przede wszystkim likwidacji przeżytków feodalnych, znosi po-
siadłości obszarncze i umacnia suwerenność narodową kraju.**

Jakie siły mogą być wykorzystane do walki o te postula-
ty? Odpowiada na to przewodniczący chińskiej partii komu-
nistycznej, Mao-Tse-Dun:

„Dążymy — mówił Mao-Tse na VII zjeździe
KPCh w r. 1945 — do stworzonego ustroju demokratycz-
nego, opierającego się na bloku uczestników jednoli-
tego frontu, mającego szeroką bazę w olbrzymiej
większości narodu chińskiego. Taki ustrój demokra-
tyczny będzie podtrzymany, po pierwsze, przez milio-
ny robotników przemysłowych, dziesiątki milionów
chłopów, stanowiących 80% ludności Chin i wreszcie
przez drobne i liberalne mieszczaństwo oraz innych
patriotów“.

W r. 1946 na wyzwolonych terenach przeprowadzona zo-
stała reforma rolna. I tak w rejonie Szansi — Hebei — Szan-
tung — Henan 20 milionów chłopów otrzymało po 3 — 6 mu na
głowę (mu = około 1/16 ha), w rejonie Suj-juan 1,7 miliona
mu ziemi zostało podzielone pomiędzy milion chłopów, w Man-
dżurii pomiędzy 5 milionów chłopów podzielono 26 milionów
mu. Tak więc na członka rodziny chłopskiej wypada ogólnie
od 2 do 3 mu, a w niektórych prowincjach do 6 mu ziemi.

W rejonach wyzwolonych nastąpiła całkowita demokraty-
zacja życia społecznego. Istnieje wolność słowa, prasy, zgro-
madzeń, organizacji. Organa władzy wybierane są na podsta-

wie powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego głosowania. Na straży wyzwolonych Chin demokratycznych stoi doskonale wyćwiczona i zahartowana w bojach dwumilionowa regularna armia. Prócz tego w różnych rejonach Chin walczą liczne oddziały partyzanckie, których liczebność ocenia się na 4 miliony uczestników.

Rosnący wciąż autorytet i popularność nowych demokratycznych Chin wywołuje nienawiść reakcji, zarówno rodzimej jak i obcej. **Demokratyczne Chiny są bowiem główną przeszkodą do zamienienia całych Chin w kolonię kapitału USA.** Demokratyczne Chiny — to ciągła groźba dla istnienia systemu obszarniczo-burżuazyjnego, podtrzymywanego przez Kuomintang.

II.

Burżuazja chińska, której reprezentantką polityczną jest partia Kuomintang, jest klasą politycznie słabą, uzależnioną od obcych imperialistów, bojącą się jak ognia wszelkich przemian rewolucyjnych. Kuomintangiem rządzą faktycznie „cztery rodziny“, związane ze sobą ściśle więzami gospodarczymi, politycznymi i rodzinnymi. Największą rolę odgrywa bodajże niejaki Sun Tsy - Wen, którego jedna z sióstr jest właśnie „madame Czang Kai Szek“, a druga — żoną największego bankiera Chin — Kun-Sian-Si. Czang Kai Szek, Sun Tsy Wen i Kun Sian Si zajmują od szeregu lat kierownicze stanowiska w rządzie chińskim. Prócz tych trzech rodzin należy wymienić jeszcze spółkę pod nazwą „Bracia Czen“. Politycznym przywódcą całej tej klikki jest Czang Kai Szek.

Do czterech wymienionych rodzin należały pod koniec drugiej wojny światowej największe banki chińskie, które koncentrowały ponad 50% całego kapitału bankowego Chin kuomintangowskich. W ich rękę znajduje się monopol na handel wewnętrzny i zagraniczny najważniejszymi produktami (sól, ryż, bawełna, cukier, jedwab, herbata, cyna, wolfram itp.).

Wzorem amerykańskim cała propaganda jest również skupiona w znacznych dłoniach kuomintangowskich mandarynów. Posiadają oni największą chińską agencję prasową „Central News.“ Przeszło 500 czasopism na 970 wychodzących w Chinach Czang Kai Szeka należy do „czterech rodzin“. Posiadają one poza tym szereg przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i kredytowych. Wystarczy powiedzieć, że przeszło połowa instytucji kredytowych i pożyczkowych oraz 80% tzw. „koope-

ratyw chłopskich“ jest własnością Czangów, Sunów, Kunów i Czenów.

Bracia Czen kierują kuomintangowską tajną policją. Czen Li Fu jest kierownikiem organizacyjno-instruktorskiego wydziału CKW Kuomintangu. Reprezentuje on skrajnie prawicowe skrzydło partii rządzącej.

Chiński publicysta Czen Bo Da w książce „Cztery rodziny Chin“ twierdzi, że pod bezpośrednią kontrolą „czterech rodzin“ w Chinach i zagranicą znajduje się majątek wartości około 20 miliardów dolarów amerykańskich. Wybitniejsi działacze kuomintangowscy posiadają — według tegoż Czen Bo Da — w bankach USA kapitał ponad 2 miliardy dolarów. Ponieważ monopolisci chińscy są zarazem członkami rządu, to cały ten półfeodalny polityczny i ekonomiczny system eksploatacji i ucisku istnieje w oczach mas jako reżym „czterech rodzin“. Toteż jednym z najbardziej popularnych hasel chińskich jest: „Precz z monopolem czterech rodzin“!

Oczywiście, w tak wielkim zlepku, jakim jest Kuomintang, istnieje również lewe, postępowo-demokratyczne skrzydło, które jednak praktycznie rzecz biorąc, nie posiada wpływu na politykę partii.

Partia Kuomintang opiera się więc na burżuazji i reakcyjnych obszarnikach, a na zewnątrz uzależniona jest od USA. W okresie wojny, z Japonią w latach 1937—1945 Kuomintang był zmuszony pójść na czasową współpracę z partią komunistyczną. Stało się to w obliczu najazdu japońskiego, przeciwko któremu najbardziej zacięty opór stawiały armie komunistyczne. Ale i w tym czasie kuomintangowcy stosowali blokadę specjalnego obwodu pogranicznego, opanowanego przez komunistów i organizowali przeróżne prowokacje. Taki znawca spraw azjatyckich, jak admirał Mountbatten powiedział wówczas, że rząd chiński jest „średniowieczną, oportunistyczną, reakcyjną instytucją i czyni wszystko co możliwe dla zachowania swoich sił i środków do rozprawy z komunistami po wojnie“.

Po zakończeniu wojny Kuomintang zyskał w walce z demokracją chińską potężnego sojusznika w postaci kliki amerykańskich imperialistów. Doktryna Trumana rozciąga się w praktyce i na Chiny.

III.

Amerykanie, jeśli chodzi o Chiny, stosowali zresztą już od 1899 r. tzw. politykę otwartych drzwi. Istota jej polegała na tym, że USA propagowały system „równych możliwości dla

wszystkich państw“ w stosunkach ekonomicznych z Chinami. USA napotykały na opór ze strony konkurentów, z których najgroźniejszym stała się już w okresie pierwszej wojny światowej Japonia. W okresie międzywojennym Japonia stała się głównym agresorem na Dalekim Wschodzie. Stąd wzrost przeciwnieństw japońsko-amerykańskich, który doprowadził do wojny.

Po kapitulacji Japonii, USA wprowadziły swoje wojska na terytorium Chin pod pozorem rozbrojenia znajdujących się tam wojsk japońskich. Wkrótce też Stany Zjednoczone zaczęły się coraz bardziej mieszać w sprawy wewnętrzne Chin. Kapitał amerykański coraz szybciej opanowywał rynek chiński. Krótko mówiąc, Stany Zjednoczone postanowiły przekształcić Chiny w kraj półkolonialny i całkowicie od siebie zależny.

Plan odbudowy i rozwoju Chin został opracowany przez amerykańskiego ekonomistę Nelsona. Plan przewiduje rozwój przemysłu włókienniczego, budowę dróg itp. O przemyśle ciężkim w ogóle się nie mówi. Oczywiście, Czang Kai Sze wyraził swą pełną solidarność z planem Nelsona, aczkolwiek w gruncie rzeczy przekształca on Chiny w „Filipiny nr 2“.

Przy realizacji tych zamierzeń Stany Zjednoczone napotykają na silny opór ze strony demokracji chińskiej, toteż ze wszech miar wspomagają Kuomintang do jej pokonania. Stany Zjednoczone przekazały Chinom wiele materiału wojennego, przewoziły na swych okrętach i samolotach chińskie wojska, uzbroiły i przeszkoliły 60 dywizji kuomintangowskich, oddały do dyspozycji rządu chińskiego 271 okrętów wojennych itd. Ogólna wartość pomocy amerykańskiej dla Chin wynosi, jak powiedziano wyżej, ponad 4 miliardy dolarów. Jasną jest rzeczą, że bez pomocy amerykańskiej Kuomintang nie mógłby prowadzić wojny z własnym narodem.

W lipcu 1947 r. USA skierowały do Chin misję generała Wedemeyera, która po pewnym czasie doszła do wniosków, że należy Kuomintangowi udzielić nowej pożyczki, ale na następujących warunkach:

1. kontrola USA nad zużytkowaniem pożyczki;
2. dostarczenie Stanom 11 baz morskich;
3. całkowita zgoda Chin na amerykańskie propozycje traktatu pokojowego z Japonią.

Warunki takie są jaskrawym przykładem stosowania „doktryny Trumana“ na Dalekim Wschodzie.

Wedemeyer poddał również ostrej krytyce Czang Kai Sze-ka za to, że zbyt słabo walczy on z demokracją.

Trzeba dodać, że równocześnie realizuje się na Dalekim Wschodzie „plan Mac Arthura“, który nazywa się oficjalnie „programem ekonomicznego rozwoju Japonii“. Wywołuje to zrozumiałe zaniepokojenie w społeczeństwie chińskim.

IV.

Ale sojusz imperialistów amerykańskich z reakcjonistami chińskimi nie przyniósł spodziewanych sukcesów. Poczynając od roku 1945 wojska Kuomintangu ponoszą jedną klęskę za drugą. Jesienią roku 1945 rozgorzały pierwsze walki. Amerykańskie czasopismo „Amerasia“ czyniąc ich bilans podaje, że do końca 1945 r. 8 armia ludowa okrążyła 3 armie kuomintangowskie: 8, 13 i 14. 8 armia przeszła na stronę komunistów, 14 się poddała. W bitwie pod Henau kuomintangowcy stracili 50 000 żołnierzy. Gen. Jan Si Szau stracił 4 000 w zabitych i 11 000 jeńców. Armia pod dowództwem Fu-Tsu I poniosła klęskę w Szansi. Toteż już wówczas czasopismo amerykańskie „Far Eastern Survey“ podawało następującą ocenę:

„Nie jest prawdopodobnym, że nawet ze znacznie zwiększoną pomocą amerykańską komuniści chińscy mogą być pobici. Dziś są oni znacznie silniejsi ilościowo i terytorialnie niż w latach poprzednich, kiedy Czang Kai Szek żądał ciągle ich likwidacji“.

Kiedy ta zwiększona pomoc amerykańska nadeszła w lipcu 1946 r. rozpoczęło się nowe natarcie. Kuomintang odniósł wówczas poważne sukcesy, zajmując 506 miast powiatowych, w tej liczbie centrum Specjalnego Obwodu Pogranicznego, Junnan. Komuniści chińscy zastosowali wówczas nową formę walki, organizując masowy ruch partyzancki na tyłach przeciwnika.

Wtedy to Kuomintang podjął manewr polityczny i zwołał długo odkładane posiedzenie Zgromadzenia Narodowego sądząc, że rozładuje tym sytuację i rozbroi przedstawiciele demokracji, ofiarując im skromną ilość mandatów w Zgromadzeniu. Ale komuniści zbojkotowali Zgromadzenie Narodowe, uzyskując pod tym względem poparcie Demokratycznej Ligi Chin i socjaldemokratów chińskich. Zgromadzenie Narodowe okazało się jednopartyjną farsą.

Trzeci etap działań wojennych w Chinach trwał od kwietnia do lipca 1947 r. Etap ten charakteryzował się kontrofensywą wojsk ludowych, które odniosły znaczne sukcesy.

Kuomintangowska polityka rozniecania wojny domowej wywołuje oburzenie w coraz to szerszych masach chińskiego społeczeństwa. Masy przekonywują się coraz bardziej, że Kuomintang stał się agenturą amerykańską w Chinach i sprzedał interes narodu kapitałowi amerykańskiemu.

Walka z reakcją chińską ogarnia dziś niemal cały kraj. Cytowane już pismo „Amerasia“ tak opisuje sytuację w Chinach kuomintangowskich:

„Generalissimus Czang Kai Szek ciągle powtarza, że jedyną przeszkodą do zjednoczenia chińskiego narodu są komuniści chińscy. Jak Czang Kai Szek pogodzi tę tezę z następującymi faktami: że wewnątrz Chin kuomintangowskich, które on według powszechnej opinii kontroluje, w których, jak twierdzi, cieszy się poparciem większości społeczeństwa, nie ma żadnej poza Kuomintangiem partii, posiadającej legalny statut; że małe partie, zjednoczone w Lidze Demokratycznej znajdują się stale pod terrorem, a część ich przywódców zabito; że demonstracje studenckie przeciwko taktyce Kuomintangu są rozpędzane przez policję, a kilku ich uczestników zabito; że studenci i profesorowie głodują; że niezbędna jest wielka ilość tajnej policji dla zachowania „poparcia narodu“ dla istniejącego reżymu; że w Szanghaju w paru demonstracjach przeciwko wojnie domowej brali udział nie komuniści ale businessmeni, bankierzy, przedsiębiorcy, inteligencja itd.“.

Tak więc stale rośnie niezadowolenie przeciwko kapitalistycznej polityce rządu Kuomintangu i przeciwko rozpaleniu wojny domowej. Niezadowolenie to nabiera właściwego wyrazu na tle niebywałego rozkładu ekonomiki Chin. Obecnie 80% budżetu przeznaczają się na potrzeby wojny. Ale produkcja przemysłowa stale spada. W kraju panoszy się rzadko spotykana inflacja, wzrost cen, rozkład gospodarki chłopskiej. Według kursu oficjalnego dolar amerykański ma wartość 12 000 dolarów chińskich, ale na czarnej giełdzie płaci się zań ponad 100 000 dolarów chińskich. Sytuacja ekonomiczna Chin pogorszyła się znacznie w porównaniu do okresu wojennego.

Wpływa to oczywiście na natężenie walk klasowych. Walczą przede wszystkim chłopi. Wystąpienia chłopskie jest cała skala: od domagania się miseczki ryżu, jako zwiększonego za-

robku, do podziału ziemi obszarnej i przejmowania władzy. W Seczuanie np. w roku ubiegłym chłopci przejęli władzę w 60 powiatach. Walczy i klasa robotnicza. W roku ubiegłym w głównych ośrodkach przemysłowych Chin strajkowało ponad 2 miliony robotników. Poważnym czynnikiem w walce są również wystąpienia studentów przeciwko wojnie domowej i kapitulacji przed Ameryką. Fakt, że rząd traci coraz bardziej bazę masową wywołuje pewne rozdźwięki w samym Kuomintangu i w kołach doń zbliżonych. I tak np. odeszła od Kuomintangu grupa działaczy z marszałkiem Li Tsy Szenem na czele. Również w partii socjaldemokratycznej nastąpił rozłam. ³/₄ tej partii wypowiedziało się zdecydowanie przeciw Czang Kai Szekowi, za współpracą z komunistami.

V.

Od połowy roku 1947 sytuacja na frontach zmieniła się zasadniczo na korzyść sił demokratycznych. Szerokie natarcie armii narodowo - wyzwoleniczych w Mandżurii, Dżahar, Hebei zostało uwieńczone powodzeniem. Oswobodzono od wojsk kuomintangowskich prawie całą Mandżurię, ⁴/₅ prowincji Szansi, a następnie prawie całe terytorium prowincji Henan, Hebei i Szensi. Szereg dywizji Czang Kai Szeka rozgromiono. Całe oddziały wojsk Kuomintangu przechodziły na stronę armii ludowych. Została z nich utworzona 28 armia Północno-Wschodniego Obwodu. Zwycięskie walki wojsk ludowych trwają bez przerwy. Na początku roku 1948 natarcie przeszło do Chin Centralnych. Oddziały armii ludowych sforsowały rzekę Hoang-ho i doszły do Jang-tse-kiangu. Obecnie wojska ludowe zagrażają najważniejszym miastom chińskim — Szanghajowi, Nankinowi i Hankou.

Inicjatywa w działaniach wojennych znajduje się bez przerwy w rękach armii narodowo-wyzwoleniczych.

Kryzys polityczny i ekonomiczny Chin kuomintangowskich pcha je coraz bardziej w kierunku całkowitej kapitulacji przed USA. Kuomintangowcy błagają Wall - Street o coraz to nowe pożyczki. Bez interwencji amerykańskiej wojna domowa w Chinach skończyłaby się szybko całkowitym zwycięstwem Chin ludowych. Ale mimo tego, zwycięstwo sił ludowych nad obcym imperializmem i jego rodzimymi pomocnikami jest coraz bliższe.

M. ŁUSZCZYK

ROZWÓJ ORGANIZACJI WCZASÓW PRACOWNICZYCH

Fundusz Wczasów Pracowniczych, powołany do życia uchwałą Rady Ministrów z dnia 12 maja 1945 roku, po trzyletnim okresie prób, doświadczeń i budowy organizacyjnej stoi obecnie w przededniu nowego etapu organizacyjnego — zcentralizowania akcji wczasów w jednym ośrodku dyspozycyjnym.

Myśl o konieczności zreformowania akcji wczasów celem skoordynowania, ujednoczenia i usprawnienia tej akcji nurtowała od dawna wszystkich, którzy pracują w tej nowej dziedzinie naszego życia społecznego. Wyraz tym nastrojom dała Konferencja Związkowa w Spale w dniach 23 — 24 października 1947 r. poświęcona wczasom pracowniczym.

Uchwałą konferencji spalskiej postanowione zostało zcentralizowanie akcji wczasów w Funduszu Wczasów Pracowniczych. Centralizacja akcji wczasów zamyka pierwszy etap rozwoju i realizowania tej wielkiej zdobyczy socjalnej naszych czasów.

*

Uchwałą Rady Ministrów o utworzeniu Funduszu Wczasów Pracowniczych zalecała zorganizowanie możliwie jak najszerszej akcji wczasowej już w roku 1945.

Doświadczeń w tej dziedzinie w Polsce przedwrześniowej nie mieliśmy poza nielicznymi domami wypoczynkowymi Związku Nauczycielstwa Polskiego i kilku instytucji, które próbowały stworzyć zorganizowany wypoczynek dla swych pracowników. Na zapoznanie się z organizacją wczasów czy też doświadczeniami w tej dziedzinie innych państw nie było czasu. Trzeba było wypracować własne formy organizacyjne.

Ówczesne trudności komunikacyjne, zaopatrzeniowe oraz techniczne zadecydowały o zdecentralizowaniu akcji wczasów. Przy okręgowych komisjach związków zawodowych i powiatowych radach związków zawodowych utworzono komisje Fundu-

szu Wczasów Pracowniczych z zadaniem organizowania domów wypoczynkowych.

Natomiast pewne zagadnienia organizacyjne (zaopatrzenie domów w żywność, finansowanie akcji wczasów itd.) zostały przejęte centralnie przez Fundusz Wczasów Pracowniczych przy KC ZZ.

Takie rozwiązanie dało pozytywne rezultaty.

Zorganizowano w tym czasie 54 domy wypoczynkowe o 6 560 miejscach, w których w okresie 1.VII — 30.X.1945 r. spędziło urlop około 13 000 osób. W tym też czasie uzgodniono w zakresie centralnym z poszczególnymi ministerstwami szereg zasadniczych dla akcji wczasów kwestii, jak np. zaopatrzenie domów wypoczynkowych w żywność, opał, lekarstwa, lub ułatwienie sprawy bezpłatnych przejazdów dla urlopowiczów.

Wzrost ilości domów wypoczynkowych i miejsc.

R o k	1945	1946	1947
Ilość domów wypoczynkowych	54	451	636
Ilość miejsc	6 560	18 439	27 380

Koszt dzienny utrzymania dla 1 osoby ustalono (1945 r) na zł 100. Według rozdzielnika 30% kosztów pokrywał pracownik, 35% — pracodawca i 35% Fundusz Wczasów Pracowniczych.

W 1946 roku liczba domów wypoczynkowych dzięki wykorzystaniu możliwości Ziemi Odzyskanych wzrosła pięciokrotnie.

Również w strukturze organizacyjnej akcji wczasów zaistniały pewne zmiany. Nastąpiło przesunięcie prac w zakresie organizacji i administracji domami wypoczynkowymi na zarządy głównych związków zawodowych przy równoczesnej współpracy poszczególnych zakładów pracy.

W 1946 roku w domach wypoczynkowych spędziło urlop około 180 000 osób.

Osiągnięcia FWP w tym okresie są duże. Stworzone zostały podwaliny organizacyjne w postaci wydanych instrukcji rachunkowo-gospodarczej, rozliczeniowej, wzorów preliminarzy budżetowych dla domów wypoczynkowych, instrukcji normu-

jącej sposób wydawania skierowań do domów wypoczynkowych i biletów kolejowych oraz określenia, kto ma prawo korzystać z akcji wczasów.

Brak jednak w terenie organu kontrolnego z ramienia FWP z jednej strony, a z drugiej strony zbyt wielkie rozczłonkowanie jednostek administrujących domami wypoczynkowymi, wydających skierowania i bilety kolejowe (OK ZZ, Zarządy Główne Związków Zawodowych, PR ZZ, centralne zarządy przemysłowe i poszczególne instytucje) wytwarza pewne, czasem nawet poważne niedociągnięcia w akcji wczasów.

Poważny wzrost liczby organizowanych domów wypoczynkowych przerósł możliwości organizacyjne młodej instytucji, jaką był Fundusz Wczasów Pracowniczych. Już w tym okresie zjawiają się pierwsze oznaki konieczności zreorganizowania akcji wczasów.

Rok 1947 przynosi dalsze duże zmiany w organizacji wczasów, jak:

1. Zniesienie przydziałów reglamentacji żywności dla domów wypoczynkowych, co stworzyło możliwości urozmaicenia odżywiania wczasowiczów. Wzrasta wprawdzie koszt utrzymania, lecz pokrywanie tych kosztów nieznacznie tylko obciążało pracownika.

Podział opłat za pobyt w domach wypoczynkowych.

Rok	Pracownik		Pracodawca	FWP		Koszt dziennego utrzymania
1945	30 zł		35 zł	35 zł		100 zł
1946	30 zł		35 zł	35 zł		100 zł
1947	54 zł		73 zł	183 zł		300 zł
1948*)	I gr. 54 zł	II gr. 100 zł	100 zł	I gr. 196 zł	II gr. 150 zł	350 zł

*) W roku 1948 wprowadzono progresję opłat:

I grupa — pracownicy zarabiający do 15.000 zł miesięcznie,
II grupa — pracownicy zarabiający ponad 15.000 zł miesięcznie.

2. Skomasowanie administracji domów wypoczynkowych w zarządach głównych związków zawodowych i kierowania na wczasy w zarządach głównych i OK ZZ, co daje możliwość sprawniejszego zorganizowania akcji.

3. Stworzenie organu inspekcyjnego FWP, który ujawnia i naprawia liczne niedociągnięcia w terenie oraz dostarcza materiałów do usprawnienia akcji wczasowej.

W bieżącym roku Fundusz Wczasów Pracowniczych przystąpił do zcentralizowania prowadzonej akcji.

Ujednociono w domach wypoczynkowych koszta utrzymania, sposób rozliczania się, zasady prowadzenia domów itd. Jednocześnie dobiega końca przejmowanie przez zarządy główne branżowych związków zawodowych pozostających dotychczas pod opieką różnych instytucji domów wypoczynkowych.

Poza tymi sprawami, które są przygotowaniem do całkowitej centralizacji, FPW prowadzi intensywną pracę nad przygotowaniem organizacyjnymi do centralnego prowadzenia akcji wczasów. W tym celu powstają okręgi FWP (śląsko-krakowski, dolno-śląski, warszawski) oraz przeprowadza się reorganizację centrali FWP.

Największe wysiłki czynione są w kierunku rozszerzenia akcji wczasów. Mamy tu do zanotowania szereg osiągnięć, które od dawna domagały się zrealizowania. Poważniejsze znaczenie ma zawarcie umowy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, dzięki czemu rozciągnięto akcję wczasów, nastawioną dotychczas na ludzi zdrowych, także i na pracowników potrzebujących leczenia. ZUS zobowiązał się w bieżącym roku dać 20 000 pracowników — leczenie ambulatoryjno-zdrojowe oraz 18 000 — leczenie sanatoryjne.

Technicznie wygląda to w sposób następujący:

Pracownik, którego zdrowie wymaga leczenia — staje przed Komisją lekarską Ubezpieczalni Społecznej. Ten, kto otrzymuje przekaz na leczenie ambulatoryjno-zdrojowe, uzyskuje jednocześnie miejsce w odpowiednim domu wypoczynkowym. W domach wypoczynkowych przebywa 3 tygodnie płacąc za pobyt według normalnego rozdzielnika kosztów oraz otrzymując bezpłatnie wszelkie zabiegi lecznicze w zdroju. Czwartym tygodniem spędza jako rekonwalescent w domu. Ten kto otrzymuje przekaz na leczenie sanatoryjne ma zapewniony 4-tygodniowy bezpłatny pobyt i bezpłatne zabiegi w sanatoriach ZUS.

Pracownicy fizyczni, którzy otrzymują urlop krótszy niż 4-tygodniowy na pozostały okres (brakujący do 4. tygodni) zo-

stają uznani za niezdolnych (do pracy i ZUS wypłaca im zasiłek chorobowy.

W chwili obecnej FWP dysponuje w domach wypoczynkowych własnych, czy też administrowanych przez zarządy głównych poszczególnych związków zawodowych lub przez instytucje i przedsiębiorstwa państwowe — 236 397 miejscami w 636 domach wypoczynkowych.

W roku 1948 FWP zamierza udostępnić 400 000 wczasowiczom pobyt w domach wypoczynkowych:

Opłaty za pobyt w domach wypoczynkowych wynoszą obecnie dla zarabiających poniżej 15 000 zł miesięcznie zł 54.— i dla zarabiających ponad 15 000 zł — 100 zł dziennie.

Ponieważ koszt utrzymania wynosi zł 350 dziennie, przeto FWP dopłaca do pobytu każdego związkowca-wczasowicza zł 150 — 196, a pracodawca zł 100 dziennie.

FWP zorganizował w roku bieżącym wymianę wczasowiczów z innymi krajami. Do Czechosłowacji (Karlove Vary) wyjedzie 500 osób w pięciu 14 dniowych turnusach po 100 osób i do Jugosławii 40 osób na 3 tygodniowy pobyt.

W bieżącym roku udostępniono młodzieży pracującej spędzenie urlopu w wydzielonych specjalnie w tym celu młodzieżowych domach wypoczynkowych.

FWP przyczynił się do udogodnienia zarówno warunków podróży (specjalne pociągi wczasowe z większych miast: Katowice, Łódź, Kraków), jak i pobytu w domach wypoczynkowych (obniżenie taksy klimatycznej, ułatwienie poruszania się w strefie pogranicznej dla wczasowiczów).

Z zamierzeń na przyszłość zainteresuje zapewne szerokie rzesze ludzi pracy w miastach projektowanie rozszerzenia wczasów przez organizowanie week-endów (na niedzielę i święta) oraz wczasów wędrownych na lądzie i wodzie.

CZESŁAW ZIÓLKOWSKI

KONKURS OCHOTNICZYCH ZESPOŁÓW TEATRALNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Artykuł ten ma na celu zapoznanie czytelników „Poradnika Społecznego“ z pracami wstępnymi i częściowo już z wynikami konkursu ochotniczych zespołów teatralnych, zorganizowanych w świetlicach i domach kultury związków zawodowych. Jest to już drugi konkurs na przestrzeni niespełna dwóch lat, zorganizowany przez Komisję Centralną Związków Zawodowych w Polsce.

Pierwszy Ogólnopolski Konkurs Amatorskich Zespołów Artystycznych Związków Zawodowych został zorganizowany przez Komisję Centralną Związków Zawodowych w roku 1947 i miał do spełnienia cały szereg zadań, spośród których wymienić należy:

1. dokonanie w skali ogólnopolskiej przeglądu dotychczasowego dorobku i możliwości artystycznych związkowych zespołów świetlicowych;
2. wydobycie na jaw samorodnych talentów indywidualnych i zespołowych, zasługujących na opiekę i pomoc dla pełnego ich rozwoju;
3. zapoznanie przedstawicieli świata artystycznego i literacko-publicystycznego z samorodnym ruchem artystycznym.

Konkurs ten w poważnej mierze spełnił swe zadania, uwy puklając jednocześnie wielkie braki i niedociągnięcia repertuarowe, wymagające przeprowadzenia pewnych reform. W okre-

sie przedwojennym uważano za najodpowiedniejsze dla zespołów ochotniczych sztuki o najmniejszych wartościach literackich, bezproblemowe, posiadające wielokrotnie jako szczytowe zagadnienie fragmenty niewłaściwego, błazeńskiego humoru. Wystarczy podać jako przykład, że każdą sztukę, która nie mogła być zakwalifikowana do wykorzystania w teatrach zawodowych, przekazywano bez względu na jej wartość do użytku ochotniczym zespołom artystycznym. Takie nastawienie wypozażyło zespoły świetlicowe w tego rodzaju sztuki, jak „Panna rekrutem“, „Mundur swatem“, „Zaloty na kwaterze“, „Żyd w becze“, „Głupi Jakub“, „Odjazd, panie Zielonka“ itp. Do takiego repertuaru przyzwyczaiła się karmiona nim przez długi okres czasu widownia ochotniczego teatru.

W dziedzinie teatru ochotniczego zaszły po wojnie znaczne zmiany. Już w roku 1947 pokazy zorganizowane przez ochotnicze zespoły teatralne oglądało 6 000 000 robotników. Masowy ruch ochotniczej twórczości artystycznej wciągnął w krąg życia kulturalnego szerokie rzesze pracownicze; świetlice stały się poważnym czynnikiem upowszechnienia kultury. Tym bardziej więc stary repertuar nie mógł być dłużej tolerowany.

Należało prace świetlicowe przepoić głęboką treścią ideologiczną klasy robotniczej i narodu, dokonywującego wielkich przeobrażeń społecznych i gospodarczych. Należało zorganizować odpowiadający nowym warunkom repertuar ochotniczych zespołów artystycznych. Zagadnienie to wyłuskane z wniosków Pierwszego Ogólnopolskiego Konkursu Amatorskich Zespołów Artystycznych zostało wzięte na warsztat przez cały aparat pracy kulturalno-oświatowej w związkach zawodowych.

W 1948 roku celem pogłębienia treści ideologicznej prac artystycznych w świetlicach związkowych został ogłoszony konkurs dla ochotniczych zespołów teatralnych.

Opracowany przez Komisję Centralną Związków Zawodowych regulamin obejmował całokształt prac organizacyjnych na wszystkich szczeblach eliminacji. Szczegółowo omawiał wybór wojewódzkich i powiatowych komitetów organizacyjnych oraz sądów konkursowych. Wezwał do konkursu wszystkie zespoły teatralne i inscenizacyjne zorganizowane i działające w świetlicach i domach kultury związków zawodowych na terenie Rzeczypospolitej, opracowujące następujące formy:

- a) sztuki jednoaktowe,
- b) widowiska regionalne (wesela, dożynki, obrzędy świętokrzyskie itp.),

- c) fragmenty utworów całospektaklowych,
- d) inscenizacje,
- e) skecze,
- f) widowiska.

Cały konkurs podzielony został na trzy etapy: eliminacje powiatowe, wojewódzkie i finałowe w Warszawie. Terminy ustalono następujące: eliminacje powiatowe do dnia 15 marca br., wojewódzkie — do dnia 30 maja br., finałowe — 20—25 czerwca w Warszawie.

W tabelach ocen dla sądów konkursowych, jako jednej z części składowych regulaminu, przeznaczono największą liczbę punktów za dobór repertuaru. Główną rolę w tym konkursie otrzymały teksty mówione i ich treść z zachowaniem jako tła wszelkich ewolucji tanecznych, śpiewu i muzyki.

Przy każdym wojewódzkim Komitecie organizacyjnym zostały zorganizowane komisje repertuarowe przy udziale literatów i publicystów, których zadaniem było zaopiniowanie zgłoszonego repertuaru.

Komisja Centralna Związków Zawodowych zorganizowała poza tym specjalne opracowanie literackie i sceniczne takich utworów, jak „Szkice węglem“ Sienkiewicza, „Nawrócony“ Prusa, „Miłosierdzie gminy“ Konopnickiej, „Sulkowski“ akt I Żeromskiego, „Oświadczyń“ Czechowa itd., przystosowane do warunków teatru świetlicowego. Wstępy do tych utworów opracowane zostały przez A. Stawara, T. Wojeńskiego, Z. Libereę. Cz. Wojeńską i innych. Utwory te przed wydaniem zostały powielone i wysłane w teren, co stało się pewnego rodzaju „pogotowiem ratunkowym“ dla tych zespołów, które nie mogłyby uporać się z trudnościami doboru odpowiedniego repertuaru.

Jak się okazało, repertuar zespołów teatralnych w stosunku do pierwszego konkursu w roku 1947 został bardzo poważnie zmieniony. Często wybierano fragmenty trudne do wykonania, np.: „Lilla Weneda“, „Balladyna“ i „Mazepa“ Słowackiego, „Zemsta“ Fredry, z przeróbek scenicznych: „Janko Muzykant“ Sienkiewicza, „Nawrócony“ i „Placówka“ Prusa, „Żeńcy“ Szymonowicza, „Głupi Franek“ Konopnickiej, „Ludzie podziemni“ Struga, „Słowo o Jakubie Szeli“ Jasińskiego, „Zaczarowane koło“ Rydla, „Powódź“ i „Matka“ Szaniawskiego itp.

Z poleconych przez Komisję Centralną fragmentów najpopularniejszy był „Pan inspektor przyszedł“ Priestley'a oraz Prus i Konopnicka.

W całym kraju wzięło udział w konkursie 600 zespołów, obejmujących ogółem 15 000 osób, w tym 155 zespołów z województwa śląsko-dąbrowskiego, 60 z województwa krakowskiego, 40 z województwa kieleckiego, 80 z dolno-śląskiego, 60 z pomorskiego, 35 ze Szczecina, 15 z Olsztyna, 15 z Rzeszowa, 15 z Lublina, 35 z Poznania, 25 z Warszawy, 35 z Łodzi, 15 z Gdańska, 20 z Białegostoku.

Eliminacje tak na szczeblu powiatowym jak i wojewódzkim, trwały od 5 do 10 dni. Duży był wkład pracy sądów konkursowych, w skład których wchodziłi przedstawiciele świata artystycznego i literacko-publicystycznego.

Pierwszym dużej miary osiągnięciem prac jest poważna zmiana repertuaru. Dla jego ugruntowania należy jeszcze bardziej zacieśnić więzy współpracy między odpowiednimi czynnikami na wszystkich szczeblach organizacji związkowych a literatami, artystami i publicystami. Podkreślić bowiem należy owocny, a znaczny udział w tej akcji literatów, artystów, publicystów, oświatowców, duże z ich strony zainteresowanie twórczością amatorską i pełną poświęcenia pracą. Następne ogólnej natury pozytywne stwierdzenie stanowi masowość uczestnictwa, zapał, ambicja, ofiarność, umiłowanie sztuki, jakie wykazały niemal wszystkie zespoły, biorące udział w konkursie. Trudno jest pisać o większej liczbie zespołów zasługujących na wyróżnienie, ale takie, jak Domu Kultury Związku Zawodowego Metalowców w Mikołowie lub kopalni „Anna” z Przowa, zasługują na to, ażeby o nich więcej powiedzieć.

Zespół Domu Kultury w Mikołowie pracował nad „Balladyną” Słowackiego przez 11 miesięcy. Zespół ten składa się z samych prawie autochtonów. Ci ludzie, którym język polski w potocznej mowie sprawia wiele trudności, poprawnie recytują wiersz Słowackiego. Miara zainteresowania całego Przowa i kopalni „Anna” „Lillą Wenedą” Słowackiego jest fakt że wielu mieszkańców zna ten utwór.

Obok szeregu osiągnięć festiwalu należy jednak podkreślić i złe strony. Wiele zespołów jeszcze przed eliminacjami powiatowymi nosiło już we własnym mniemaniu palmę pierwszeństwa w tornistrze. Gdy taki zespół zajął któreś z ostatnich miejsc, zasypywał władze związkowe oraz wojewódzki komitet organizacyjny protestami. Trzeba było dużo czasu poświęcić na uzasadnienie i wytłumaczenie oceny sądu konkursowego. Niektóre sądy konkursowe, przeważnie na szczeblu powiatowym, wydawały nieuzasadnione oceny, co wprowadzało rozgo-

ryczenie wśród zespołów. Również praca komisji repertuarowych nie zawsze szła po właściwej drodze. Spotykały się tu ze sobą różnego rodzaju kryteria, przy czym najwięcej ucierpiały utwory samorodne.

Obawa przed zalewem grafomaństwa z góry niesłusznie nawiązała te komisje negatywnie do literatury samorodnej, z poważną częstokroć szkodą dla repertuaru. Niektóre z utworów samorodnych wymagały wprowadzenia drobnych poprawek zrobionych ręką literata, po czym mogłyby stworzyć dodatnią pozycję w repertuarze dla zespołów ochotniczych. Z takich utworów wyliczyć można „Kuznię na rozstaju“ — Katowice, „Podziemie w podziemiu“ — Kraków, „Gospodarz — to ja“ — Warszawa, „Historia i magnolie“ — Wrocław, „Tramwaj 1905“ — Warszawa.

Równocześnie z tym bywały wypadki zbyt pobłażliwego traktowania utworów samorodnych np. w Katowicach, gdzie utwór źle napisany, nie nadający się do konkursu został w komisji repertuarowej przez zawodowego literata zakwalifikowany. Następstwa nie dały na siebie długo czekać. Bardzo ładnie pracujący zespół świetlicy górniczej, składający się z 70 osób został w eliminacjach zdyskwalifikowany za nieodpowiedni repertuar.

Mimo tych niedociągnięć konkurs ochotniczych zespołów teatralnych wykonał poważną pracę. Po ukończonych w pierwszych dniach czerwca eliminacjach wojewódzkich, do ostatecznych rozgrywek zakwalifikowano 90 zespołów, które w dwóch turach stanęły do konkursu finałowego w Warszawie. Eliminacje pierwszej tury odbyły się w Warszawie między 20—25 czerwca.

I. K.

JAK ORGANIZOWAĆ OBCHODY 22 LIPCA

Są w życiu narodu i każdego kraju dnie-daty, które swym znaczeniem wybijają się ponad inne.

Są takie dnie, które w życiu każdego kraju miały znaczenie przełomowe.

Taką datą przełomową w historii naszego kraju jest dzień 22 lipca, dzień święta wyzwolenia, rocznica uchwalenia Manifestu PKWN.

Jednocześnie z wyzwoleniem pierwszego skrawka polskiej ziemi Krajowa Rada Narodowa powołała pierwszy Rząd Polski — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. W dniu 22 lipca na murach wyzwolonego Chełma rozlepiony został Manifest PKWN.

Dlatego dzień 22 lipca ma dla nas podwójne znaczenie: jest to święto zwycięstwa nad wrogiem zewnętrznym i święto założenia kamienia węgielnego pod nowy gmach Polski Ludowej.

Zadaniem organizacji społecznych, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, organizacji młodzieżowych, stronnictw politycznych, wszelkich instytucji i organów społecznych jest zorganizowanie tak obchodów tego święta, by dały one wyraz radości każdego Polaka z wyzwolenia, historycznych przeobrażeń społecznych i osiągnięć budownictwa oraz twardej woli dalszych wzmoczonych wysiłków w coraz bardziej zwar tych szeregach.

Organizacje społeczne winny postawić sobie jako pierwsze i naczelne zadanie, by obchody odbyły się we wszystkich wsiach, miastach i miasteczkach Polski.

Komitety obchodu winny powstać na terenie każdego powiatu, a na terenie każdej gminy i wioski należy wyłonić mały,

trzyosobowy zespół obywateli, odpowiedzialnych za przebieg uroczystości.

Jeśli przystąpimy natychmiast do organizowania tego rodzaju **komitetów**, można będzie zebrać **przedstawicieli ośrodków wiejskich** do powiatu lub gmin i **udzielić im odpowiednich instrukcji** oraz **omówić** dokładnie **formy i przebieg pochodu**.

Jakie mogą być formy obchodu na wsiach?

W każdej wsi winna się odbywać w tym dniu **zabawa**, poprzedzona krótkim 10—15-minutowym przemówieniem o znaczeniu święta 22 lipca.

Zabawę należy odpowiednio przygotować. Trzeba postarać się, by odbywała się bez wódki. Już przed zabawą należy wyznaczyć wodzireja, który lubiany wśród młodzieży, potrafi do zabawy wciągnąć całą młodzież.

Wioski winne być udekorowane barwami narodowymi oraz sztandarami czerwonymi i zielonymi, świeżą zielenią i kwiatami, girlandami i lampionami. Do pracy tej należy wciągnąć dziewczęta, ogłosić konkurs na najpiękniej ozdobioną chatę.

W tym roku w dniu 22 lipca nastąpi kongres zjednoczeniowy młodzieży, dlatego należy, by uroczystości związane z obchodem Manifestu PKWN dały specjalną okazję do popisu młodzieży. Część artystyczną zabawy, koncert, pieśni, tańce winna przygotować młodzież.

W miejscowościach gminnych, tak jak i na wsi przy organizowaniu uroczystości, nacisk kładziemy na zorganizowanie **masowej zabawy**.

Już teraz należy przygotować zespół artystyczny, omówić z nim program występów.

W każdej **gminie można**, posługując się materiałem z ilustrowanych pism i tygodników, **zorganizować wystawę**, obrazującą osiągnięcia ogólne w danej gminie.

Nie bacząc na to, że jest to okres wzmożonej pracy na roli, można **zorganizować w gminie na niedzielę po 22 lipca**, wspólnie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej **Wystawę Hodowlaną**. Na wystawie tej demonstrować należy najlepsze okazy wyhodowanego drobiu, bydła i nierogacizny.

Do zorganizowania tych wystaw należy **wciągnąć kobiety i dziewczęta** — pokazać dorobek pracy kół gospodyń wiejskich danej gminy.

Należy przygotować cały szereg nagród lub listów pochwalnych za najlepsze wystawione okazy.

Przypominamy, że i uroczystości w gminie, jak i w wiosce, winny być poprzedzone jednym tylko przemówieniem trwającym nie dłużej niż 15 minut.

Obchody powiatowe

W miastach powiatowych na dzień 22 lipca można zorganizować wystawę, ilustrującą odbudowę danego powiatu. Należy opracować graficznie, ile szkół zbudowano, ile naprawiono dróg, ile ośrodków zdrowia zostało otwartych, ile uruchomiono fabryk, warsztatów, spółdzielni, jak wygląda stan zasiewów, uprzemysłowienia i rękodzielnictwa w danym powiecie. Wśród zdjęć winny znaleźć się podobizny przodowników pracy w przemyśle i rolnictwie.

Każdy powiat w Polsce ma olbrzymie osiągnięcia, wiele powiatów rozbudowało swą gospodarkę znacznie ponad poziom sprzed 1939 roku i należy to w dniu 22 lipca umieć wykazać. Należy również wskazać na bieżące zadania.

Miasto powiatowe winno być udekorowane. Tu również, jak w wiosce lub gminie, można ogłosić konkurs na najładniej udekorowany dom.

Należy zwrócić uwagę, by zarząd miasta zorganizował oczyszczenie i uporządkowanie miasta.

Należy zorganizować **zabawę ludową**, na której poza częścią artystyczną, tańcami, może być wesołe miasteczko (karuzele, strzelnice, huśtawki).

Można w tym dniu zorganizować dla młodzieży igrzyska sportowe, a więc mecz, biegi, wyścigi rowerowe — na trasie łączącej dwa miasta w powiecie lub trasie obiegającej cały powiat.

Formy obchodu mogą i powinny być różnorodne i rozmaite. Istnieje już dość doświadczeń w organizowaniu uroczystości. Należy te doświadczenia wykorzystać w taki sposób, by nie powtarzać w każde święto tych samych, a stosować nowe formy.

W dniu 22 lipca chodzi o **masowy, radosny** sposób obchodów. Po ulicach miast mogą przejeżdżać samochody z orkiestrami. Można organizować wesołe korowody w przebraniach i maskach. Należy również rozmieścić orkiestry na placach i orga-

nizować tańce na ulicach. Wieczorem można urządzić iluminację.

Należy zorganizować również zabawy w miejscowościach podmiejskich, do których zwykle udaje się masowo ludność miast na wycieczki. Na wypadek niepogody należy zarezerwować salę. Należy również pamiętać o napojach chłodzących.

Nad miejscami zabaw należy wywiesić transparent „**22 lipca — Święto Wyzwolenia**“.

Cztery lata, które dzielą nas od dnia 22 lipca 1944 roku to lata ciężkiej ale owocnej pracy. Mamy z czego być dumni — i czym się cieszyć.

Dajmy temu wyraz w naszych uroczystościach i w naszym święcie.

W. Z.

JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO REFERATU LUB PRZEMÓWIENIA

Referat i przemówienie

W trzech poprzednich artykułach mówiliśmy o rozmaitych zagadnieniach związanych z przeprowadzeniem i przygotowaniem zebrań. Z kolei omówimy sprawę przygotowania się do zebrania pracownika społecznego.

Organizator zgromadzenia czy też członek komitetu organizacyjnego musi najczęściej nie tylko otworzyć posiedzenie, zaigaić wiec czy akademię, nie tylko odczytać porządek dzienny i zasiadać w prezydium, ale również wygłosić przemówienie lub zasadniczy referat dotyczący spraw politycznych, gospodarczych, czy też wewnętrzno-organizacyjnych. Jest w naszym życiu społecznym zjawiskiem niestety jeszcze bardzo częstym brak solidnego przygotowania do referatu lub wystąpienia. Długie, nużące, naszpikowane wszelkiego rodzaju komunałami mowy są nieodłączną częścią składową wielu zgromadzeń.

Często nawet doświadczeni pracownicy społeczni dopiero podczas posiedzenia lub bezpośrednio przed nim zastanawiają się na referatem, improwizują go, co nieodmiennie zmniejsza celowość i skuteczność zgromadzenia. A przecież zwołujemy ludzi, po to żeby w sposób ciekawy i interesujący zapoznać z nowymi zagadnieniami, przekonać, nauczyć.

Żywe słowo jest najpotężniejszą bronią pracownika społecznego. Żeby mogło nią być zawsze — każde wystąpienie trzeba starannie przygotować. Częścią składową organizacji każdego zebrania, akademii, wiecu lub nawet zwykłego posiedzenia musi być staranne przygotowanie własne.

Nieco inaczej, mimo całego szeregu wspólnych momentów, wyglądać będzie przygotowanie do referatu niż do przemówienia. Referaty wygłaszamy najczęściej na posiedzeniach, zgromadzeniach, akademiach. Opierając się na starannie zebranych materiałach, omawiamy w nim i analizujemy możliwie wszechstronnie pewne zagadnienia, wyjaśniając swój punkt widzenia i punkt widzenia organizacji, którą reprezentujemy. Tak np. referat o planie trzyletnim, o polskiej polityce zagranicznej lub Ziemiach Odzyskanych będzie miał na celu wszechstronne omówienie danego zagadnienia. Inny charakter natomiast nosi wystąpienie określające tylko stosunek mówcy do danej sprawy.

W przemówieniu tego rodzaju nie chodzi nam zazwyczaj li tylko o określenie słusznego poglądu na omawiane sprawy. Rozróżniamy więc referat o aktualnych zagadnieniach gospodarczych od przemówienia na temat dotyczący np. naszego stosunku do osiągnięć na tym polu.

Jak należy przygotowywać się do referatu?

Pierwszą czynnością po otrzymaniu lub dokładnym ustaleniu tematu będzie głębokie przemyślenie problemu i ułożenie planu jego przez wydzielenie kilku najważniejszych zagadnień. Jeżeli mamy więc referat o aktualnych zagadnieniach wykonania planu, projektowanych inwestycji, wkładu klasy robotniczej w odbudowę gospodarczą itp., podzieliwszy temat np. na nie więcej jak 4—5 zagadnień, dzielimy je z kolei na podpunkty. W ten sposób otrzymujemy najbardziej ogólny schemat naszego wykładu.

Następną czynnością jest zgromadzenie materiałów — broszur, książek, odpowiednich artykułów „Poradnika Społecznego” itp. Zgromadziwszy całą tę lekturę czytamy ją przede wszystkim w dowolnej kolejności. Pierwsze czytanie ma na celu najbardziej ogólne zapoznanie się z materiałami. Dopiero po uczynieniu tego przygotowujemy się do właściwego rozpracowania lektury. Najlepszym technicznym sposobem jest przygotowanie w tym celu kilku luźnych kartek papieru, których ilość odpowiada ilości określonych przez nas podpunktów zagadnień. Czytając po raz drugi zebrane książki i broszury wypisujemy na przygotowanych kartkach wszystkie te fakty i twierdzenia, które dotyczą ułożonych przez nas podpunktów. Tak zebrany materiał posłuży nam do ułożenia najważniejszej naszej pomocy przy referowaniu — konspektu, wykładu. Konspekt nie zawiera — zdanie po zdaniu napisanego naszego referatu w takiej formie, jak go mamy wygłosić. Konspekt nie

jest również zbiorem zagadnień i podpunktów. Musi on zawierać dokładne, treściowe rozpracowanie każdego zagadnienia i podpunktu wytypowanego przez nas poprzednio. Jeżeli konspekt ma nam rzeczywiście ułatwić mówienie, musi składać się ze zdań twierdzących, a będących sformułowaniami, gotowymi do wypowiedzenia, a nie tylko tytułami problemów. Będziemy więc pisać w konspekcie: nie „współzawodnictwo pracy“, ale np.: „współzawodnictwo pracy jest gwarancją wypełnienia planu“.

W ten sposób będziemy mieli przed sobą podczas referatu wszystko to, co chemy powiedzieć w bardzo zwartej i treściwej formie.

Dobrze jest zaznaczyć sobie na konspekcie, ile zajmie nam czasu omówienie każdego zagadnienia, a nawet każdego podpunktu.

Podczas referatu konieczne jest trzymanie się tych norm czasowych. Referat nie powinien trwać dłużej niż 45 minut — godzinę.

Przygotowując wykład na zgromadzenie, posiedzenie lub akademię dobrze jest pomyśleć o tym, w jaki sposób można by przyczynić się do lepszego zobrazowania omówionego zagadnienia. Np. mówiąc o aktualnych problemach gospodarczych, można przygotować wykres obrazujący wzrost produkcji Polski odrodzonej w stosunku do Polski przedwrześniowej.

Omawiając sprawy Ziem Odzyskanych, przygotować mapę naszego zachodu itp. Często najbardziej prymitywnie sporządzona mapa, wykres czy ilustracja potęguje efektywność i celowość naszej pracy.

Przygotowanie przemówienia wygląda nieco inaczej. Z natury rzeczy nie potrzebujemy gromadzić ani tak szerokiej lektury, ani tak źródłowego materiału jak do referatu. Natomiast równie dokładnie należy opracować podział na zagadnienia i podpunkty. Wobec tego, że przemówienie powinno być zawsze znacznie krótsze od referatu i zawierać przede wszystkim momenty dotyczące naszego poglądu na omawiane sprawy, dobrze jest sporządzić albo bardzo pełny konspekt, albo nawet tekst mowy.

Nie należy i nie trzeba nigdy liczyć na to, że uda się znaleźć właściwe sformułowanie lub określenie już na mównicy.

OŚWIADCZENIE MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH OŚMIU PAŃSTW

Oświadczenie Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier odnośnie decyzji konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec uchwalone 24 czerwca 1948 r. na konferencji w Warszawie

Dnia 7 czerwca opublikowano komunikat o zakończeniu londyńskiej konferencji trzech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji — w sprawie Niemiec. Komunikat zawiera decyzje na powyższej tajnej konferencji, dotyczące zasadniczych problemów politycznych i gospodarczych Niemiec, a także w sprawie zmiany zachodnich granic Niemiec, aczkolwiek, jak wynika z dobieżeń prasy, komunikat pomija milczeniem niektóre decyzje uchwalone na konferencji.

Zwołanie konferencji londyńskiej stanowiło pogwałcenie układu poczdamskiego, w myśl którego sprawy dotyczące Niemiec podlegają decyzjom czterech mocarstw — ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — przy czym rozpatrzenie tych spraw zlecano Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, składającej się z przedstawicieli tych mocarstw. Nie można również pominąć faktu, że kraje Beneluxu (Belgia, Holandia i Luksemburg) zostały także wciągnięte do udziału w tej separatyście naradzie trzech mocarstw, chociaż nie brały w niej udziału takie graniczące z Niemcami państwa, jak Polska, Czechosłowacja, ani inne bezpośrednio zainteresowane kraje.

Zwołanie separatyście narady londyńskiej w sprawie niemieckiej świadczy o tym, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, które organizowały tę naradę, postawiły sobie za cel likwidację Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, stworzonej na konferencji poczdamskiej, a także likwidację czterostronnego mechanizmu kontroli w Niemczech, utworzonego uprzednio na podstawie porozumienia czterech mocarstw. To pogwałcenie poprzednich układów, zawartych między Stanami Zjednoczonymi, ZSRR, Wielką Brytanią i Francją w sprawie niemieckiej, jak również pogwałcenie zobowiązań w sprawie konsultacji z zainteresowanymi krajami odbywa się w oczach wszystkich i pro-

wadzi do zerwania umowy poczdamskiej o demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, która to umowa miała na celu niedopuszczenie do powtórzenia się agresji niemieckiej w przyszłości.

Te fakty pogwałcenia istniejących umów w sprawie Niemiec naruszają żywotne interesy nie tylko czterech mocarstw, okupujących Niemcy i państw, które padły ofiarą agresji niemieckiej, lecz również interesy wszystkich krajów europejskich dążących do ustalenia długotrwałego pokoju w Europie.

Jak wiadomo, umowy, zawarte w Jałcie i Poczdamie, mają na celu rozbrojenie i likwidację przemysłu wojennego Niemiec, podważenie istotnych podstaw militarystyki niemieckiej i niedopuszczenie do odbudowy Niemiec, jako mocarstwa agresywnego i w ten sposób przekształcenie Niemiec w miłujące pokój i demokratyczne państwo. Przy tym umowy, zawarte w Jałcie i Poczdamie, przewidują obowiązek płacenia przez Niemcy reparacji, aby w ten sposób choć częściowo powetować straty krajom, które ucierpiały na skutek agresji niemieckiej.

Decyzje konferencji londyńskiej trzech mocarstw, z udziałem Beneluxu zmierzają do innych celów. Decyzje te odrzucają zadanie demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, zadanie przekształcenia Niemiec w miłujące pokój i demokratyczne państwo i pomijają całkowicie milczeniem zobowiązania reparacyjne Niemiec. Decyzje londyńskie nie zmierzają ku temu, ażeby zapobiec możliwości nowej agresji niemieckiej, lecz ku temu, by przekształcić zachodnią część Niemiec, a przede wszystkim ciężki przemysł Zagłębia Ruhry w narzędzie odbudowy potencjału militarnego Niemiec, by wykorzystać go dla celów wojskowo-strategicznych Stanów Zjednoczonych i Anglii. Zrozumiałe jest, że tego rodzaju plan nie może nie stworzyć warunków sprzyjających powtórzeniu się agresji niemieckiej.

Równocześnie decyzje konferencji londyńskiej wskazują, na czym polega istotne znaczenie „zachodniego sojuszu wojskowego“, utworzonego ostatnio przez rządy Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburgu pod egidą Stanów Zjednoczonych. Jeszcze bardziej jawnie niż „zachodni sojusz wojskowy“, obejmujący pięć wyżej wymienionych państw, konferencja londyńska, w której uczestniczyły Stany Zjednoczone, postawiła sobie jako zadanie — nie zapobieżenie nowej agresji niemieckiej, lecz zupełnie inne cele. Stwierdziwszy niemożliwość wciągnięcia całych Niemiec do planów strategiczno-wojskowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, konferencja londyńska dąży do stworzenia z zachodnich stref Niemiec bazy dla tych planów, przez oderwanie tych stref od reszty Niemiec.

1. Decyzje konferencji londyńskiej zmierzają do ostatecznego rozbięcia i rozczłonkowania Niemiec. Rezygnując nawet z czysto słownego uznania politycznej i gospodarczej jedności Niemiec, co uprzednio uczyniły rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, konferencja londyńska przygotowała utworzenie rządu dla zachodniej części Niemiec, oddzielonej od reszty Niemiec przez separatystyczne posunięcia wyżej wymienionych mocarstw. W tym celu przewidziano zwołanie Zgromadzenia Ustawodawczego, specjalnie dobrane spośród przedstawicieli krajów angielskiej, amerykańskiej i francuskiej stref okupacyjnych, co ma zapewnić utworzenie marionetkowego rządu dla zachodniej części Niemiec, składającego się z takich elementów niemieckich, które dogadzają władzom okupacyjnym w strefach zachodnich i powiązane są ści-

słymi więzami z amerykańskimi i angielskimi monopolami kapitalistycznymi, lecz nie powiązane z narodem niemieckim i wrogie wobec jego demokratycznych dążeń. Oznacza to, że między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją została zawarta transakcja w sprawie przeprowadzenia politycznego i gospodarczego rozbitcia i rozczłonkowania Niemiec oraz stworzenia w strefach zachodnich takiego separatystycznego rządu, który miałby przeciwstawić się słusznym żądaniom narodu niemieckiego w sprawie jedności i demokratyzacji Niemiec.

Oprócz wyżej wskazanych posunięć w kierunku politycznego rozbitcia i rozczłonkowania Niemiec, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przeprowadzają teraz nowe posunięcia, mające na celu również gospodarcze rozbitcie i rozczłonkowanie Niemiec. Natychmiast po zakończeniu konferencji londyńskiej, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zaczęły przeprowadzać separatystyczną reformę pieniężną dla zachodnich stref Niemiec, opublikowaną 18 czerwca, chociaż wyżej wspomniany komunikat pominął milczeniem decyzje konferencji londyńskiej w tej sprawie. Separatystyczna reforma pieniężna w zachodnich strefach Niemiec została wprowadzona w życie wbrew oczywistej konieczności przeprowadzenia jednolitej reformy pieniężnej dla całych Niemiec na podstawie porozumienia między ZSRR, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją, jak to proponował rząd radziecki.

Zamiast istniejącego dotychczas jednolitego systemu pieniężnego z jednolitą dla całych Niemiec marką, jak to było w swoim czasie zdecydowane w umowie czterech mocarstw, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przeprowadziły w sposób separatystyczny reformę pieniężną i ustaliły dla zachodniej części Niemiec odrębną markę. Wnosi to w stosunkach ekonomicznych mur między zachodnią częścią Niemiec a resztą Niemiec i powoduje nowe liczne trudności w likwidacji rozprężenia gospodarczego i w odbudowie gospodarki narodowej Niemiec. Cała reforma pieniężna w zachodnich strefach Niemiec jest przeprowadzana z tym wyrachowaniem, aby zapewnić korzyści wielkim posiadaczom i przede wszystkim tym monopolom niemieckim, które są ściśle związane z amerykańskimi i brytyjskimi monopolami kapitalistycznymi, co stwarza niebezpieczeństwo wzrostu bezrobocia i pogorszenia się sytuacji materialnej pracujących w Niemczech zachodnich i doprowadzi do nowych trudności w stosunkach gospodarczych z innymi krajami. Takie są nieuniknione skutki konferencji londyńskiej, której uchwały prowadzą do ostatecznego politycznego i gospodarczego rozbitcia i rozczłonkowania Niemiec.

2. Realizowanie polityki rozbitcia i rozczłonkowania Niemiec zrywa **zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami**, bez którego nie można zakończyć przeciągającego się stanu wojny i reżymu okupacyjnego w Europie. Nie jest rzeczą przypadku, że komunikat o konferencji londyńskiej nie wspomina ani słowem o traktacie pokojowym z Niemcami i nawet nie wspomina o kwestii przygotowania traktatu pokojowego.

Decyzje londyńskiej konferencji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, przy udziale Beneluxu potwierdzają fakt, że rządy tych mocarstw i zbliżone do nich koła niemieckie nie są zainteresowane w szybkim zawarciu niemieckiego traktatu pokojowego i w szybkim wyprowadzeniu wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Zamiast pokojowego uregulowania sprawy całych Niemiec, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przygotowały wprowadzenie tzw. statutu okupacyjnego w zachodnich strefach Niemiec, do czego komunikat londyński czyni aluzje w wyrazach umyślnie mglistych. Podczas gdy interesy wszystkich miłujących pokój narodów wymagają rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, co winno spowodować zlikwidowanie reżymu okupacyjnego w Niemczech i całkowite przywrócenie narodowi niemieckiemu warunków pokojowego i demokratycznego rozwoju — rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie chcą dopuścić do szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i dążą do narzucenia zachodnimi strefom Niemiec „statutu okupacyjnego“, ażeby przedłużyć samowolnie okupację Niemiec, nakładając na ludność niemiecką ciężar wydatków okupacyjnych na przeciąg długich lat. Taka polityka władz amerykańskich, brytyjskich i francuskich prowadząca do ujarznienia ludności niemieckiej i do zwłoki w uregulowaniu problemu pokoju w Europie, nie da się pogodzić z zadaniem przekształcenia Niemiec w miłujące pokój i demokratyczne państwo, ani też z dążeniem narodów do jak najrychlejszego ustanowienia demokratycznego pokoju w Europie.

3. Decyzje w sprawie struktury państwowej w zachodnich strefach Niemiec powzięte na konferencji londyńskiej przejęte są **duchem antydemokratycznym**. Wszelkie przygotowania do zwołania tak zwanego Zgromadzenia Ustawodawczego i do utworzenia konstytucji niemieckiej przekazano trzem gubernatorom wojskowym i premierom krajów zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Od sprawy tej całkowicie odsunięto partie demokratyczne, związki zawodowe i inne organizacje demokratyczne, reprezentujące interesy narodu niemieckiego.

Interesy pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy wymagają zlikwidowania hitlerowskiej centralizacji administracji państwowej Niemiec, która do centralizacji zniweczyła landtagi i zarząd autonomiczny krajów oraz przywrócenie decentralizacji administracyjnej, jaka istniała przed reżymem hitlerowskim przy równoczesnym przywróceniu landtagów i dwóch izb ogólnoniemieckich. Zapewni to jedność Niemiec i przekształcenie państwa niemieckiego w myśl pokojowych i demokratycznych zasad, pod warunkiem, że organizacje demokratyczne otrzymają możliwość swobodnej działalności.

Decyzje konferencji londyńskiej idą w zupełnie innym kierunku.

Pod pretekstem niedopuszczenia do odbudowy scentralizowanej Rzeszy, konferencja londyńska usiłuje cofnąć Niemcy wstecz i narzucić narodowi niemieckiemu federalistyczny ustrój państwowy, w którym władza najwyższa jest przekazywana poszczególnym krajom, zaś administrację ogólnopaństwową ogranicza się do funkcji drugorzędnych, jakkolwiek pozostaje to w sprzeczności ze współczesnym rozwojem państw demokratycznych.

Ten plan anglo-francusko-amerykański ma na celu rozczłonkowanie Niemiec, co prowadzi do zniweczenia samodzielnego państwa niemieckiego. Urzeczywistnienie tego planu federacji (rozczłonkowania) Niemiec oddaje idee jedności Niemiec w ręce niemieckich szowinistów i odwetowców, dążących do odbudowy Niemiec, jako kraju militarystycznego i panującego nad innymi narodami. W następstwie tego podniesie głowę idea odwetu, wzmocni się szowinizm, dla którego istnieje w Niemczech grunt sprzyjający oraz powstaną warunki dla uka-

zania się nowych „Bismarcków“, lub nawet nowych „Hitlerów“. Jeżeli dążenie narodu niemieckiego do jedności Niemiec stanie się znów narzędziem w ręku niemieckich szowinistów i militarystów, którzy otrzymali już niejednokrotnie poparcie ze strony władz okupacyjnych w zachodnich strefach Niemiec, doprowadzi to nieuchronnie do powtórzenia się agresji niemieckiej, co pociągnęłoby za sobą jak najcięższe konsekwencje dla narodów Europy, a wśród nich również dla narodu niemieckiego, co z kolei zmusza miłujące pokój narody do wzmocnienia środków walki przeciwko podpalaczom nowej wojny..

4. Polityka realizowana przez mocarstwa okupacyjne w zachodnich strefach Niemiec popiera niemieckie elementy rewizjonistyczne. Te ostatnie prowadzą kampanię przeciwko umowom zawartym na konferencjach w Jaltcie i Poczdamie w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, zobowiązań Niemiec odnośnie powetowania strat, spowodowanych przez agresję niemiecką i przeciwko znanym postanowieniom o przesiedleniu ludności niemieckiej, przy czym czynione są próby wykorzystania tej ludności dla celów wrogich państwom sąsiednim.

Kampania niemieckich elementów rewizjonistycznych wymierzona jest w szczególności przeciwko polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie zachodniej, która jest granicą niezachwianą — granicą pokoju.

Konferencja londyńska pomija zagadnienia kampanii rewizjonistycznej, popierając w ten sposób agresywne tendencje w reakcyjnych kołach niemieckich.

W tych warunkach zastosowanie środków wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej stanowi jeden z najważniejszych warunków wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

5. Decyzje konferencji londyńskiej trzech mocarstw **podporządkowują gospodarkę Niemiec zachodnich celom Stanów Zjednoczonych i Anglii**, uzależniając ją od przeprowadzenia tak zwanego planu Marshalla w Europie. Znaczy to, że przemysł i inne gałęzie gospodarki Niemiec zachodnich znajdują się w okowach planów amerykańskich oraz angielskich monopoli kapitalistycznych, które dążą do podporządkowania sobie całego życia gospodarczego zachodnich stref Niemiec, lecz nie są bynajmniej zainteresowane w rzeczywistej odbudowie i rozwoju niemieckiego przemysłu pokojowego, który traktują jako swego konkurenta. Ta polityka ekspansji ma na celu dalsze wzmocnienie zależności krajów związanych z planem Marshalla od monopoli amerykańskich i brytyjskich.

Odbudowa i rozwój pokojowego przemysłu Niemiec nie tylko nie pozostaje w sprzeczności z interesami innych narodów, lecz odpowiada również zadaniom odbudowy gospodarczej Europy.

Należy zapewnić narodowi niemieckiemu szerokie możliwości odbudowy i rozwoju przemysłu pokojowego, gospodarki rolnej i transportu, jak również handlu zagranicznego, gdyż bez tego Niemcy nie mogą istnieć, ani też wykonywać swoich zobowiązań reparacyjnych w stosunku do krajów, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej. Zarazem w ciągu pewnego okresu czasu należy utrzymać kontrolę czterech mocarstw, aby nie dopuścić do odbudowy niemieckiego przemysłu wojennego i niemieckiego militarystyki. Włączenie gospodarki zachodnich stref Niemiec do „planu Marshalla“ oznacza objęcie tej części Niemiec realizowanym w myśl „planu Marshalla“ rozbięciem całej

Europy na dwa obozy: z jednej strony — obóz państw europejskich, które przyjęły plan Marshalla i wobec tego podporządkowały się kontroli Stanów Zjednoczonych, z drugiej zaś strony — obóz tych krajów europejskich, do których należy ZSRR i republiki demokracji ludowej, nie godzące się na ingerencję obcą w ich sprawy wewnętrzne.

W ten sposób konferencja londyńska nie tylko doprowadza do końca wykonanie planu rozbicia i rozczłonkowania Niemiec, lecz również zgodnie z planem Marshalla, pogłębia jeszcze bardziej rozbicie krajów Europy na przeciwstawiające się sobie na wzajem obozy. Rzecz zrozumiała, że realizacja takiej polityki nie ma nic wspólnego z rzeczywistymi interesami narodów Europy, z odbudową gospodarczą Europy. Rozumie się samo przez się, że przeprowadzenie tej polityki Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji stwarza dla gospodarki zachodnich stref Niemiec warunki niemożliwe do zniesienia, podporządkowując ją ekspansjonistycznym planom kapitału zagranicznego, który nie liczy się w najmniejszym stopniu z interesami Niemiec demokratycznych.

6. Konferencja londyńska powzięła specjalną decyzję w sprawie Zagłębia Ruhry. Postanowiono utworzyć specjalny organ do kontrolowania rozdziału węgla, koksu i stali z Zagłębia Ruhry, składający się z przedstawicieli mocarstw, które uczestniczyły w konferencji londyńskiej; spod kontroli tego organu wyjęto produkcję węgla, koksu, i stali, co zapewnia zachowanie dominującej pozycji amerykańskich i brytyjskich monopolii finansowo-przemysłowych w przemyśle Zagłębia Ruhry.

Tak więc, zamiast przekazania węglowych i metalurgicznych trustów i karteli Zagłębia Ruhry na własność narodu niemieckiego, na co nalegał Związek Radziecki, jak i inni uczestnicy niniejszej konferencji, rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pozostawiają ciężki przemysł Zagłębia Ruhry faktycznie w swoim ręku, wyłączając Francję i ZSRR od udziału w kontroli nad produkcją i pozbawiając niemieckie organizacje demokratyczne jakichkolwiek bądź wpływów w tej dziedzinie. Zwiększa to możliwość transakcji między monopolami amerykańskimi i brytyjskimi z jednej strony, a niemieckimi magnatami przemysłu węglowego i stalowego w Zagłębiu Ruhry, z drugiej strony, co pociąga za sobą możliwość odbudowy potencjału wojennego Niemiec i tworzenia ogniska nowej agresji niemieckiej.

Łatwo zrozumieć, że taka polityka absolutnie nie da się pogodzić z interesami pokoju, z interesami narodu niemieckiego i innych narodów Europy. Jedynie przekazanie ciężkiego przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce narodu niemieckiego i ustanowienie na określony przeciąg czasu kontroli nad produkcją i rozdziałem wyrobów przemysłu Zagłębia Ruhry ze strony czterech państw — ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — które wspólnie mogą zagwarantować rozwój przemysłu Zagłębia Ruhry wyłącznie dla celów pokojowych, umożliwiłoby rozstrzygnięcie problemu Zagłębia Ruhry w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

7. Ze wszystkiego, co wyżej powiedziano, wynika, że decyzje londyńskie stanowią jaskrawe pogwałcenie umów zawartych w Jałcie i Poczdamie w sprawie jedności Niemiec, demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec, zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego i zlikwidowania warunków mogących ułatwić nową agresję niemiecką.

Wobec tego, oświadczenie komunikatu londyńskiego, że decyzje londyńskie powinny ułatwić osiągnięcie na przyszłość porozumienia

między czterema mocarstwami w sprawie Niemiec — pałęzy uważać za całkowicie bezpodstawne. Bezpodstawność takiego oświadczenia wynika już z tego, że decyzje londyńskie są całkowicie sprzeczne z powziętymi uprzednio uchwałami konferencji w Jałcie i Poczdamie, albowiem zrywają zarówno umowę w sprawie ustanowienia czterostronnego aparatu kontroli Niemiec, jak i umowę w sprawie rozpatrzenia zagadnienia niemieckiego na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych z udziałem czterech mocarstw. Londyńskie separatystyczne narady trzech mocarstw z udziałem Beneluxu oraz londyńskie separatystyczne decyzje tych mocarstw nie tylko nie mogą ułatwić osiągnięcia porozumienia czterech mocarstw w sprawie Niemiec, lecz również podrywiają zaufanie narodów do umów międzynarodowych, w których uczestniczą Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Łatwo pojąć, że naruszenie przyjętych umów międzynarodowych nie może budzić zaufania do tych, którzy umowy te gwałcą.

Wobec powyższego odmawiamy przyznania decyzjom konferencji londyńskiej mocy prawnej i jakiegokolwiek bądź autorytetu moralnego.

8. Zgodnie z układami w Jałcie i Poczdamie w sprawie Niemiec, rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier uważają za niecierpiące zwłoki rozstrzygnięcie przede wszystkim następujących zagadnień:

Po pierwsze: Przedsięwzięcie, na mocy porozumienia między Wielką Brytanią, ZSRR, Francją i Stanami Zjednoczonymi środków, gwarantujących doprowadzenie do końca demilitaryzacji Niemiec.

Po drugie: Ustanowienie na określony przeciąg czasu kontroli czterech mocarstw — Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Stanów Zjednoczonych — nad ciężkim przemysłem Zagłębia Ruhry w celu rozwinięcia pokojowych gałęzi przemysłu Zagłębia Ruhry i niedopuszczenia do odbudowy potencjału wojennego Niemiec.

Po trzecie: Utworzenie na mocy porozumienia między rządami Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Stanów Zjednoczonych tymczasowego, demokratycznego, miłującego pokój rządu ogólnoniemieckiego składającego się z przedstawicieli demokratycznych partii i organizacji Niemiec — w celu uzyskania gwarancji przed wznowieniem agresji niemieckiej.

Po czwarte: Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zgodnie z uchwałami poczdamskimi, czy wojska okupacyjne wszystkich mocarstw byłyby wyprowadzone z Niemiec w terminie rocznym od chwili zawarcia traktatu pokojowego.

Po piąte: Opracowanie środków w sprawie wykonania przez Niemcy ich zobowiązań reparacyjnych w stosunku do państw, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej.

DEKLARACJA MINISTRA MODZELEWSKIEGO W SPRAWIE UCHWAŁ KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ

Jak to już miałem okazję zapewnić Wysoki Sejm w przemówieniu, poświęconym wynikom praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Jugosławii i Polski, Rząd nasz nie może pominąć milczeniem żadnego postanowienia w sprawie Niemiec, nierozzerwalnie związanego z zagadnieniem trwałego pokoju w Europie. Tę naszą politykę prowadzimy konsekwentnie od początku i prowadzić będziemy nadal.

Konferencja londyńska, o której częściowych wynikach dowiedzieliśmy się z komunikatu ogłoszonego 7 czerwca, powzięła szereg postanowień zmierzających do bardzo specyficznego uregulowania problemów politycznych i gospodarczych Niemiec. Konferencja ta odbyła się w składzie tak dowolnym, że już samo jej zwołanie stanowiło pogwałcenie układu poczdamskiego, albowiem rozstrzygnięcie spraw dotyczących Niemiec podlega kompetencji 4 mocarstw.

Faktycznie wyniki konferencji londyńskiej pragną przesądzić utworzenie oddzielnego państwa z Niemiec zachodnich, zmierzają do podporządkowania gospodarki Niemiec zachodnich polityce amerykańskich i angielskich trustów i karteli, co jeszcze bardziej pogłębia nie tylko rozłam Niemiec ale i podział Europy, czyni się to rzecz oczywista, nie w interesach odbudowy Europy, nie w interesach zagwarantowania narodom Europy pokoju, ale w celach zgoła innych.

Jak wiadomo konferencja londyńska, do której obok trzech mocarstw zostały wciągnięte Belgia, Holandia i Luksemburg, odrzuciła myśl o traktacie pokojowym z Niemcami, natomiast wypracowała statut okupacyjny. To postanowienie nie daje się w żaden sposób pogodzić z zadaniami uczynienia z Niemiec demokratycznego i miłującego pokój państwa, ani też z zadaniami szybkiego ustanowienia pokoju w Europie. Rozczłonkowanie Niemiec stwarza warunki, w których musi z konieczności rozwijać się dążenie do jedności. W warunkach, stwarzanych przez konferencję londyńską dążenie to musi z kolei szukać wyrazu w formach wypaczonych na manowcach szowinizmu i rewanzu, co oczywiście stanowi doskonały grunt dla ukazania się nowych „Bismarków“ lub nawet nowych „Hitlerów“, jak to zostało sformułowane w ogłoszonym wczoraj oświadczeniu 8 państw. Konferencja londyńska przemilczała rewizjonistyczne tendencje coraz bujniej rozwijane w zachodnich strefach Niemiec

przy bardziej lub mniej czynnym poparciu tych tendencji przez mocarstwa okupacyjne stref zachodnich Niemiec. Wiemy, że tendencje te wymierzone są również przeciwko naszej granicy na Odrze i Nysie zachodniej. Wiemy również, że między innymi strefy zachodnie Niemiec są terenem, na których fabrykuje się — zwłaszcza w ostatnich czasach — prowokacyjne „informacje z pewnych źródeł“, lansujące wiadomości o rewizji naszych granic zachodnich, o prowadzonych jakoby rozmowach na ten temat itp.

Z przykrością muszę stwierdzić, że w tej atmosferze, która bierze swój początek na Wall Street, znany list otwarty papieża do biskupów niemieckich nie mógł nie wywołać w Polsce zdziwienia i zaniepokojenia nie może bowiem wpłynąć na uspokojenie narodu polskiego stanowisko tak wyraźnie idące na rękę tendencjom rewizjonistycznym w Niemczech. Miarą przychylności papieża do narodu polskiego, na którą chętnie się powołują niektóre czynniki, powinno być jasne stanowisko, mówiące w sposób niedwuznaczny o niezaprzeczalnych prawach Polski do ziem zachodnich.

Jeżeli dodamy do tego fakt, że konferencja londyńska swoimi postanowieniami oddaje faktyczną kontrolę nad Zagłębiem Ruhry w ręce magnatów finansowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, że w kilka dni po ogłoszeniu komunikatu o wynikach konferencji przystąpiono do realizacji jej postanowień przez wprowadzenie seperatystycznej reformy walutowej w trzech zachodnich strefach Niemiec, to zrozumieemy, że wszystko to razem stanowi określony plan pominięcia pokojowych i sprawiedliwych zasad w rozwiązaniu problemu niemieckiego. Zrozumiemy również jak bardzo uzasadniona jest troska Rządu Polskiego o zagwarantowanie pokoju w Europie.

Toteż Rząd Polski natychmiast po ogłoszeniu komunikatu londyńskiego przystąpił do akcji. Już dnia 16 czerwca skierowaliśmy notę protestującą przeciwko uchwałom londyńskim do Rady Kontroli w Berlinie, domagając się jej zwołania w celu omówienia nielegalnych postanowień tej konferencji.

Nazajutrz 17 czerwca wręczyliśmy specjalną notę w tej sprawie Rządowi Francuskiemu, w której szczególnie podkreśliliśmy naszą troskę o bezpieczeństwo, wydaje nam się bowiem, że troska ta nurtuje również cały Naród Francuski. Po niepozabawionej dramatycznych momentów dyskusji Zgromadzenie Narodowe Francji uchwaliło zatwierdzenie tzw. „zaleceń londyńskich“ nieznaczną większością głosów, my zaś do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi na naszą notę, która przecież powinna była znaleźć odgłos niemieńszczyzny, jak szczerze były powody, którymi kierowaliśmy się przy formułowaniu naszej noty.

W następnych dniach zostały wręczone noty Rzeczypospolitej, poświęcone tej samej sprawie Rządowi W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych a także noty, adresowane do Rządu Belgii, Rządu Holandii i do Rządu Luksemburga. Na nasze noty, jak dotąd uczestnicy konferencji londyńskiej nie odpowiedzieli. Nie odpowiedział również przewodniczący Rady Kontrolnej, którym na miesiąc bieżący jest przedstawiciel Francji.

Każdy Polak — a myślę, że i każdy dbający o sprawę obywateli Europy — zrozumie, jak bardzo w tej sytuacji na miejscu była inicjatywa Rządu Radzieckiego i Rządu Rzeczypospolitej zwołania narady państw, szczerze w sprawach pokoju zainteresowanych. Nietrudno nam było ustalić listę tych państw i dlatego już na dzień 23 czerwca mogliśmy

byli w porozumieniu z Rządem Związku Radzieckiego potwierdzić zaproszenie do Warszawy przedstawiceli siedmiu państw, a mianowicie ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier. Natychmiastowa zgoda wszystkich zaproszonych na odbycie wspólnej narady jest może jednym z najlepszych wyrazów ich konsekwentnej polityki, zmierzającej do odbudowania trwałego i sprawiedliwego pokoju. Takie były warunki, w jakich zrodziła się konferencja, która odtąd przejdzie do historii jako warszawska konferencja 8 państw.

W ciągu 2 dni wyteżonej pracy uzgodniliśmy całkowicie stanowisko wszystkich uczestników konferencji. Stanowisko to znalazło swój wyraz w opublikowanym wczoraj oświadczeniu, które według naszej oceny stanowi konsekwentny pozytywny program rozwiązania zagadnienia odbudowy pokojowej Europy z włączeniem we właściwy sposób do tej odbudowy również narodu niemieckiego, który jak tego pragniemy, zrzuca na siebie wiekowe naleciałości pruskiego drylu i zaborczości. Jest to pierwszy po uchwałach poczdamskich tego rodzaju jasno sformułowany program. Jest on rozwinięciem uchwał poczdamskich, odpowiadającym dzisiejszym warunkom. Jest również wyrazem dalekowzroczności w dziele budowania trwałych podstaw dla współzycia narodów Europy. Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych 8 państw w sprawie Niemiec odnośnie decyzji konferencji londyńskiej — jak to wszyscy mogli się przekonać czytając je, a radzimy przestudiować je uważnie wszystkim — stanowi dokument, który rozwiązuje w sposób sprawiedliwy, demokratyczny i trwały zagadnienia wynikię wskutek wojny w tej części świata.

Na szczególną uwagę zasługuje dokument ten również z tego względu, że przewiduje nie tylko zadość uczynienie sprawiedliwym żądaniom krajów, które ucierpiały od agresji niemieckiej i daje im prawo wypowiedzania się w sprawach Niemiec, dotyczących tych krajów, ale również z tego względu, że stwarza perspektywę dla narodu niemieckiego, perspektywę możliwości jego demokratycznego i pokojowego rozwoju, stwarza, że tak powiem, wyjście wydawałoby się z beznadziejnego chaosu, w jaki wtrąca go egoistyczna polityka magnatów finansowych świata. Wyjściem tym jest propozycja wyłonienia demokratycznego rządu Niemiec, z którym oświadczenie nasze przewiduje zawarcie pokoju zgodnego z uchwałami poczdamskimi, a więc zgodnego z wykonaniem szeregu warunków tam zawartych, jak demokratyzacja, denazyfikacja itd., wreszcie wycofanie, rok później, okupacyjnych wojsk z Niemiec i w ten sposób zakończenie procesu likwidowania skutków wojny na terenie Niemiec.

Dla nas — dla Polski — dokument ten ma szczególne znaczenie, jeżeli zważymy, że siedem państw ze Związkiem Radzieckim na czele w sposób definitywny w punkcie 4 oświadczenia określiło wyraźnie i jeszcze raz swój stosunek do naszych granic zachodnich.

Minister Modzelewski, cytując pkt. 4 oświadczenia stwierdza:

„Myślę że to, w tak stanowczy sposób, sformułowane oświadczenie ośmiesz raz na zawsze wszelkie bzdury na temat rewizji naszych granic zachodnich, bzdury i plotki, rozmyślnie fabrykowane przez mąciocieli cystej wody.

Analiza oświadczenia, uchwalonego na warszawskiej konferencji ośmiu państw, wykazuje, że ma ono wszelkie dane, aby stać się programem wszystkich narodów miłujących pokój, gdyż odrzucając przyznanie decyzjom konferencji londyńskiej mocy prawnej i jakiegokolwiek bądź autorytetu moralnego — w swoim końcowym ósmym punkcie daje po-

ztytywne rozwiązanie, właściwie wszystkich podstawowych zagadnień odnośnie Niemiec“.

Dalej minister Modzelewski po przytoczeniu 5 końcowych uchwał zawartych w pkt. 5 stwierdza:

Te pięć punktów zawiera program, który wytycza drogę dla rozwiązania problemu Niemiec jasno i wyraźnie. Przez swój udział w opracowaniu tych pięciu punktów Polska potwierdziła jeszcze raz, iż należy do rządu tych krajów, które o pokoju nie tyle mówią, ile i przede wszystkim pokój ten budują. W obecnej sytuacji międzynarodowej sprawa pokoju jest sprawą tak bliską każdemu człowiekowi, że nikt nie może mówić otwarcie o wojnie. Nawet najbardziej cyniczni podżegacze wojenni starają się swoją niecną działalność pokryć frazesami o pokoju. Jednakże nie trudno jest odróżnić tych, których czyny potwierdzają słowa, od tych, których słowa nie znajdują pokrycia w czynach.

Na tym tle uchwały konferencji warszawskiej stają się drogowskazem dla wszystkich łaknących pokoju. Zrozumiemy to lepiej jeszcze, jeśli przypomnimy, że w ciągu dwóch dni pracy konferencji warszawskiej tzw. „wolna prasa“ na zachodzie Europy i w Ameryce sfabrykowała tysiące plotek o zadaniach naszej konferencji, poczynając od bzdur na temat tworzenia oddzielnego państwa wschodnio-niemieckiego, a kończąc na rewizji naszych granic zachodnich.

Niektórzy z uporem maniaków szukali nawet w Warszawie... tysiąca dyplomatów i działaczy, a wśród nich nawet bardzo znanych skądinąd ministrów.

Nie, Panowie, nie o takie cele nam chodziło! My sprawę pokoju traktujemy jako najwyższe dobro każdego człowieka, dla nas sprawa pokoju nie jest sprawą kombinacji i zakulisowych targów. O tym zaś, że konferencja warszawska jest etapem w walce o pokój, o tym my mówimy chyba dość wyraźnie.

W takim traktowaniu sprawy pokoju nie jesteśmy, jak to widać z wyników naszej konferencji odosobnieni. Konferencja warszawska była naradą 8 państw ze Związkiem Radzieckim na czele. Reprezentowała ona wiarę w lepszą przyszłość świata setek milionów obywateli tych państw. Reprezentowała również — takie jak nasze głębokie przekonanie — dążenia milionów ludzi na całym świecie. W tym tkwi siła jej uchwał, to daje nam również jeszcze jeden powód do wyrażenia zadowolenia, że odbyła się w naszej umęczonej stolicy — Warszawie.

Przy tej okazji chciałbym z tej trybuny wyrazić w imieniu Rządu Polskiego podziękowanie wszystkim uczestnikom warszawskiej konferencji za ich życzliwy stosunek do Narodu Polskiego. Szczególnie chciałbym podziękować wicepremierowi i ministrowi spraw zagranicznych ZSRR, Panu Mołotowowi, który jak wielokrotnie przedtem, tak i na konferencji warszawskiej okazał się wypróbowanym przyjacielem Polski.

Nie mogę również pominąć tego faktu, że przybycie do Warszawy ministra Mołotowa, stało się okazją dla zmanifestowania naszej ciągle pogłębiającej się przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Odnosi się to również do pozostałych uczestników konferencji. Pobyt ich w Warszawie pozwolił nam na stwierdzenie zgodności opinii w wielu sprawach, co przyczyniło się również do pogłębienia przyjaźni z krajami przez nich reprezentowanymi.

Przyjaźń Narodu Polskiego do narodów reprezentowanych na konferencji z narodami Związku Radzieckiego na czele znalazła również

swój wyraz m.in. w serdecznym akcie pożegnania, jakie ludność naszej stolicy zgotowała ministrowi Mołotowowi i pozostałym uczestnikom konferencji. Za tę serdeczność warszawian składam im w imieniu Rządu z tej trybuny serdeczne podziękowanie.

Konferencja Warszawska jeszcze raz pokazała, że w polityce międzynarodowej ścierają się dwa nurty. Wyrazem jednego były uchwały londyńskie, które odsłoniły sprzeczności nie do pokonania, panujące w obozie oligarchii finansowej, niezdolnej organicznie do jakichkolwiek konstruktywnych rozwiązań problemów europejskich, a w szczególności problemu niemieckiego, lecz zdolnej jedynie do egoistycznych koncepcyj, które prowadzą nieuchronnie do coraz większego uzależnienia całej gospodarki wielu krajów Europy od widzi mi się Wall Street. Drugi nurt natomiast, którego wyrazem były uchwały konferencji warszawskiej, wykazał całą swą żywotność, która przyoblekła się w ciało konstruktywnego planu urządzenia pokojowej Europy i dalekowzrocznego oraz konsekwentnego rozwiązania problemu niemieckiego.

Konferencja 8 państw europejskich wykazała jednocześnie, iż nic nie może zachwiać siły i woli setek milionów wolnych ludzi w ich dążeniu do utrwalenia pokoju i postępu.

Jestem przekonany, że Wysoki Sejm i cały Naród Polski, tak jak dotychczas i nadal będzie popierał wysiłki Rządu, zmierzające do ugruntowania bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

W ODPOWIEDZI NA LIST PAPIESKI

List papieża Piusa XII wywołał głębokie i szczerze oburzenie społeczeństwa polskiego, które dało temu wyraz w całym szeregu uchwał i rezolucji protestacyjnych.

Oto niektóre z nich:

Zarząd Stołeczny i Wojewódzki Stronnictwa Pracy, poddając głębokiej analizie treść oraz intencje listu papieskiego do biskupów niemieckich, powziął następującą uchwałę:

„Zarząd Stołeczny i Wojewódzki Stronnictwa Pracy stwierdza, że list pasterski papieża do biskupów niemieckich jest wymierzony przeciwko granicom Polski na zachodzie, które zostały ustalone ostatecznie traktatem poczdamskim. List ten godzi w interesy wszystkich Polaków, a więc i katolików, stanowiących olbrzymią większość narodu polskiego.

Zarząd Stołeczny i Wojewódzki stwierdza, że katolicy polscy w sprawach wiary kierować się będą zasadami wyznawanymi i głoszonymi przez Kościół Katolicki; w sprawach polityki obowiązuje ich polska racja stanu, którą reprezentuje Rząd polski“.



W rezolucji zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu czytamy:

„Związek Nauczycielstwa Polskiego potępia intrygi i zakusy imperializmu, jak również proniemieckie stanowisko Watykanu, zmierzające do rewizji naszych granic zachodnich. Zjazd wierzy, że w oparciu o siły zjednoczonej Słowiańszczyzny i walczącej o trwałą pokój demokracji, Polska odeprze wszelkie próby naruszenia tych granic“.



Część obszerniejszej uchwały Polskiego Związku Zachodniego, powziętej na posiedzeniu Prezydium Rady Naczelnej i Plenum Zarządu Głównego dnia 20.V. w Warszawie brzmi:

„W liście do biskupów niemieckich z dnia 1 marca 1948 r. papież Pius XII niedwuznacznie wypowiada się po stronie niemieckich dążeń rewizjonistycznych w stosunku do polskich odzyskanych Ziemi Zachodnich. Nazywa je ziemiami niemieckiego wschodu, popiera wyraźnie po-

stulat rewizji polskiej granicy zachodniej, zapewnia Niemców o swej czynnej pomocy na gruncie politycznym w tym kierunku.

W ten sposób papież przyłącza się do znanych wystąpień anglosaskich imperialistów przeciw naszej granicy zachodniej, które spotkały się już z należytą odprawą ze strony Narodu Polskiego.

Oddzielając ściśle sprawy wiary i kościoła od spraw polityki, Polski Związek Zachodni, w którego szeregach w większości znajdują się katolicy, zwłaszcza spośród polskiej ludności rodzimej Ziemi Odzyskanych, wyraża jak najbardziej stanowczy protest przeciw temu antypolskiemu stanowisku Watykanu. Fakt ten dotknął do głębi cały Naród Polski, w szczególności szerokie rzesze katolików polskich.

Oburzenie Narodu Polskiego jest tym większe, że stanowisko Papieża w obronie rzekomo pokrzywdzonych Niemców rażąco odbiega od obojętnego stanowiska, jakie Watykan w czasie wojny zajmował wobec bestialskich zbrodni popełnianych przez faszyzm niemiecki na Narodzie Polskim.

Polski Związek Zachodni zdaje sobie sprawę z tego, że polityka Watykanu nie jest identyczna z religią i stoi w sprzeczności ze stanowiskiem, jakie w sprawie naszej granicy zachodniej zajmuje patriotyczne społeczeństwo katolickie w Polsce. Stanowisko Watykanu odbiega także od patriotycznej postawy większości katolickiego duchowieństwa polskiego w okresie okupacji i dlatego oczekujemy, że duchowieństwo polskie przeciwstawi się wrogiemu najistotniejszym interesom Narodu Polskiego stanowisku Watykanu“.

★

24 maja, w czasie plenarnego zebrania Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi przedstawiciel frakcji radnych PPS wystąpił z wnioskiem uchwalenia przez Radę odpowiedniej rezolucji, potępiającej antypolskie wystąpienie papieża w sprawie naszych granic zachodnich.

Rezolucja opracowana wspólnie przez seniorów wszystkich frakcji radnych, przyjęta została przez członków Wojewódzkiej Rady Narodowej jednomyślnie. Rezolucja ta stwierdza, że wystąpienie papieża Piusa XII w liście, skierowanym do biskupów niemieckich w dniu 1 marca rb., godzi w najżywniejsze interesy państwa i narodu polskiego.

„Wystąpienie Papieża Piusa XII — czytamy w rezolucji — pozbawione cech obiektywizmu w ocenie wypadków, zaszyłych szczególnie na przestrzeni ostatnich lat, uznajemy za wysoce krzywdzące w stosunku do Polski i usiłujące wywołać w opinii światowej uczucie litości dla tych Niemców, którzy w okresie drugiej wojny światowej postawili sobie za cel całkowite biologiczne wyniszczenie narodu polskiego“.

★

Na zjeździe wojewódzkim Stronnictwa Demokratycznego w Toruniu m. in. uchwalono:

Zebrani protestują przeciwko podsycaniu przez Głowę Kościoła Katolickiego rewizjonizmu niemieckiego, zmierzającego do oderwania od Polski Ziemi Odzyskanych, jak również z oburzeniem protestują przeciw wszelkim próbom prowadzenia wrożej Polsce Ludowej polityki przez pewien odłam kleru katolickiego w Polsce.

*

W Instytucie Śląskim odbyło się zebranie, w którym wzięli udział przedstawiciele świata naukowego, artystycznego i literackiego województwa śląsko-dąbrowskiego, poświęcone sprawie listu papieża do biskupów niemieckich. Po wyczerpującej dyskusji jednogłośnie uchwalono oświadczenie, w którym między innymi czytamy:

„Głos papieża Piusa XII dotknął boleśnie i oburzył opinię polską. Dotknął, gdyż Naród Polski w swej masie wyznający zasady religii katolickiej, miał prawo oczekiwać dla historycznych, słusznych rozstrzygnięć poczdamskich poparcia ze strony najwyższej instancji kościelnej.

Protestując przeciw antypolskiemu wystąpieniu papieża, zebrani solidaryzują się z twórczym wysiłkiem 5 milionów Polaków zamieszkujących ziemie zachodnie oraz gorąco zapewniają, że patriotyczna podstawa całego ludu polskiego jest i będzie rękojmią całości ziem Rzeczypospolitej Polskiej“.

Oświadczenie to podpisali między innymi: kurator śląsko-dąbrowskiego okręgu szkolnego Berek, wicewojewoda Arka Bożek, literat Zdzisław Izdebski kierownik Śląsko-Dąbrowskiego Okręgu Polskiego Związku Zachodniego, Gustaw Morcinek, Wilhelm Szewczyk, Maria Kocotowa przewodnicząca Ligi Kobiet, Władysław Kuczewski rektor Politechniki w Gliwicach, Czesław Łojko b. inspektor Harcerstwa Polskiego w Niemczech, przedstawiciele placówek kulturalnych, artystycznych, Związku Walki Zbrojnej, Weteranów Powstań Śląskich itd.

*

W sprawie listu papieża zabrała głos również młodzież. Oto rezolucja Związku Harcerstwa Polskiego z 29 maja:

Instruktorzy i instruktorzy harcerscy zebrani na odprawie komendantek i komendantów chorągwi obradującej nad służbą dla odbudowującej się Polski, czują się głęboko dotknięci treścią listu papieża do biskupów niemieckich.

Tragiczny los Polski w okresie okupacji został w tym liście jakby zapomniany, a przedmiotem troski stał się naród, który przez nikogo obiektywnie patrzącego na sprawy nie może być zwolniony z odpowiedzialności na zbrodnie, jakich ofiarą padło 6 milionów Polaków.

Przemilczenie tej prawdy traktować musimy nie tylko jako brak obiektywizmu, ale jako wyraźne uprzywilejowanie naszych wczorajszych ciemnych.

Naród Polski nie kieruje się żądzą odwetu.

Wbrew treści listu wysiedlenie ludności niemieckiej przeprowadzone zostało w warunkach przewidzianych prawem w sposób zorganizowany i humanitarny, w przeciwieństwie do masowych zbrodni przesiedleńczych popełnionych przez Niemców na ludności polskiej na obszarach Pomorza, Śląska, Zamojszczyzny, Wielkopolski i Warszawy.

Wysiedlenie zostało dokonane jako akt sprawiedliwości dziejowej przywracający Polsce jej dawne ziemie, do których gwarantuje nam prąwo przeszłość historyczna, wytrwała postawa miejscowej ludności, ciężkie ofiary poniesione przez Polskę w ostatniej wojnie i wkład twórczej pracy całego społeczeństwa w okresie po wyzwoleniu.

Granice na Odrze i Nysie uważamy nie tylko za konieczny warunek lepszej przyszłości Polski, ale także za gwarancję dla wszystkich narodów Europy.

Wystąpienie papieża, godzi nie tylko w najżywotniejsze interesy, lecz także w poczucie sprawiedliwości całego naszego narodu. Zmuszeni jesteśmy uważać je za przejaw wrogiej Polsce polityki i stojąc na stanowisku niewzruszalności naszej granicy na Odrze i Nysie w odpowiedzi na krzywdzący list papieża całym wysiłkiem naszym i powierzonej nam młodzieży gruntować będziemy siłę Polski na Ziemiach Odzyskanych.



W siedzibie łódzkiej akademickiej organizacji katolickiej „Caritas Academica” odbyło się zebranie dyskusyjne, poświęcone listowi papieża Piusa XII do biskupów niemieckich. Obecnych było 2 300 studentów wyższych uczelni w Łodzi. Zebranie zagał ks. dr T. Rostworowski, który wskazał konieczność dokładnego zapoznania się z treścią listu Głowy Kościoła katolickiego do biskupów niemieckich.

W żywej dyskusji mówcy podkreślali, że list papieża do biskupów niemieckich wywołał w całym społeczeństwie polskim rozgoryczenie ze względu na zawartą w nim treść, godzącą w interesy narodu i państwa polskiego.

Na zakończenie zebrania studenci uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Stanowisko Głowy Kościoła wyrażone w wymienionym dokumencie, budzi w polskiej młodzieży, zrzeszonej i niezrzeszonej, zrozumiałe zdziwienie i uzasadniony sprzeciw, którego nie zatuszują próby interpretacji listu papieskiego, podejmowane przez pewnych przedstawicieli opinii katolickiej.

Wszelkie próby obrony ataku Watykanu na nasze krwią okupione granice na Odrze i Nysie traktowane być muszą jako próby solidaryzowania się z rzecznikami odbudowy agresywnych, imperialistycznych Niemiec”.

W końcu rezolucja podkreśla, że postawa społeczeństwa polskiego w tej sprawie jest jednolita i zdecydowana. W tym jednolitym froncie nie brak także i tysięcy księży, którzy w okresie najcięższej okupacji złożyli dowody swego patriotyzmu i oddania sprawie niepodległości.

Polska akademicka młodzież katolicka, trwając przy wierze swych ojców, którzy z pieśnią o Bogurodzicy na ustach bronili granic Polski, wyraża głębokie ubolewanie wobec proniemieckiej orientacji Stolicy Apostolskiej.



Prezydium Rady Federacji Polskich Organizacji Studentów obradując w maju w Warszawie uchwaliło następującą rezolucję, protestującą

przeciwko listowi Piusa XII do biskupów niemieckich, w której m. in. czytamy:

„Federacja Polskich Organizacji Studenckich, skupiająca w swych szeregach organizacje ideowo-wychowawcze, bratnie pomoce, koła naukowe i akademickie związki sportowe protestuje w imieniu całej młodzieży akademickiej, młodzieży w większości swej katolickiej, przeciwko antypolskiemu wystąpieniu papieża Piusa XII.

List papieża jest wyraźnym aktem politycznym, jest ciosem wymierzonym w poczucie sprawiedliwości dziejowej, w życiowe interesy narodu polskiego i jego niezaprzeczone historyczne prawa.

Walka z najeżdżącą przerwała młode życie tysiącom naszych kolegów-studentów. Z ręki niemieckich faszystów ginęły miliony Polaków-katolików. Nie słyszeliśmy z Watykanu słów potępienia, kiedy Niemcy mordowali i niszczyli naród polski.

Dzisiaj słyszymy z Watykanu słowa potępiające nasz naród za przesiedlenie z ziem polskich do Niemiec dwóch i pół miliona Niemców. Łaska i litość papieska spadły na pokrzywdzonych Niemców.

*

W dalszym ciągu z całego kraju napływają protesty przeciwko atakom Watykanu na polskie ziemie zachodnie.

W Tychach odbył się walny Zjazd Związku Weteranów Powstań Śląskich powiatu pszczyńskiego.

Zjazd był obsługiwany przez przeszło 200 delegatów. Delegaci uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której czytamy m. in.:

Jako Polakom i katolikom nie może nam być obojętną sprawa orędzia papieża Piusa XII do biskupów niemieckich, bowiem orędzie to popiera niemiecki rewizjonizm i domaga się zwrotu Niemcom polskich Ziem Odzyskanych.

My, powstańcy, którzy w szeregach swoich mieliśmy i mamy wielu księży katolickich, którzy razem z nami cierpieli i byli zabijani w obozach koncentracyjnych, mamy prawo oczekiwać od władz kościelnych w Polsce, od całego duchowieństwa katolickiego, odpowiedniego i zgodnego z interesem Polaków stanowiska w sprawie orędzia papieża.

Spółczesność katolickie w Polsce nie może zrozumieć słów Stolicy Apostolskiej, wyrażających pełną zyczliwość i dających nadzieję odwetu dla tych, którzy byli świadomymi sprawcami jedyne w dziejach nieszczęścia narodu polskiego i innych narodów.

Stwierdzamy, że oburzenie z powodu polityki Watykanu, tak jak w całym narodzie polskim rośnie coraz bardziej i w naszych szeregach i domagamy się, by nasz głos protestu był przyłączony do fali protestów, jakie płyną z całego kraju przeciwko tej niesłychanej polityce Watykanu, obrażającej nas jako Polaków i katolików.

*

Głos zabrały również organizacje kobiece i polska wieś:

Na ogólnopolskim zjeździe inspektorek wojewódzkich Kół Gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej, delegatki tych kół zaprotestowały w uchwalonej rezolucji przeciwko listowi papieża do biskupów niemieckich.

„Kobiety wsi polskiej — czytamy m. in. w rezolucji — stoją niezruszenie na straży pokoju i demokracji, zdecydowanie potępiają uży-

cie ambony dla celów proniemieckiej polityki i będą bronić spokojnej pracy narodu polskiego przy odbudowie kraju“.

★

W powiecie brzozowskim na wiecach w gromadach Łubno, Harta, Obarzyn, Ulanica, Wara, Krzemienna, Krzywe, Temeszów, Dąbrówka, Nozdrzec, Dydnia, chłopcy zaprotestowali przeciwko wypowiedziom papieża skierowanym do biskupów niemieckich, komentując stanowisko Watykanu jako jawne wspieranie niemieckich dążeń rewizjonistycznych.

★

Równie prasa krajowa poświęciła dużo uwagi temu zagadnieniu:

Duże wrażenie wywiera zamieszczony w „Życiu Warszawy“ z 23.V. 48 r. artykuł znanego pisarza katolickiego Edwarda Ligockiego, w którym m. in. czytamy:

Istnieje dziś na zachodzie jakiś swoisty manicheizm, splątany z mitem żelaznej kurtyny. Zachód ma być strefą „władzy Ormuzda“, i wszystko, co zachodnie, ma być idealne i białe, z kapitalizmem amerykańskim i podleganiem wojennym włącznie. Wszystko, co się dzieje na wschodzie, w dziedzinach „władzy Arymana“ nieodmiennie czarne i godne potępienia. Ludzie, tworzący tę propagandę, czy ludzie, otumanieni przez nią, po prostu nie wierzą, że kościół w Polsce jest wolny a nie prześladowany.

Wniosek z tego jest prosty: strzeżmy się instrukcji politycznych idących od obcych, choćby miały one formę listów pasterskich do Niemców. Nie dopuśćmy, by wpływy obce wbijały klin między katolicyzm a polskość. Oddajmy Bogu, co boskie — szanujmy dogmat, rządźmy się w kwestiach wiary wskazówkami duszpasterzy — a na straży polskości zostawmy nasze sumienie.

Wszystkie te zaognienia nie byłyby tak jaskrawe, gdyby między Warszawą a Watykanem panowały normalne dyplomatyczne stosunki. Jednakowoż Watykan stosunków tych nie chce i postępuje jak ci, którzy uwierzyli w mit władztwa Arymana i Ormuzda na świecie. Katolicyzm polski, wyrobiony i doświadczony w kwestiach dogmatu i wiary, zdaje obecnie egzamin dojrzałości i nie da się zepchnąć na duchowe rozdroża.

★

„Gazeta Ludowa“ z 23.V. zapytuje:

„Czegośmy się dowiedzieli z listu pasterskiego?”

Dowiedzieliśmy się, że naród niemiecki, naród Bismarcka, Wilhelma, Hitlera, naród setek tysięcy gestapowców, naród milionów gnębieli całej niemal Europy, naród, który w ciągu ćwierćwiecza dwa razy rozpętał światową wojnę i wykazał w niej niespotykaną w dziejach żądzę mordów, „ma podwójne prawo do tego, by powiedzieć, że serce i pasterska troska namiestnika Chrystusa są przy nim blisko“.

Była w tym liście pochwała dnia wczorajszego historii Niemiec, kraju „kwitnącego“ i „pełnego łączy“.

Tak były nazwane czasy przygotowań materialnych i moralnych niemieckiego narodu do napaści, których celem było nie tylko ujarzmienie, ale wprost wyćpienie całych narodów, a wśród nich i nas...

Niedwuznacznie papież Pius XII wypowiada się za powrotem Niemców na ziemię polskie. Każe im ufać i oczekiwać. Przytacza nawet gospodarcze argumenty, zaczerpnięte z arsenału antypolskiej i proniemieckiej propagandy Bluma, Bevina i Marshalla.

I znów przecieramy oczy ze zdziwienia. Przecież dla nas, Polaków, zapowiedzi te oznaczają nowy germański najazd. Dla nas i całej słowiańszczyzny, a w konsekwencji dla całej Europy, oznaczają nowy najazd ludobójców, zięjących żądzą odwetu, oznaczają pogrzebanie nadziei ludzkości na pokój.

*

„Polska Zbrojna“ w obszernym artykule zatytułowanym „Oś Waszyngton — Watykan“ podkreśla, że opublikowanie listu papieża do biskupów niemieckich przyszło, w chwili kiedy wskutek polityki imperialistycznej Stanów Zjednoczonych Niemcy znalazły się na najpóźszej drodze „czystego“ rewizjonizmu. Polityka Departamentu Stanu potrzebowała „moralnego“ poparcia zarówno w Niemczech, gdzie coraz głośniej rozlegają się głosy nawołujące do rozsądku, jak i za granicą, gdzie narody nie kwapią się do odbudowy Niemiec. Takim właśnie zastrzykiem „moralnym“ jest list Piusa XII. Słowa papieża skierowane do Niemców, uderzają nie tylko w interesy narodu polskiego. Uderzają one, aczkolwiek bardziej pośrednio, w interesy wszystkich narodów europejskich. Popierając rewizjonizm niemiecki w kierunku Polski, papież tym samym popiera rewizjonizm niemiecki w ogóle. Pierwszym nakazem rewizjonistycznego katechizmu Niemiec agresywnych było zawsze „Drang nach Osten“, ale drugim było „Drang nach Westen“. O tym powinien pamiętać świat.

Intencje listu Piusa XII są bardzo przejrzyste. Synchronizacja polityki świeckiej Watykanu z polityką Waszyngtonu wystąpiła w całej swej krasie.

*

„Robotnik“ przypomina o liście papieża z 23 grudnia 1940 r. Papież pisał:

„Szczęście się, czcigodni Bracia, aby przy tylu spadających na was nieszczęściach, nie zabrakło Wam cierpliwości...”

Co więcej: „oprzyjcie wiarę na miłości, która nie umie oddawać krzywdy za krzywdę, gotowa wszystkim dobrze życzyć i dobrze czynić. Uciski, które w zamiarach bożych oraz z Jego dopuszczenia zwykły być częścią i udziałem pobożnych, jeśli u słabych rodzą niemoc, mocnym dają okazję do wielu cnót i przygotowują im wieniec chwały“.

Papież Pius XII nazywa zbrodnie hitlerowskie w Polsce „uciskami w zamiarach Bożych oraz z Jego dopuszczenia“. Czy zgodzi się z tym choć jeden katolik w Polsce?

Papież Pius XII nakazuje Polakom nie oddawać hitlerowcom „krzywdy za krzywdę“, nakazuje „dobrze życzyć i dobrze czynić“ zbrodniarzom!!! Wzywa do cierpliwości!

To jest ton zasadniczy wypowiedzi papieskich w tym okresie. To nie jest jedno przypadkowe wystąpienie. W rok później papież pisze ponownie do arcybiskupa Sapiehy (dn. 6 grudnia 1941 r.) i ponownie

zaleca „karność życia, czystość sumienia, chrześcijańską cierpliwość i łagodność w znoszeniu dolegliwości“.

26 sierpnia 1942 roku papież Pius XII pisze do arcybiskupa Stanisława Galla, administratora apostolskiego Warszawy:

„Zaiste chrześcijan cechą jest nie zadawanie krzywd, ale ich znośnię“ i nakazuje „usilnie zdążyć, aby jedni drugich ciężary znosili“.

Taki był ton wypowiedzi papieskich w stosunku do Polaków przez cały okres czasu, kiedy Hitler zwyciężał. Broń Boże, ani słowa potępienia dla Niemców, a jednocześnie zalecenia dla Polaków, jedyne zalecenia — znośnię ciężarów.

*

„Głos Ludu“ z 13.V. w swym artykule wstępnym pisze:

List papieża do biskupów niemieckich występujący przeciw naszym granicom zachodnim, list, w którym Pius XII wyraził niedwuznacznie życzenie, aby Niemcy wrócili na nasze ziemie piastowskie — wywołać musiał w społeczeństwie polskim ostry protest.

Nie był on niespodzianką dla tych, którzy od dawna już potrafili dostrzec poprzez frazesy o miłosierdziu i wniosłe a jednocześnie obłudne słowa o miłości Watykanu do Polski — właściwy, antypolski charakter obecnej watykańskiej polityki. Natomiast dla wielu Polaków mających dotąd jeszcze złudzenie odnośnie tej polityki, żywiących wiarę, że Watykan kieruje się sprawiedliwością a nie doraźnym interesem politycznym — list ten był niewątpliwie głębokim wstrząsem.

*

W „Kurierze Codziennym“ zabiera głos poseł Marek Arczyński:

Po trzech latach naszej gospodarki na Ziemiach Odzyskanych — pisze autor — kiedy z godnością prawego gospodarza tworzymy na ziemiach tych nowe, szczęśliwe, polskie życie, odzywa się głos pretendujący do wydawania ostatecznych ocen we wszystkich sprawach ludzkich, głos, który przemilczał całą epokę największych zbrodni świata, a który obecnie odezwał się, by odmawiać nam praw do tych ziem, nazywając je „wschodnimi terytoriami Niemiec“, co więcej, grożąc nam „surowym sądem historii“.

Jednakże naród polski, w przeważającej swej masie katolicki, tym razem przyjął to oświadczenie z wyrazem największego rozgoryczenia i oburzenia. Dostrzegł już wyraźnie, co kryje się za słowem zawartym w słynnym liście papieża do biskupów niemieckich i obecnie po ochłonięciu z pierwszego wrażenia, oczekuje, jakie w tej sprawie zajmie stanowisko kierownictwo Kościoła katolickiego w Polsce.

TEKST UKŁADU POLSKO-WĘGIERSKIEGO

Art. 1. Wysokie umawiające się Strony będą brały jak najpełniejszy udział we wszystkich akcjach międzynarodowych, które zmierzają do zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz w pełni przyczyniają się do realizacji tych szczytnych zadań.

Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się do podjęcia wspólnie wszystkich kroków, będących w ich mocy, celem usunięcia niebezpieczeństwa ponownej agresji ze strony Niemiec, lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z nimi bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie.

Art. 2. Gdyby jedna z Wysokich Umawiających się Stron została wciągnięta w działania wojenne z Niemcami, usiłującymi ponowić swą agresywną politykę, lub z jakimkolwiek innym państwem, które sprzymierzyłoby się z Niemcami w polityce agresji, druga Wysoka Umawiająca się Strona udzieli jej bezzwłocznie wojskowej i wszelkiej innej pomocy wszystkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

Art. 3. Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się nie zawierać żadnego sojuszu i nie brać udziału w żadnej koalicji, akcji lub działalności, które byłyby skierowane przeciwko drugiej Umawiającej się Stronie.

Art. 4. Wysokie Umawiające się Strony będą się naradzały we wszystkich kwestiach międzynarodowych, które dotyczą interesów obydwu państw, lub pokoju i współpracy międzynarodowej.

Art. 5. Wysokie Umawiające się Strony będą w dalszym ciągu rozwijały i umacniały wzajemne stosunki gospodarcze i kulturalne w duchu szczerej przyjaźni i ścisłej współpracy.

Art. 6. Wysokie Umawiające się Strony będą wykonywały niniejszy Układ w duchu Karty Narodów Zjednoczonych.

Art. 7. Niniejszy Układ wejdzie w życie z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i pozostanie w mocy w ciągu dwudziestu lat.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Budapeszcie. Układ ustala, że o ile jedna ze stron nie wypowie Układu na rok przed upływem ustalonego okresu dwudziestoletniego, pozostanie on w mocy na okres dalszych pięciu lat i tak za każdym razem dopóki jedna ze stron nie wypowie go pisemnie na rok przed upływem bieżącego pięciolecia.

k a.

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

W dalszym ciągu napływają meldunki o wykonaniu zadań planowanych na maj br. w poszczególnych działach gospodarki narodowej.

I tak **przemysł materiałów budowlanych** wykonał:

w dziale produkcji wapna palonego	123,7%
cementu portlandzkiego	108,4%
klinkieru cementowego	105 %
cegły	103,7%
szkła zbrojonego	125,3%
papy smołowcowej	104 %
szkła okiennego	90,1%

(Nie wykonano planu skutkiem trudności technicznych w fabrykach w Szczakowej i Kuńcach)

porcelany stołowej 79,7%

(Nie wykonano planu skutkiem konieczności natychmiastowego remontu pieca tunelowego w fabryce „Treltch“)

Kopalnie węgla brunatnego wykonały plan majowy w 110%
a brykietownie w 105%

Kopalnie rud żelaznych i topników osiągnęły według ilości 111% planu,
zaś według wartości 112% planu.

Przemysł chemiczny wykonał plan majowy według wartości w 119%. Plan produkcyjny został również przekroczony w przeważnej ilości asortymentów, a nie wykonany w pełni w przemyśle gumowym, który nie otrzymał na czas niektórych zamówionych fragmentów wytwórczych.

*

Przemysł elektrotechniczny wykonał w maju br. plan w 115% w tym:

	przemysł teletechniczny	—	w 149% (czym nadrobił niedociągnięcia w wykonaniu planu w ubiegłych miesiącach)
„	kablowy	— „	120%
„	maszyn elektrycznych	— „	117%
„	aparatów	— „	111%
„	akumulatorów i ogniwo	— „	110%
„	lamp leczniczych	— „	96%
„	radiotechniczny	— „	92%

*

Półow ryb w maju przyniósł nam 3,5 mln. kg ryb, w tym ok. 3 mln kg dorsza, 200 522 kg leszcza, 110 515 kg płoci, 66 762 kg śledzi, 65 214 kg sandacza.

*

Pierwsze meldunki o **przedterminowym wykonaniu planu półrocznego** nadeszły już: energetyka, przemysł garbarski i obuwiany, cementownie.

*

Wypełnianie i przekraczanie zadań stawianych naszemu przemysłowi przez narodowy plan gospodarczy pozwoliło nam w szeregu dziedzin znacznie przekroczyć przedwojenny poziom produkcji.

Oto dla przykładu kilka zestawień:

Wyprodukowaliśmy stali na głowę ludności	
w miesiącach I — V 1937	17,45 kg
w miesiącach I — V 1946	21,8 kg
w miesiącach I — V 1948	33,52 kg

Wyprodukowaliśmy parowozów

w 1938	28
w 1945	75
a tylko w pierwsze 5 mies. 1948 r.	103

Własnej produkcji **nawozów sztucznych** dostarczył przemysł rolnictwu na głowę ludności w pierwszych 5 miesiący

1937 r.	6 kg
1946 r.	6,2 kg
1948 r.	9,9 kg

KRONIKA POLITYCZNA

POLSKA

Protest Polski przeciw uchwałom londyńskim

W dniu 17 czerwca br. szef polskiej misji wojskowej w Berlinie gen. Prawin złożył w Radzie Kontroli w Berlinie notę protestacyjną przeciw powziętym w Londynie uchwałom 6 państw w sprawie Niemiec. Analogiczne noty złożyli przedstawiciele Rzeczypospolitej Polskiej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Francji, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Belgii, Holandii i Luxemburgu.

W notach podkreślono zignorowanie obowiązującej zasady konsultowania wszystkich państw bezpośrednio zainteresowanych w rozwiązaniu sprawy niemieckiej.

Noty stwierdzają wyraźnie, że zalecenia przyjęte na konferencji 6 państw naruszają podstawy współdziałania 4 mocarstw, godząc w kompetencję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i Rady Kontroli Niemiec, jako jedynych instytucji powołanych do rozwiązania sprawy niemieckiej i zabezpieczenia przed możliwością ponownej agresji ze strony Niemiec.

Rząd Polski stwierdza, że uchwały konferencji 6 państw sprzyjać mogą ukształtowaniu nowego ośrodka agresji, że powzięte uchwały dają Niemcom zachodnim faktycznie priorytet w odbudowie kosztem tych narodów, które z powodu agresji Niemiec najbardziej ucierpiały i, że uchwały te są zaprzeczeniem interesów państw sąsiadujących z Niemcami, a co do Stanów Zjednoczonych — zaprzeczeniem zobowiązań, gdyż w nocie do Rządu R. P. z dnia 30 września 1947 r. rząd Stanów Zjednoczonych stwierdził, że: „Zamierzone kroki nie powinny w żadnym wypadku dać pierwszeństwa odbudowie Niemiec przed odbudową demokratycznych krajów Europy“.

Zdaniem Rządu Polskiego przewidziane w uchwałach londyńskich silne zespolenie gospodarcze i polityczne Niemiec zachodnich z państwami Europy zachodniej prowadzi nie tylko do podziału Niemiec, ale i całej Europy, co nie może się przyczynić do stabilizacji pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Rząd Polski stwierdza dalej, że włączenie gospodarki Zagłębia Ruhry w tzw. plan odbudowy Europy oraz przewidziany w Londynie plan kontroli Ruhry jest sprzeczny z wiążącymi zobowiązaniami, doty-

czącymi potencjału gospodarczego Niemiec i dekoncentracji gospodarczej w Niemczech i narusza zasadniczo system czterostronnej kontroli Niemiec. Odnosnie W. Brytanii plan ten jest sprzeczny z przyjętym przez nią uprzednio programem nacjonalizacji wielkiego przemysłu niemieckiego.

Dlatego też Rząd Polski z przykrością czuje się zmuszony zaprotestować przeciwko uchwałam, które stanowią groźbę nie tylko dla Polski, lecz w swej logicznej konsekwencji również dla wszystkich państw, które ucierpiały od agresji niemieckiej.

Rząd Polski nie może się zgodzić na fakt całkowitego pominięcia zagadnienia reparacji, które jest jednym z najistotniejszych postanowień obowiązujących układów i żywotnym postulatem tych państw, którym z tytułu strat poniesionych w wyniku wojny należy się tak prawne, jak i moralne zadośćuczynienie.

Rząd Polski, zaznaczając, że zalecenia konferencji 6 państw naruszają umowy międzynarodowe i sprzeczne są z zobowiązaniami międzynarodowymi, a w szczególności z uchwałami jałtańskimi, poczdamskimi, deklaracją 4 mocarstw z 5 czerwca 1945 r. i proklamacją 4 mocarstw powołującą Radę Kontroli Niemiec z 30 sierpnia 1945 r., stwierdza, że sprawiedliwe rozwiązanie kwestii niemieckiej może nastąpić jedynie w zgodzie z wyżej wymienionymi uchwałami.

Warszawska konferencja ministrów spraw zagranicznych

Z inicjatywy Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej odbyła się 23 i 24.VI. br. w Warszawie dwudniowa konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier.

W konferencji wzięli udział: wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow, premier i minister spraw zagranicznych Albanii — E. Hodża, wicepremier i minister spraw zagranicznych Bułgarii — W. Kolarow, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji — W. Clementis, minister spraw zagranicznych Jugosławii — S. Simicz, minister spraw zagranicznych Polski — Z. Modzelewski, minister spraw zagranicznych Rumunii — A. Pauker i minister spraw zagranicznych Węgier — E. Molnar.

Konferencja poświęcona była sprawie postanowień konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec.

Obrady konferencji 23.VI. otworzył minister spraw zagranicznych R. P. Zygmunt Modzelewski, po czym premier Józef Cyrankiewicz powitał przybyłych ministrów spraw zagranicznych.

Ministrowie spraw zagranicznych, biorący udział w obradach wyrazili podziękowanie dla Rządu R. P. za gościnę.

Przewodniczącym pierwszego dnia posiedzenia wybrany został minister spraw zagranicznych R. P. Z. Modzelewski.

Na porannym posiedzeniu 24 czerwca przewodniczył minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, na wieczornym — minister spraw zagranicznych Rumunii — A. Pauker.

W dniu 24 czerwca zakończono obrady. Konferencja opracowała i uchwaliła oświadczenie w sprawie decyzji konferencji londyńskiej, którego tekst podajemy w dziale Materiały na str. 75.

Minister spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Mołotow opuścił Warszawę 25 czerwca żegnany przez Rząd RP oraz tłumnie zgromadzoną na lotnisku ludność stolicy.

Przed odlotem przemówienia pożegnalne wygłosili premier Cyrankiewicz i minister Mołotow. W godzinę po min. Mołotowie odlecieli ministrowie Albanii, Czechosłowacji, Jugosławii i Węgier.

Konferencja warszawska ośmiu ministrów spraw zagranicznych jest wydarzeniem politycznym wyjątkowo doniosłym. Konferencja ta zdecydowanie odrzuciła zalecenia konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec wskazując, że są to rozwiązania jednostronne, które nie usuną a wzmocnią niebezpieczeństwo niemieckiej agresji. Konferencja warszawska sformułowała jasno konkretny program rozwiązania problemu niemieckiego, nawiązując do uchwał poczdamskich, ponownie wysunęła koncepcję Niemiec zjednoczonych, zdemilitaryzowanych, demokratycznych, kontrolowanych przez 4 mocarstwa. Konferencja warszawska zamaniestowała zwartość obozu demokratycznego, dla którego wspólnym programem jest zabezpieczenie pokoju i wspólna droga jego realizacji.

Polski świat pracy o deklaracji konferencji warszawskiej

Na posiedzeniu plenarnym KC ZZ przedyskutowano sytuację międzynarodową i uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję w związku z konferencją ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw.

„Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych, obradujące w dniach 23, 24 i 25 czerwca br. wita serdecznie w imieniu całej polskiej klasy robotniczej oświadczenie konferencji ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw, zwołanej z inicjatywy rządów ZSRR i Polski.

Cała polska klasa robotnicza widzi w warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych nie tylko widomy dowód pokojowej współpracy zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych z Polską potężnego Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, ale także mocną gwarancję zwycięstwa idei pokoju powszechnego, bezpieczeństwa i niezależności narodów oraz postępu społecznego.

Cała Polska klasa robotnicza zakłada kategoryczny protest przeciw londyńskim postanowieniom w sprawie Niemiec zachodnich, postanowieniom, które stanowią próbę odbudowania militarystyki i rewizjonizmu niemieckiego, stworzenia ogniska imperialistycznej agresji wymierzonej przeciw narodom Europy. Cała polska klasa robotnicza popiera całkowicie deklarację warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, która stwierdza m. in., że nasza granica na Odrze i Nysie Zachodniej „jest granicą niezachwianą — granicą pokoju“.

Podkreślając z dumą, że tak doniosła konferencja zebrała się w murach naszej bohaterskiej odradzającej się stolicy, plenum KC ZZ stwierdza, że idee reprezentowane przez warszawską konferencję ministrów spraw zagranicznych odpowiadają najistotniejszym interesom ludu polskiego, bezpieczeństwa i niepodległości naszej Ojczyzny i pokoju światowego.“

Układ polsko-węgierski

W dniach od 17 do 19 czerwca 1948 r. bawiła w Polsce delegacja Rządu Republiki Węgierskiej z Panem premierem Lajos Dinnyes na czele.

W rozmowach, jakie toczyły się w tym czasie między delegacją węgierską i przedstawicielami Rządu Polskiego, omówiono w niezwykle serdecznej atmosferze wszystkie kwestie, dotyczące wzajemnych stosunków i dokonano wymiany poglądów na problemy międzynarodowe interesujące oba kraje.

W wyniku osiągniętej pełnej zgodności stanowisk został podpisany w dniu 18 czerwca Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Rzeczypospolitą Polską, a Republiką Węgierską*) na 20 lat.

Układ podpisali ze strony polskiej: Prezes Rady Ministrów Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych Modzelewski, ze strony węgierskiej: prezes Rady Ministrów Dinnyes i minister spraw zagranicznych Molnar.

W przemówieniach po podpisaniu układu premierzy Dinnyes i Cyrankiewicz podkreślili jego doniosłość jako jeszcze jednego kroku w kierunku umocnienia i zabezpieczenia pokoju, bezpieczeństwa, niepodległości i postępu.

Prezydent RP odznaczył osobiście członków delegacji węgierskiej orderami odrodzenia Polski i medalami zwycięstwa i wolności.

Nazajutrz w poselstwie węgierskim odbyła się dekoracja członków rządu RP węgierskim republikańskim orderem zasługi.

W godzinach wieczornych dnia 19 czerwca delegacja Rządu Republiki Węgierskiej opuściła Warszawę, żegnana przez prezesa Rady Ministrów Cyrankiewicza i członków Rządu Rzeczypospolitej.

Prace Sejmu Ustawodawczego

W dniach 16 i 17, oraz 25 i 26 czerwca odbyły się ostatnie plenarne posiedzenia wlosonnej sesji Sejmu Ustawodawczego.

W dniu 16 czerwca po wysłuchaniu sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 22 lipca 1944 r. do 31 marca 1945 r. Sejm powziął uchwały zatwierdzające zamknięcie rachunkowe oraz udzielające Rządowi absolutorium z gospodarki finansowej w omawianym okresie. Przyjęto jednogłośnie rezolucję komisji następującej treści:

Sejm Ustawodawczy stwierdza, że Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który położył pierwsze fundamenty pod budowę Państwa Demokracji Ludowej — dobrze zasłużył się Ojczyźnie.

Wyraża uznanie i podziękowanie ministrowi skarbu za podjęcie pracy przy uporządkowaniu rachunków za pierwszy okres gospodarki państwowej w roku 1944 i 1945.

Uznaje pracowników Biura Kontroli i dyrektorowi Biura inż Grubeckiemu za wielki wkład pracy i za trudy, poniesione przy zbadaniu zamknięć rachunków Państwa.

Popołudniowe posiedzenie Sejmu w dniu 16 czerwca w obecności Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele oraz w obecności posła Bułgarii, p. Tagarowa i ambasadora Rumunii p. Raiciu ratyfikowało:

1. układ o przyjaźni, współpracy i pomocy między Polską a Bułgarią podpisany w Warszawie 20 maja br.;
2. konwencję o współpracy gospodarczej i kulturalnej z Węgrami;
3. umowę kulturalną z Rumunią.

W dniu 17 czerwca Sejm jednogłośnie przyjął ustawy ratyfikacyjne umów polsko-czechosłowackich o współpracy w dziedzinie polityki i ad-

*) tekst układu podajemy w dziale Materiały na str. 95.

ministracji społecznej oraz o ubezpieczeniu społecznym. Obok szeregu uchwalonych wniosków i dekrétów zatwierdzono również dekrét powołujący Zakład Osiedli Robotniczych — instytucję centralizującą planowanie i wykonawstwo w dziedzinie masowego budownictwa osiedli mieszkaniowych dla członków związków zawodowych ze szczególnym uwzględnieniem pracowników przemysłu państwowego.

W okresie od 18 do 24 czerwca trwały prace komisji sejmowych.

Na 46 plenarnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 25 czerwca jednomyślnie ratyfikowano układ polsko-węgierski o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Ponadto Izba uchwaliła rządowy projekt ustawy o podziale nieruchomości na obszarze miast i niektórych osiedli, rządowy projekt ustawy o rozwiązaniu nieuczynnych związków zawodowych i ich zrzeszeń.

Wyrazem uznania dla rządu było jednomyślne uchwalenie ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania dekrétów z mocą ustawy.

W dniu 26 czerwca odbyło się ostatnie w sesji wiosennej 47 plenarne posiedzenie Sejmu, które było szczególnie uroczyste i doniosłe. Na posiedzenie przybył Rząd RP. z premierem J. Cyrankiewiczem na czele. Minister spraw zagranicznych Z. Modzelewski złożył Izbie deklarację w sprawie uchwał warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw (tekst deklaracji podajemy w dziale Materiały str. 82), po czym Sejm przyjął jednomyślnie uchwałę następującej treści:

„Sejm Ustawodawczy, po wysłuchaniu deklaracji ministra spraw zagranicznych w sprawie uchwał odbytej w Warszawie konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski Rumunii i Węgier i dyskusji nad tą deklaracją przyjmuje do wiadomości deklarację ministra spraw zagranicznych, wyraża aprobatę konsekwentnej polityki Rządu, zmierzającej do zabezpieczenia Rzeczypospolitej przed możliwością agresji niemieckiej i do rozwiązania zagadnienia Niemiec w duchu demokracji, na podstawie porozumienia wszystkich 4 wielkich mocarstw i innych narodów zainteresowanych, które jedynie potrafi zagwarantować pokój Europy i świata, stwierdza, że polityka taka odpowiada najżywotniejszym interesom narodu polskiego.“

W zakończeniu swych prac Sejm ratyfikował 26 czerwca

1. umowę polsko-bułgarską przewidującą wzajemną współpracę i wymianę towarową;
2. protokół dotyczący wymiany handlowej polsko-szwedzkiej i
3. szereg konwencji przyjętych na ogólnej konferencji międzynarodowej organizacji pracy.

Czwarta rocznica bohaterskich walk

13 czerwca w czwartą rocznicę bitwy w lasach janowskich i solskich — największej bitwy partyzanckiej w Polsce — odbyła się w Lublinie wielka manifestacja w udziale 100 000 osób. Przemawiał do zebranych pierwszy wiceminister obrony narodowej gen. M. Spychalski. Odznaczono 66 byłych partyzantów, 20 wsi lubelszczyzny, miasta Zamość i Ostrowiec Lubelski. Przed Domem Żołnierza w Lublinie położono kamień węgielny pod pomnik partyzantów Lubelszczyzny.

Proces Bühlera b. szefa „rządu GG“

W dniu 17 czerwca br. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie rozpoczął się proces dr Józefa Bühlera, b. „szefa rządu GG“ i zastępcy gubernatora Franka.

Proces Bühlera w odróżnieniu od innych zbrodniarzy wojennych. sądzonych w Polsce, jest procesem dokumentarnym. Jest to sąd nie tylko nad Bühlerem, lecz właściwie nad ideologią hitlerowskich Niemiec oraz tej części narodu niemieckiego, która w zbrodniach na terenie całej Polski współdziałała i solidaryzowała się z polityką zbrodniczego reżymu hitlerowskiego.

*Akt oskarżenia zarzuca Bühlerowi wysłanie przymusowo do Rzeszy 1,5 miliona Polaków, wymordowanie 2,5 miliona Żydów, wyrąbanie 87 000 ha lasów, zlikwidowanie około 100 zakładów przemysłowych itd.

Bühler jest odpowiedzialny za świadomy i dobrowolny udział na stanowisku kierowniczym w rządzie GG. powołanym do popełnienia na narodzie polskim zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości na terenie GG.

Rozprawę sądową prowadzi przewodniczący NTN dr A. Imer. Materiał dowodowy procesu składa się z 140 tomów, w tym 20 tomów sprawozdań wewnętrznego urzędowania administracji GG. Powołano 25 świadków.

Wiec solidarności z walczącą Grecją demokratyczną

Warszawska Rada Związków Zawodowych i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji, zorganizowały dn. 18 czerwca w Warszawie wiec solidarności z walczącymi o wolność i niepodległość demokratami Grecji, z udziałem delegatów greckich związków zawodowych oraz greckiego ruchu oporu.

ZAGRANICA

Zadania nowego rządu czechosłowackiego

Premier rządu czechosłowackiego Antonin Zapotocky oświadczył, że głównym zadaniem rządu będzie realizacja programu, ustalonego przez dotychczasowego premiera, a obecnie prezydenta Klementa Gottwalda

Opracowane będą ustawy dla ustalenia nowego porządku prawnego, opartego na nowej konstytucji.

Premier podkreślił, że przemysł czechosłowacki skoncentruje swe wysiłki przede wszystkim na odbudowie kraju.

Polityka zagraniczna nowego rządu będzie się opierała na dotychczasowych wytycznych, tj. na ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim i na przyjaznych stosunkach ze wszystkimi krajami demokratycznymi.

Nawiązując do stosunków, łączących Czechosłowację z Zachodem, premier Zapotocky stwierdził, że Czechosłowacja brać będzie w dalszym ciągu z Zachodu wszystko, co jest dobre, korzystne i postępowe, natomiast odrzuci wszystko, co jest reakcyjne, kapitalistyczne i imperialistyczne i co mogłoby zagrażać jej pokojowemu rozwojowi.

Premier Zapotocky podkreślił następnie, iż rząd nie zamierza zlikwidować całkowicie przedsiębiorstw prywatnych, ponieważ uważa, że pry-

watne rzemiosło i handel są nieodzownym uzupełnieniem wielkiej produkcji państwowej.

Przechodząc do omówienia perspektyw polepszenia sytuacji gospodarczej Czechosłowacji i podniesienia stopy życiowej jej mieszkańców premier podkreślił, że będzie to zależało wyłącznie od zwiększenia wydajności rolnictwa i przemysłu. Dlatego też wysiłki rządu będą szły przede wszystkim w tym kierunku.

Amnestia w Czechosłowacji

Z okazji wyboru nowego prezydenta ogłoszono w Czechosłowacji 19 czerwca ustawę amnestijną, na mocy której kary więzienia za przestępstwa pospolite do 1 roku zostają umorzone, a dłuższe zmniejszone o 12 miesięcy. Kary więzienia za przestępstwa polityczne mogą być umorzone na indywidualne prośby skazanych. Emigranci polityczni mogą powrócić do kraju mocą amnestii w ciągu 3 miesięcy od daty jej ogłoszenia.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe o zaleceniach konferencji londyńskiej

W dniach 15, 16 i 17 czerwca francuskie Zgromadzenie Narodowe debatowało nad przyjęciem zaleceń londyńskiej konferencji 6 państw w sprawie Niemiec. Uchwały londyńskiej spotkały się z surową krytyką niemal wszystkich ugrupowań parlamentarnych, domagających się w większości ponownego podjęcia debat 6 państw w sprawie Niemiec.

Komuniści sprecyzowali swe stanowisko, wydając rezolucję, która domaga się potępienia umów i traktatów, które wiążą Francję z obozem wojny i imperializmu, uzależniają ewentualną pomoc od warunków sprzecznych z niezależnością narodową i łączą Francję z byłymi państwami nieprzyjacielskimi przeciwko sojusznikom (plan Marshalla, traktat wojskowy w Brukseli i zalecenia londyńskie). Rezolucja potwierdza żądanie rozwiązania problemu niemieckiego na zasadzie demilitaryzacji i demokratyzacji, skutecznej kontroli międzynarodowej Zagłębia Ruhry oraz prawa do reparacji dla Francji i innych krajów zniszczonych wojną. Rezolucja wzywa rząd do zmiany polityki zagranicznej Francji, złączenia wszystkich sił świata w dążeniu do trwałego i sprawiedliwego pokoju, opartego na poszanowaniu Karty Narodów Zjednoczonych i współpracy wszystkich krajów demokratycznych w łonie ONZ.

Pod naciskiem rządu Szumana, który kontynuuje politykę zaprzędawania istotnych interesów Francji imperialistom anglosaskim, pod naciskiem kół politycznych Anglii i Ameryki, które zakomunikowały, że nie zgodzą się na wznowienie konferencji w sprawie Niemiec i zrealizują uchwały londyńskie bez Francji — Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło zalecenia konferencji londyńskiej większością głosów. Za wnioskiem rządowym głosowało 297 deputowanych, przeciw — 289. 20 posłów wstrzymało się od głosu.

Robotnicy francuscy w walce o swe prawa

W pierwszych dniach czerwca 2000 robotników fabryki opon samochodowych Bergougnan w Clermont Ferrand przystąpiło do strajku

żądając podwyżki płac. Z polecenia ministra Mocha policja podjęta brutalną akcją celem usunięcia strajkujących z fabryki. Robotnicy z innych fabryk, mieszkańcy miasta przyszli z pomocą okupującym Bergouguan robotnikom. Walka z policją i wezwanym do pomocy wojskiem trwała całą noc. W starciach odniosło rany 400 osób, z czego 104 odwieziono do szpitala. Aresztowano przeszło 100 osób.

W odpowiedzi na akcję policji ogłoszono strajk generalny w Clermont Ferrand, a 19 czerwca odbył się w całej Francji jednogodzinny strajk protestacyjny na znak solidarności ze strajkującymi w Clermont Ferrand.

Wypadki w Clermont Ferrand wniesiono na wniosek komunistów na porządek dzienny obrad parlamentu francuskiego, w którym deputowany komunista oświadczył m. in.:

„Stanowisko rządu w sprawie Niemiec i wypadków w Clermont Ferrand jest przejawem tej samej polityki. W chwili, gdy rząd z pobłażaniem odnosi się do Niemców, nie szczędi on ciosów francuskiej klasie robotniczej.“

W wyniku rozprawy sądowej, zarządzanej przeciw aresztowanym skazano za udział w strajku 16 robotników. (Jak wiadomo, rząd socjalisty Szumana przeprowadził we Francji ustawę antystrajkową).

Reforma walutowa w Niemczech

20 czerwca br. władze okupacyjne trzech stref zachodnich Niemiec zarządziły przeprowadzenie reformy walutowej.

Wymianie na nową markę uległy reichsmarki, rentenmarki i marki okupacyjne. Każde 10 marek wymieniono na 1 nową z tym, że każdy mieszkaniec otrzymał 40 marek, po miesiącu 20, a w dalszych terminach resztę. Stare pieniądze straciły wartość 26 czerwca. Pełne przeprowadzenie reformy walutowej potrwać może kilka miesięcy.

Fakt wprowadzenia odrębnej waluty dla stref zachodnich jest decydującym krokiem w procesie rozbicia Niemiec, jest jeszcze jednym dowodem złej woli mocarstw zachodnich i ich niechęci do współpracy ze Związkiem Radzieckim.

W kilka godzin po ogłoszeniu zarządzenia o reformie walutowej w Niemczech zachodnich marsz. Sokołowski wydał w Berlinie proklamację do narodu niemieckiego, w której stwierdza:

„Odrębna reforma walutowa została przeprowadzona wbrew życzeniom i interesom narodu niemieckiego. Jest ona przeprowadzana w interesie amerykańskich, brytyjskich i francuskich monopoli. Reforma ta oznacza ostateczny podziół Niemiec. Stanowi ona złamanie układu poczdamskiego i mechanizmu kontroli, które przewidywały traktowanie Niemiec jako całości gospodarczej.“

„Amerykańskie, angielskie i francuskie monopole — stwierdza dalej proklamacja marsz. Sokołowskiego — cieszą się poparciem wielkich kapitalistów niemieckich i junkrów, którzy pomogli faszyzmowi w dojściu do władzy i przygotowali drugą wojnę światową. Odrębna reforma walutowa wzmacnia polityczną i gospodarczą pozycję tych reakcjonistów a narodowi niemieckiemu szkodzi.“

„Wprowadzenie dwóch walut w Niemczech kładzie kres wymianie handlowej wewnątrz kraju. Handel międzystrefowy stanie się w rzeczy

samej handlem między dwoma oddzielnymi państwami. Położy się również kres podstawowym warunkom istnienia ruchu pasażerskiego i towarowego w Niemczech.

Wymiana waluty w zachodnich strefach okupacyjnych, przy zachowaniu dawnej w strefie radzieckiej spowodowała napływ do niej starych banknotów, co w dalszej konsekwencji dezorganizowało obieg pieniędzy, groziło chaosem ekonomicznym. W takiej sytuacji administracja wojskowa radzieckiej strefy okupacyjnej, celem obrony interesów ludności niemieckiej i gospodarki radzieckiej strefy okupacyjnej, na wniosek Niemieckiej Rady Gospodarczej postanowiła i w swojej strefie przeprowadzić reformę walutową.

Pomiędzy 24 a 28 czerwca wymieniono na obszarze radzieckiej strefy okupacyjnej i Wielkiego Berlina (łącznie z sektorami amerykańskim, angielskim i francuskim Berlina) dawne marki na takie same banknoty zaopatrzone w specjalnego typu nalepki.

Wokół planu Marshalla

Państwa tzw. marshallowskie trwają w niepewności. Jak wiadomo senat uchwalił pomoc Europie w proponowanej przez rząd wysokości, a Izba Reprezentantów zredukowała ją o 25%, senat w ponownych obradach przywrócił do poprzedniej wysokości, wreszcie sprawa weszła pod obrady wspólnej komisji Izby Reprezentantów i Senatu, która nie osiągnęła porozumienia.

A równocześnie Departament Stanu wystąpił do 16 państw marshallowskich z żądaniem podpisania z USA przez każde z nich dwustronnych umów, dotyczących warunków pomocy w ramach planu Marshalla. Twarde te warunki, określone nawet przez komentatora agencji Reutersa jako „nie do przyjęcia“, dotyczą obniżenia taryf preferencyjnych dla importowanych towarów, a także możliwości dewaluacji waluty krajów marshallowskich. Stany Zjednoczone domagają się wyrażenia zgody na podpisanie dwustronnych umów w terminie do 3 lipca, grożąc w przeciwnym razie wstrzymaniem pomocy.

Wybór kandydata na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej

21 czerwca rozpoczął się w USA w Filadelfii ogólnokrajowy zjazd delegatów (konwencja) partii republikańskiej celem wybrania kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia republikanów.

W trzecim głosowaniu w dniu 24 czerwca po wycofaniu się Stasse-na i Tafta, wybrano Thomasa Dewey'a, gubernatora Nowego Jorku.

Dewey wysunął, a konwencja zatwierdziła, gubernatora Kalifornii Earla Warrena jako kandydata partii republikańskiej na stanowisko wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

Ameryka otwarta dla volksdeutschów

Mieszana komisja Izby i Senatu uzgodniła ostatecznie brzmienie ustawy o wpuszczeniu do Stanów Zjednoczonych 200.000 osób deportowanych do Niemiec podczas wojny.

Połowę tej kwoty stanowią będą volksdeutsche, którzy posiadali dawniej obywatelstwo Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Węgier i Ru-

munii. Ustawa zawiera jedynie warunek, alby volksdeutsche w chwili wejścia jej w życie znajdowali się na terenie Niemiec lub Austrii. To szczególne wyróżnienie zbrodniczych elementów, które zdradziły swą ojczyznę w okresie wojny i czynnie współpracowały w akcji niszczenia ludów europejskich — wywołało zrozumiałe oburzenie kół społecznych.

Kongres Wszecławiański w Ameryce opublikował protest przeciwko ustawie. W proteście podkreślono ze szczególnym oburzeniem punkt ustawy, zezwalający na wjazd do USA b. kwislingów, zbrodniarzy wojennych i volksdeutschów, którzy popierali agresję hitlerowską i dopuszczali się nikczemnych zbrodni wobec ludności okupowanych krajów.

Strajk robotników portowych w Londynie

W odpowiedzi i na znak protestu przeciw ukaraniu 11 robotników portowych, którzy odmówili ładowania tlenu cynku bez dodatkowej opłaty, 20 000 robotników portowych Londynu i 1 000 robotników chłodni przystąpiło do strajku. Unieruchomiono 150 statków.

Na widowni palestyńskiej

25 czerwca zerwane zostało przez wojska egipskie zawieszenie broni przyjęte w Palestynie od 11 czerwca. Abdullach, król Transjordanii, oświadczył, że państwa arabskie zdecydowały się prowadzić dalszą walkę z państwem żydowskim.

Dotychczasowe rokowania prowadzone z Arabami i Żydami przez wyznaczonego przez ONZ rozjemcę hrabiego Bernadotte nie dają nadziei pozytywnych rezultatów.

Działacz zjednoczonej partii robotniczej Palestyny dr Sneh wysunął szereg zarzutów pod adresem hr. Bernadotte, a mianowicie:

1) udzielił on armii syryjskiej dodatkowych dwóch dni dla zajęcia dogodniejszych pozycji w Galilei,

2) interpretuje on niezgodnie z uchwałą Rady Bezpieczeństwa kłauzulę dotyczącą imigracji w okresie rozejmu,

3) zaprosił do udziału w kontroli nad realizacją rozejmu jedynie przedstawiciele trzech państw bloku zachodniego, „które są mocarstwami kolonizatorskimi i imperialistycznymi“.

Sneh podkreślił, że jest wielce możliwe, że hr. Bernadotte prowadzić będzie rokowania polityczne w duchu nowego porozumienia anglo-amerykańskiego, w myśl którego Żydzi winni oddać Negev, państwo Izrael ma utworzyć z Tranjordanią Federację z królem Abdullahem na czele, zaś Haifa miałby się stać wspólnym portem. Za tę cenę Arabowie mieliby uznać państwo żydowskie jako fakt dokonany.

Sneh twierdził, że realizacja tego rodzaju planu byłaby nie tylko „bolesnym okrojeniem terytorium żydowskiego, lecz doprowadziłaby do poważnego ograniczenia suwerenności Żydów“. Na mocy porozumienia anglo-amerykańskiego, Wielka Brytania sprawowałaby kontrolę nad Transjordanią, zaś Stany Zjednoczone — nad państwem Izrael.

KRONIKA GOSPODARCZA

PLANOWANIE

Wytyczne narodowego planu gospodarczego na 1949 r.

Rada Ministrów uchwaliła 12 czerwca przedłożone przez prezesa Centralnego Urzędu Planowania dra Dietricha wytyczne w zakresie podstawowych zadań narodowego planu gospodarczego na rok 1949 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, leśnictwa, komunikacji, budownictwa, handlu, gospodarki samorządowej, inwestycji oraz zagadnień społecznych i kulturalnych.

Podjęta zgodnie z tymi wytycznymi przez Radę Ministrów uchwała stanowi bardzo poważny etap w dziedzinie planowania gospodarczego za rok 1949, ustala bowiem zakres inwestycji w poszczególnych działach, branżach i regionach gospodarczych, podaje dokładne wytyczne dla opracowania planów odcinkowych, ustala termin opracowania narodowego planu gospodarczego oraz pogłębia planowanie i wiąże z planem państwowym w sposób ściślejszy niż dotąd gospodarkę samorządową, spółdzielczą, a także i prywatną.

W dziedzinie **przemysłu państwowego** planowany jest w r. 1949 wzrost **wartości produkcji** (wg cen z r. 1937) o **21 do 23%** w stosunku do produkcji zaplanowanej na rok bieżący. Szczegółowo biorąc, produkcja stali surowej ma wynieść 120%, wyrobów walcowanych 115%, maszyn elektrycznych 129% nawozów sztucznych — superfosfatów 134% i azotniaków 115%, kwasu siarkowego 128% — produkcji planowanej na rok 1948.

Poza zwiększeniem produkcji dóbr wytwórczych — planowany jest **dalszy wzrost produkcji dóbr konsumcyjnych**. Tak więc produkcja tkanin bawełnianych wyniesie 117%, tkanin wełnianych 125%, tkanin jedwabnych 126%, skór twardych 170% tegorocznej produkcji.

Plan dla przemysłu państwowego stanowić będzie podstawę dalszego wzrostu sił wytwórczych kraju, a tym samym jego dobrobytu. W dalszym ciągu poza ilościowym zwiększeniem produkcji kontynuowana będzie **walka o jakość**. Wzrost produkcji osiągnięty zostanie między innymi dzięki **zwiększeniu wydajności pracy**, która ma wzrosnąć o ponad 9 %.

W tej dziedzinie duży nacisk położony będzie na **nowatorstwo i przodownictwo pracy** w sensie ilości, jakości i obniżenia kosztów własnych produkcji. **Plan obniżenia kosztów własnych produkcji** związany

będzie ściśle z planem technicznym całego przemysłu państwowego. Obniżenie przewidywane jest na około 4%.

Ponieważ rok 1949 jest ostatnim rokiem planu trzyletniego poprzedzającego plan sześcioletni — specjalną uwagę poświęcono wzmoczeniu produkcji dóbr inwestycyjnych dla przemysłu zaopatrzenia rolnictwa i budowlanego.

Przy tworzeniu nowych ośrodków przemysłowych przewiduje się uprzemysłowienie Polski centralnej i wschodniej, uwzględniając oczywiście możliwości surowcowe Ziemi Odzyskanych. Planowany jest także dalszy rozwój badań i poszukiwań geologicznych — w szczególności rudy żelaznej, węgla brunatnego, ropy naftowej i surowców ceramicznych.

W zakresie **produkcji rolnej** planuje się wzrost zarówno produkcji roślinnej jak zwierzęcej o **14 do 15%**. Planowanie produkcji rolnej jest planowaniem pośrednim. Opiera się ono na stworzeniu warunków, umożliwiających osiągnięcie zamierzonego celu. W związku z tym wzmoczone zostanie **zaopatrzenie rolnictwa w traktory i nawozy sztuczne**. Zwiększo na też będzie kontraktacja roślin oleistych o 85% (powierzchniowo) i ziemniaków przemysłowych o 45%.

W tej dziedzinie ważną rolę odegra Związek Samopomocy Chłopskiej przez tworzenie przy spółdzielniach gminnych sieci ośrodków maszynowych. Rok 1949 charakteryzować się będzie **ostateczną likwidacją odłogów**, które stanowią powierzchnię 700 000 ha. Majątki państwowe mają, w myśl planu, uprawić 200 000 ha odłogów. Wzrost produkcji **zboż chlebowych** wyniesie w majątkach państwowych 11%, produkcji **trzody chlewnej 30%**.

W roku przyszłym w znacznym stopniu zlikwidowana zostanie dysproporcja zachodząca w stosunku produkcji rolnictwa do produkcji przemysłu.

W związku ze wzrostem produkcji przemysłowej i rolnej plan na rok 1949 przewiduje znaczny **rozwój transportu**. Wzrost przewozów wyniesie ma 20%. Prowadzona będzie rozbudowa węzłów i zwiększona zostanie ich przelotność. **Zdolność przeładunkowa portów zwiększyć się ma o 20%**. Port w Szczecinie przeładować ma 7,5 mln ton.

Ogólne **zwiększenie ruchu budowlanego** wyniesie 20%. Zwiększy się także udział przedsiębiorstw społecznych w budownictwie. Położony zostanie nacisk na usprawnienie i mechanizację robót.

Z funduszy publicznych — zbudowane zostaną budynki o kubaturze 11 mln m³ — co stanowić będzie 55 000 izb mieszkalnych, w tym około 40 000 przeznaczonych dla pracowników przemysłu państwowego. Przy pomocy państwowej odbudowanych zostanie do 30 000 gospodarstw wiejskich.

W zakresie **obrotu towarowego** zastosowane zostanie dalsze usprawnienie oraz zwiększenie sieci i obrotów sektora społeczniego. **Koszty dystrybucji zmniejszyć się mają o 4%**. Wzrost wartości obrotów **handlu zagranicznego** wyniesie 17%. W dziedzinie eksportu wzrośnie wywóz produktów rolnych.

Plan gospodarczy na rok 1949 obejmuje także zagadnienie nauki i kultury. Pogłębiona zostanie sprawa zwalczania analfabetyzmu, zmniejszona ilość niepełnych szkół podstawowych, zwiększona przelotowość wyższych uczelni, rozbudowane szkolnictwo zawodowe.

W r. 1949 rozszerzony został jak widać zasięg gospodarki planowanej, która obejmuje zarówno dział usług, jak naukę, kulturę, gospodarkę samorządową i spółdzielczą oraz daje wytyczne rozwoju prywatnego przemysłu i rzemiosła.

Uchwalenie przez Sejm ogólnego planu gospodarczego i planu inwestycyjnego ma się w myśl zamierzeń Rządu zbiec z uchwaleniem budżetu na r. 1949.

Program państwowej akcji oszczędnościowej

Na wniosek ministra skarbu K. Dąbrowskiego Rada Ministrów przyjęła program oszczędności wydatków oraz powiększenia dochodów w gospodarce społecznej.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, iż zarówno w naszej gospodarce społecznej, jak i administracji publicznej kryją się znaczne możliwości oszczędniejszego gospodarowania, tańszego realizowania planu narodowego, zwiększenia dochodów budżetowych oraz zwiększenia rentowności przedsiębiorstw państwowych.

Oszczędności te staną do dyspozycji Rządu i będą zużyte **na całkowite wykonanie, a nawet przekroczenie planu inwestycyjnego**, podniosą dobrobyt świata pracy, powiększą dalsze środki obrotowe przedsiębiorstw oraz będą finansowały nowe akcje socjalne i kulturalne państwa. Akcja oszczędnościowa zostanie rozciągnięta również na samorządy, spółdzielczość i wszystkie instytucje, gospodarujące funduszami publicznymi i subwencjami.

PRZEMYSŁ

Wydajność pracy górnika

W pierwszych dwóch dekadach czerwca br. największą indywidualną wydajność dzienną na jednego robotnika wykazuje Chorzowskie ZPW, które osiągnęło 1 486 kg czyli o 10% więcej niż w maju br. Dalsze miejsce pod względem wydajności dziennej zajęły kopalnie zjednoczeń: rudzkiego — 1 414 kg, katowickiego — 1 385 kg, bytomskiego — 1 337 kg i rybnickiego — 1 257 kg.

Wydobycie węgla za okres pierwszych dwóch dekad wyniosło 2 810 869 t, przy czym pierwsze miejsce pod względem wykonania planu zajęło zjednoczenie dąbrowskie, które uzyskało 106,3% normy.

Plan załadunku wykonany został w 101,3%.

Przygotowania do kampanii cukrowniczej

Mamy około 220 000 ha ziemi obsianej burakami cukrowymi. Pogoda w okresie wiosennym rokuje dobre zbiory, na co wpłynie również zwiększona ilość przydzielonych nawozów sztucznych, których w roku bieżącym plantatorzy otrzymali 6 kwintali na hektar (3,8 kwintala w roku ubiegłym).

Na terenie całego kraju przeprowadzane są remonty generalne w cukrowniach.

Na inwestycje oraz kapitalne remonty przeznaczono kredyty w wysokości 851 milionów zł. Nowobudująca się cukrownia w Gryficach jest

już w stadium końcowym, tak że w nadchodzącej kampanii będzie mogła wziąć udział. Cukrownie rozpoczęły zaopatrywać się w niezbędne surowce pomocnicze, jakimi są: węgiel, kamień wapienny i inne. Wszystko wskazuje na to, że nadchodząca kampania przyniesie wzrost produkcji cukru.

Nadchodzący sezon owocowy powoduje zwykle zwiększenie spożycia cukru na rynku. Zapasy, które znajdują się w składach przemysłu cukrowniczego, wystarczą na pokrycie nawet największych potrzeb.

Oszczędności przemysłu w ubiegłym roku

Dzięki oszczędności we wszystkich gałęziach przemysłu oraz w związku z akcją stosowania wynalazków i ulepszeń w produkcji, państwowy przemysł zaoszczędził w roku ub. kwotę 11 754 753 000 zł. Planowana kwota oszczędności na rok 1947 wynosiła 6 700 000 000 zł. Kwotę tę przekroczone więc o 5 054 753 000 zł, wykonując plan oszczędności w 175%.

Największe oszczędności uzyskał przemysł węglowy — 2 198 538 000 zł, następnie włókienniczy — 1 881 502 000 zł, hutniczy — 1 517 726 000 zł, i papierniczy 1 147 326 000 zł.

Oszczędności w przemyśle, uzyskano przez wprowadzenie racjonalnego zużycia surowca, na czym zaoszczędzono 1 465 592 000 zł., na obniżeniu kosztów produkcji zaoszczędzono 606 148 000 zł, na racjonalnym spalaniu węgla — 591 995 000 zł, na zużyciu odpadków do powtórnej produkcji — 501 549 000 zł, na zastosowaniu wynalazków i pomysłów — 461 166 000 zł.

Największą jednak pozycję, składającą się na ogólną sumę oszczędności, stanowi podniesienie wydajności pracy, które dało 2 517 977 000 zł.

Do uzyskania tak poważnych rezultatów oszczędnościowych przyczyniła się poza tym redukcja przerostów administracyjnych, ścisła kontrola zakupu surowca, racjonalne wykorzystanie maszyn oraz użycie materiałów zastępczych.

Ciężarówka polskiej produkcji

Wiceminister przemysłu i handlu inż. Eugeniusz Szyr dokonał próby pierwszego samochodu ciężarowego całkowicie polskiej konstrukcji.

Nowy samochód ciężarowy wyprodukowany został w warsztatach doświadczalnych w fabryce „Ursus“. Prace konstrukcyjne nad stworzeniem nowego typu samochodu trwały ok. 8 miesięcy, co można nazwać czasem rekordowym.

Nowy samochód posiada nośność 3 i pół tony z silnikiem 6-cylindrowym o mocy 85 koni mechanicznych. Za kilka miesięcy seryjna produkcja samochodów tego typu rozpocznie się w fabryce Starachowice.

HANDEL I WSPÓLPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRANICĄ

Umowa o wymianie towarowej między Islandią a Polską

W dniu 14 czerwca podpisana została polsko-islandzka umowa o wymianie towarowej i układ płatniczy na okres 18 miesięcy, tzn. do dnia 31 grudnia 1949 roku. Po stronie wywozu umowa przewiduje węgiel, wyroby żelazne, różne artykuły elektrotechniczne, chemikalia itp., po

stronie przywozu — skóry baranie, tran leczniczy, śledzie, olej przemysłowy oraz pewną ilość koni.

Obroty handlowe z zagranicą

W I kwartale 1948 r. tonaż naszego eksportu wyniósł 7 mln t (w 1947 r. — 2,8 mln t).

Wywieźliśmy ogółem około:

6 900 000 t	wytworów mineralnych,
60 000 „	„ „ spożywczych,
54 500 „	„ „ metali nieżelaznych i wyrobów z nich,
11 000 „	„ „ ceramicznych i szklanych,
11 000 „	„ „ chemicznych,
6 800 „	„ „ pochodzenia zwierzęcego,
6 500 „	„ „ „ roślinnego,
4 300 „	„ „ włókienniczych,
3 300 „	„ „ z drewna,
2 500 „	„ papieru i wyrobów papierowych,
1 300 „	„ maszyn i aparatów oraz sprzętu elektrotechnicznego.

Wartość eksportu polskiego w ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. osiągnęła sumę 180 mln dol., co stanowi wzrost o 137,7% w stosunku do wywozu w tym samym okresie ub. roku. W maju wyeksportowano towaru na sumę ok. 37 mln dol. Plan importowy wykonano w 100%.

Najważniejszą pozycją naszego eksportu jest węgiel. W okresie ostatnich 3 lat polski eksport węgla powiększył ilość odbiorców do 22 krajów europejskich. Polska wyeksportowała w I kw. 1948 r. 5 779 000 ton węgla, stając się pierwszym eksporterem w Europie i drugim (po Stanach Zjednoczonych) w świecie.

Polskie szkło na zagranicznych rynkach

W chwili obecnej najpoważniejszymi odbiorcami polskiego szkła płaskiego (okiennego) są: Wielka Brytania, Szwecja, ZSRR, Holandia, Egipt i Bułgaria. Szkło zbrojone wysyłamy m. in. do ZSRR, Danii, Szwecji i Holandii, szkło stołowe krysztale — do USA, ZSRR, Anglii, Holandii, Szwajcarii, Egiptu i Danii.

Ostatnio Zakłady Szklarskie w Pieńsku otrzymały z Danii zamówienie na produkcję poważnej ilości szkła oświetleniowego. Aby zaspokoić zamówienia odbiorców, całkowita produkcja hut: „Hortensja“ w Piotrkowie, „Zawiercie“, „Ząbkowice“ i „Szczytna“ w dziedzinie tzw. „szkła gospodarczego“ została w br. przeznaczona na eksport. Poważne zamówienia z ZSRR, Danii, Szwajcarii i innych krajów otrzymały również huty szkła butelkowego.

O wysokiej jakości polskich wyrobów szklanych świadczy najlepiej fakt, że Czechosłowacja, będąca jak wiadomo najpoważniejszym producentem szkła w Europie, jest stałym odbiorcą rurek i prętów ze szkła ołowiowego, produkowanych przez Hutę Szkła Technicznego w Jeleniej Górze. Wyroby ze szkła ołowiowego stanowią ważny półprodukt dla fabryk przemysłu elektrotechnicznego.

Dodać należy, że eksport wyrobów szklanych planowany jest w ten sposób, by nie powodował on zmniejszenia dostaw na rynek wewnętrzny, który otrzymuje produkty szklane w ilościach zaspakających całkowicie zapotrzebowanie.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Naczelna Rada Spółdzielcza rozpoczęła swe prace

18 czerwca br. odbyło się pierwsze posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej, na które przybył premier Józef Cyrankiewicz, wiceminister E. Szyr i inni. W swoim inauguracyjnym przemówieniu premier Cyrankiewicz stwierdził m. in.:

„Nie było i nie ma chyba większych i konkretnych zadań, większych i konkretnych możliwości perspektyw rozwojowych, jak te, które dziś w Polsce Ludowej stoją przed spółdzielczością. **Mówi o tym statut nadany Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu** przez Radę Ministrów, w którym na wstępie czytamy, że „Demokracja Ludowa złamała polityczne i ekonomiczne panowanie wielkiego kapitału i obszarnictwa, stworzyła najpomyślniejsze warunki dla rozwoju wszystkich form ruchu wyzwolenczego mas pracujących, a więc również dla rozwoju ruchu spółdzielczego, który w warunkach władzy ludowej stanowi najlepszą formę powiązania drobnotowarowej gospodarki chłopskiej i rzemieślniczej z planową gospodarką państwa, stanowi niezastąpiony instrument walki ze spekulacją o podniesienie poziomu życiowego mas robotniczych i chłopskich, stanowi wielką szkołę społecznego gospodarowania, ułatwiającą ewolucyjne przejścia ku wyższym formom ustrojowym“.

Przemawiał również wiceminister E. Szyr stwierdzając m. in.:

„Planowanie państwowe stanowi o rozwoju wszystkich form działalności gospodarczej w kraju, a rozszerzenie elementów gospodarki socjalistycznej w spółdzielczości oznacza walkę przeciw takim formom działalności gospodarczej poszczególnych spółdzielni, która czasem przedziera się w parodię spółdzielczości, służy gromadzeniu się zysków na rzecz zamaskowanych elementów kapitalistycznych i spekulacyjnych.

Realizacja planowej gospodarki na odcinku spółdzielczości zlikwiduje bezwzględnie te szkodliwe objawy i doprowadzi do pełnego uspołecznienia działalności gospodarczej.“

Dokonano wyboru prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej. Prezesem został wicemarszałek Szwalbe, wiceprezesami: wiceminister Drożniak, pos. Grubecki i J. Król.

Spółdzielczy Instytut Naukowy zgodnie z nowym statutem został włączony do CZS. Obrano Radę Naukową Instytutu złożoną z 22 osób. Prezes tymczasowego Zarządu CZS, E. Ochab, przedstawił wyniki prac na polu organizacji central spółdzielczych i w dziedzinie przebudowy struktury spółdzielczości. Powołane zostały do życia nowe centrale: Centrala Spółdzielni Księgarsko-Wydawniczych, Centrala Spółdzielni Mieszkaniowych i Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność“. Rozpoczęła działalność Spółdzielczo-Państwowa Centrala Rybna i Spółdzielczo-Państwowa Centrala Mięsa. W toku organizacji jest Centrala Spółdzielczo-Państwowa Spółdzielni Rzemieślniczych. Tymczasowy zarząd CZS zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o powołanie trzech

przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych: Przedsiębiorstwa Obrotu Artykułami Włókienniczymi, Przedsiębiorstwa Spedycyjno-Przewozowego i Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego.

W zasadzie wykonane już zostało zadanie przekazywania poszczególnych spółdzielni do właściwych central branżowych. Centralom spółdzielni przekazano kadry pracownicze w zakresie czynności rewizyjnych. Przyjęto uchwałę o połączeniu powszechnych spółdzielni spożywców ze spółdzielniami zakładowymi (zamkniętymi).

W zakończeniu sprawozdania prezes Ochab oświadczył, że zadania, stojące przed spółdzielczością, są częścią ogólnego zadania budowy Polski Ludowej i torowania dróg do społeczeństwa bezklasowego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Naczelna Rada Spółdzielcza, na wniosek wicemarszałka Szwalbe, wybrała jednomyślnie prezesem Centralnego Związku Spółdzielczego posła E. Ochaba. Na członków zarządu wybrano: Jana Domańskiego, Adama Fijałka, Leona Marszałka, Teofila Pszczołkowskiego, Ludwika Pawłowskiego i Stefana Surzyckiego.

RÓŻNE

Nowy rodzaj kontroli podatników

W związku z przepisami dekretu z dnia 14 kwietnia 1948 r. o sposobie udowadniania przez podatników przychodów gotówkowych (Dz. U. R. P. poz. 141) w jednym z najbliższych numerów Monitora Polskiego oraz Dziennika Urzędowego Ministerstwa ukaże się zarządzenie, wprowadzające z dniem 1 lipca 1948 r. dla niżej wymienionych podatników obowiązek wystawiania kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu i wręczenia płaćącym oryginalnych egzemplarzy tych kwitów:

1) dla podatników, prowadzących księgi handlowe w odniesieniu do Przedsiębiorstw i zakładów na terenie m. st. Warszawy, miast: Łodzi, Krakowa, Poznań, Katowic oraz Bytomia, Chorzowa, Gliwic i Sosnowca;

2) dla następujących podatników, wykonywujących zajęcia zawodowe: lekarzy, lekarzy weterynarii, lekarzy dentyistów i techników dentystrycznych, felczerów, położnych, pielęgniarek dyplomowanych, adwokatów, notariuszy, obrońców sądowych, inżynierów oraz techników — na obszarze całego Państwa.

Wymienione grupy podatników, nabywają bloczki kasowe urzędowego nakładu, na podstawie odpowiednich deklaracji, we właściwych urzędach skarbowych (rewizyjnych) po cenie ustalonej przez Ministerstwo Skarbu.

Dla podatników prowadzących księgi kasowe — koloru białego; dla podatników prowadzących księgi podatkowe — w innym kolorze.

Niewypełnienie przez podatnika obowiązku wystawienia kwitu oraz wręczenia go płaćącemu podlega karze pieniężnej porządkowej do kwoty 30 000 zł oraz może spowodować uznanie ksiąg takiego podatnika za nieprawidłowe i pominięcie ich jako dowodu przy ustalaniu podstaw opodatkowania.

Wręczone przez podatnika kontrahentom (klientom, odbiorcom towaru lub usługi) kwity z bloczków kasowych urzędowego nakładu, urzędy skarbowe (rewizyjne) wykorzystywać będą jako materiał informacyjny przy sprawdzeniu rzetelności obrotów, wykazywanych przez podatników.

KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA

Rada Społeczna do Zwalczenia Analfabetyzmu.

Dnia 10 czerwca 1948 r. odbyło się w Ministerstwie Oświaty zebranie Rady Społecznej do Zwalczenia Analfabetyzmu. W zebraniu udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, przewodniczący Rady Społecznej oraz delegaci organizacji, związków zawodowych, partii politycznych, instytucji kulturalno-oświatowych i spółdzielczości.

Sprawozdanie z akcji w dniach „Święta Oświaty“ wykazało, że społeczeństwo żywo współpracuje z władzami szkolnymi w podjętej walce z analfabetyzmem. Zebrane na ten cel kwoty w dniu 4 maja br. wynoszą około 40 000 000 złotych.

Na zebraniu wysunięty został projekt współzawodnictwa między poszczególnymi wioskami, miastami, zakładami pracy, fabrykami, gminami, powiatami, organizacjami, partiami politycznymi, związkami zawodowymi itp.

Podkreślono nadto konieczność przyspieszenia druku podręcznika „Start“ i wskazówek dydaktycznych „Uczmy czytać oraz wydania specjalnego czasopisma — miesięcznika dla kończących początkowe kursy nauki pisania i czytania i półanalfabetów.

Zebrani przyjęli jednomyślnie m. in. następujące uchwały:

Organizacje, związki zawodowe, partie polityczne i instytucje kulturalno-oświatowe przeprowadzą w czerwcu i lipcu rejestrację analfabetów w ramach własnych szeregów (ewentualnie w zasięgu swej działalności). Wymienione wyżej organizacje wytypują z własnych szeregów kandydatów do współpracy z nauczycielami zawodowymi na kursach początkowej nauki czytania i pisania. Związki zawodowe, partie polityczne, organizacje i instytucje kulturalno-oświatowe zobowiązują się do zapreliminowania odpowiednich kwot we własnych budżetach na akcję zwalczania analfabetyzmu. Niezawodowi nauczyciele (kandydaci), delegowani przez wyżej wymienione organizacje i instytucje wezmą udział w kursach przeszkoleniowych.

Modelarstwo lotnicze będzie obowiązkowym przedmiotem w szkołach.

W Ministerstwie Oświaty odbyła się w początkach czerwca konferencja, poświęcona wprowadzeniu modelarstwa lotniczego do szkół, jako przedmiotu obowiązkowego. W toku obrad ustalono, iż od począt-

ku roku szkolnego 1948/49 modelarstwo będzie przedmiotem obowiązującym w wyższych klasach szkół podstawowych oraz w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych. W czasie wakacji zostanie urządzony przez Ligę Lotniczą instruktorski kurs dla nauczycieli robót ręcznych, którzy w przyszłości wykladać będą modelarstwo.

Przyjęcia do Liceum Przemysłowo-Technicznego

Dyrekcja Liceum Przemysłowo-Technicznego Towarzystwa Szkół Pracy zawiadamia, iż rozpoczęły się zapisy na semestr I licealny Wydziału Chemicznego Ogólnego.

Kurs nauki jest trzyletni. Trzeci rok poświęcony jest specjalizacji na wydziałach: farbiarskim, bakteriologicznym, technologiczno-kosmetycznym itp. Po ukończeniu liceum absolwentki otrzymują tytuł zawodowy technologa-chemika i prawo do wykonywania zawodu oraz prawo do studiów wyższych w charakterze studentki zwyczajnej.

Kierownicy studium wstępnego i kursów przygotowawczych na konferencji w Ministerstwie Oświaty

W dniach 14 i 15 czerwca odbyła się w Ministerstwie Oświaty konferencja kierowników wstępnego roku studiów (studium wstępne) oraz kierowników kursów przygotowawczych.

Tematem konferencji były sprawy związane z organizacją, programami i metodami nauczania na studium wstępnym i kursach przygotowawczych.

Celem konferencji było omówienie programów, metod nauczania i wyników w dziedzinie postępów absolwentów studium wstępnego oraz zaznajomienie kierowników z nowymi zarządzeniami organizacyjnymi.

W trosce o podniesienie poziomu artystycznego produkcji przemysłowej i rękodzieła

Ukazało się zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki powołujące komisję kwalifikacyjną dla oceny wartości estetycznej projektów i modeli dla produkcji przemysłowej (chałupniczej, rzemieślniczej i fabrycznej).

Zadaniem komisji jest opiniowanie o poziomie estetycznym projektów ryunkowych bądź modeli wykonanych w materiale — wzorców dla produkcji przemysłowej.

Komisja urządza przy Ministerstwie Kultury i Sztuki (Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji).

Inne zarządzenie ministra kultury i sztuki wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu powołuje komisję selekcyjną dla wykonywania wyboru projektów (wzorów i modeli) dla produkcji rękodzielniczej, rzemieślniczej i fabrycznej. Komisja ma za zadanie rozpatrzenie przedłożonych jej do oceny projektów i zakwalifikowanie tych, które się nadają do produkcji.

Akcja świetlicowa w majątkach państwowych

W majątkach państwowych, prowadzonych przez Zarząd Okręgowych Państwowych Nieruchomości w Łodzi, uruchomiono 67 świetlic, a w najbliższej przyszłości czynnych będzie 7 dalszych świetlic. W ra-

mach świetlic tych działa obecnie 41 zespołów dramatycznych, 26 zespołów chóralnych, 1 zespół muzyczny i 5 zespołów literackich. W świetlicach prowadzone są cykle pogadanek na tematy higieny oraz zagadnień wychowawczo-społecznych, historyczno-naukowych i rolniczych. 20 świetlic prowadzi kursy dokształcające i kursy dla analfabetów.

Dom pracy dla pisarzy w dawnym pałacu Potulickich

Rada Państwa przyznała Związkowi Zawodowemu Literatów subwencję w wysokości 1 miliona zł na urządzenie domu pracy dla pisarzy.

Dom ten — dawny pałac Potulickich w Oborach koło Konstancina — Związek Zawodowy Literatów objął już w posiadanie.

Po przeprowadzonym remoncie będzie tam urządzonych 30 pokoi dla pisarzy, potrzebujących odpowiednich warunków dla swej pracy.

Do majątku Obory należy też przylegający do pałacu ogród dwuhektarowy, posiadający m. in. oranżerję, pieczarkarnię itd.

Pałac dostępny będzie dla pisarzy jeszcze w ciągu lata br.

Przed nowym rokiem szkolnym

Państwowe Zakłady Pomocy Szkolnych (PZPS) w maju i czerwcu br. dostarczyły szkołom pomocy naukowych do biologii (mikroskopów, planktonkopów i lup) w ilości 4550 sztuk. W czerwcu dostarczone były również mikroskopy dla szkół podstawowych.

Rozpoczęto ekspedycję pomocy naukowych do nauki fizyki w kompletach po 10 sztuk i do nauki chemii w kompletach po 4 sztuki w ogólnej liczbie 140 000 sztuk.

Komplety narzędzi do pracy ręcznej w szafkach w liczbie 2000 sztuk, komplety do statystyki, pomiaru gęstości i mały komplet do elektrodynamiki oraz odczynniki chemiczne zaczną nadchodzić do szkół w końcu września br.

Transport mebli szkolnych, a mianowicie ławek, stolików i krzeseł uczniowskich, stołów i krzeseł nauczycielskich oraz tablic szkolnych w ogólnej ilości 83 518 sztuk rozpocznie się we wrześniu.

Ministerstwo Oświaty na cele pomocy szkolnych wyasygnowało sumę 335 milionów zł.

Konkurs na prace naukowe dotyczące dziejów Ziemi Odzyskanych

Polskie Towarzystwo Historyczne wyznaczyło 3 nagrody (w wysokości 250 000, 200 000 i 100 000 zł) za prace naukowe, dotyczące dziejów Ziemi Odzyskanych (Śląsk, Pomorze, Ziemia Lubuska, Prusy Wschodnie) wydane w latach 1945—1948 lub złożone w rękopisie.

Prace należy nadsyłać do dnia 1 lipca br. do Sekretariatu Generalnego Polskiego Towarzystwa Historycznego pod adresem: Warszawa, Uniwersytet, Instytut Historyczny, doc. dr Aleksander Gieysztor.

Wynik konkursu ogłoszony będzie dn. 19 września br. we Wrocławiu w czasie VII Powszechnego Zjazdu Historyków.

Święto Pieśni polskiej na Śląsku

Z inicjatywy Kuratorium Szkolnego Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego urządzono na obszarze całego województwa doroczny obchód Święta

Pieśni, mającego na celu szerzenie kultury muzycznej i popularyzację polskiej pieśni masowej.

Szczególnie imponujący przebieg miał obchód Święta Pieśni w Katowicach, gdzie w występach orkiestr i chórów szkolnych na placu Inlidów wzięła udział blisko 12-tysięczna rzesza młodzieży katowickich szkół powszechnych, średnich i zawodowych.

Narodowe wydanie dzieł Adama Mickiewicza

W związku ze 150 rocznicą urodzin Adama Mickiewicza, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, przygotowuje do druku Narodowe Wydanie dzieł Wieszcza.

Protoktorat nad wydawnictwem objął Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut.

Całość wydawnictwa składać się będzie z 15 tomów w 4 seriach. Tekst krytyczny opracowany zostanie, na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, przez komitet redakcyjny pod przewodnictwem Leona Płoszowskiego.

Cztery tomy serii pierwszej ukażą się jednocześnie w dn. 15 listopada rb.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ ogłosiła już przedpłatę na wydawnictwo.

Kursy dla pracowników kulturalno-oświatowych

W dniach od 3—28 lipca Ministerstwo Oświaty organizuje w Lęborku trzy równoległe kursy dla pracowników kulturalno-oświatowych z dziedziny plastyki, muzyki i teatru.

Na podstawie porozumienia KC ZZ z Ministerstwem Oświaty związki zawodowe otrzymały na kursach kilkadziesiąt miejsc dla kierowników teatralnych zespołów świetlicowych, zespołów muzycznych oraz kierowników prac plastycznych.

Współzawodnictwo pracy na polu kulturalno-oświatowym

Powiatowi instruktorzy oświatowi i instruktorki kół gospodyń wiejskich ZSCH przystąpili od dnia 1 czerwca do współzawodnictwa pracy na polu kulturalno-oświatowym. Pierwszy zgłosił się powiatowy instruktor z Wołowa, Grzywa Alfred, który zobowiązał się uaktywnić na terenie swego powiatu 20 świetlic, w terminie do dnia 12 lipca br. oraz zorganizować kurs kierowników świetlicowych.

Współzawodnictwo obejmuje akcję organizowania świetlic, domów ludowych, chórów, amatorskich zespołów teatralnych, kapel ludowych, bibliotek stałych i ruchomych oraz zakładania głośników radiowych. Równocześnie w ramach współzawodnictwa rozwinięta będzie akcja walki z analfabetyzmem.

Cenne odkrycia prehistoryczne

W trakcie prac prowadzonych przez młodzież brygad „Służba Polsce“ w Koninie dokonano cennych odkryć prehistorycznych. Natrafiono tam na nowe stanowiska prehistoryczne, zawierające szereg zabytków z epoki kamiennej. Odkrycie to ma duże znaczenie dla nauki o pochodze-

niu Słowian. Cmentarzysko z początku epoki żelaznej, obejmujące 5 grobów skrzynkowych, rozkopano w Studziencie pod Rogoźnem. Wśród za-
bytków wczesnodziejowych w Radzimi nad Wartą znaleziono pierwsze
naczynie ceramiczne z XI wieku z ornamentem figuralnym wyobrażają-
cym dwie postacie ludzkie.

Z FRONTU WYMIANY KULTURALNEJ

Polska na Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym w Pradze

W tegorocznym Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym w Pradze
współczesna muzyka polska była bogato reprezentowana, a w wykonaniu
programu wzięli udział czołowi nasi artyści.

Koncertem symfonicznym, poświęconym współczesnej muzyce pol-
skiej dyrygował Z. Górzyński, a solistą koncertu był pianista St. Szpi-
nalski. Program zawierał: „Uwerturę“ G. Bacewiczówny, koncert forte-
pianowy T. Szeligowskiego, Symfonię Cz. Marka, „Kolysankę“ A. Pa-
nufnika i „Toccatę“ B. Szabelskiego.

W ramach koncertu muzyki słowiańskiej w wykonaniu orkiestry
Radia Praskiego wystąpiła Ewa Bandrowska-Turska, wykonując partię
wokalną w „Koncercie“ T. Kasserna.

Stanisław Szpinalski dał własny recital fortepianowy grając poza
Chopinem utwory J. Ekiera, T. Kasserna, T. Szeligowskiego i in.

Z własnym recitalem wystąpiła też przed mikrofonem radiowym
Grażyna Bacewiczówna, grając m. in. własne utwory: III Sonatę i „Ca-
priccio“.

W ramach wieczoru baletu słowiańskiego odbyła się premiera ba-
letu J. Maklakiewiczza „Cagliostro w Warszawie“ z librettum J. Tuwima
w układzie baletmistrza S. Machowa. Razem z baletem Maklakiewiczza
wystawiono „Pietruszkę“ Strawińskiego, „Koło“ — Gotovaca oraz balet
Janacka.

W jury międzynarodowego konkursu im. Smetany przewodniczył
pianista Raoul Koczalski.

Udział Polski w międzynarodowym zjeździe kompozytorów i muzykologów w Pradze

Równocześnie z międzynarodowym festiwalem muzycznym w Pradze
odbył się tam drugi międzynarodowy zjazd kompozytorów i muzyko-
logów.

Zjazd zgromadził czołowych przedstawicieli świata muzycznego 19
państw, także pozaeuropejskich (Stany Zjednoczone i Brazylia).

Jako naczelne hasło zjazdu wysunięte zostało zagadnienie „Dokąd
zmierza rozwój muzyki współczesnej“. W następnych punktach progra-
mu rozpatrywano w trzech sekcjach zjazdowych problemy: stylu mu-
zyki współczesnej, współczesnej krytyki muzycznej i społecznej funkcji
muzyki współczesnej.

Spośród delegacji polskiej referaty wygłosili: dr Łobaczewska na
temat „Rola tradycji w muzyce współczesnej“ i dr Z. Lissa „O społecznej
funkcji muzyki współczesnej“.

Ten ostatni referat wzbudził specjalnie żywe zainteresowanie i wywołał dyskusję, która toczyła się w ciągu dwóch posiedzeń popołudniowych.

Obrady wykazały, że zagadnienia tak dziś aktualne w Polsce, jak problem upowszechnienia kultury muzycznej, tworzenia nowych form muzyki masowej i wiele innych, są zagadnieniami powszechnymi i aktualnymi dla wszystkich krajów reprezentowanych w zjeździe. Wysunęło to konieczność stworzenia nowej międzynarodowej organizacji muzycznej, którą postanowiono powołać do życia.

Przyjazd kompozytorów radzieckich

W dniu 14 czerwca rb. przybyli do Warszawy jako goście Ministerstwa Kultury i Sztuki: sekretarz Generalny Związku Kompozytorów ZSRR, laureat nagrody stalinowskiej Tichon Chrennikow, laureat nagrody stalinowskiej prof. Jurij Szaporin oraz doc. muz. Borys Jarasowski.

Przyjazd kompozytorów radzieckich ma na celu nawiązanie kontaktu z kompozytorami polskimi i zacieśnienie więzów przyjaźni pomiędzy dwoma bratnimi związkami.

Iwanow i Gilels koncertują w Warszawie

W jednym z ostatnich koncertów symfonicznych Filharmonii Warszawskiej wzięli udział znakomici muzycy radzieccy — dyrygent Konstanty Iwanow i pianista Emil Gilels. Orkiestra pod batutą dyrygenta radzieckiego wykonała suitę baletową „Gajane“ Chaczaturiana i „Kaprys włoski“ Czajkowskiego. Pianista Gilels wykonał z towarzyszeniem orkiestry wspaniały Koncert b-moll Czajkowskiego.

Publiczność zapełniająca salę „Romy“ do ostatniego miejsca przyjmowała znakomitych artystów długo niemilknięcymi oklaskami.

Dochód z następnego koncertu muzycy radzieccy przeznaczyli na odbudowę Filharmonii Warszawskiej.

Kierownik chóru im. Piatnickiego o swoim pobycie w Polsce

Powrócił do Moskwy z tournée artystycznego po Polsce i Czechosłowacji słynny radziecki chór ludowy im. Piatnickiego. Kierownik chóru, kompozytor Zacharow w rozmowie z przedstawicielami prasy, stwierdził, iż występy chóru w Polsce przekształciły się wszędzie w manifestacje przyjaźni.

Zacharow podkreślił, iż na długo pozostaną w jego pamięci występy na potężnym zlocie w Lublinie oraz występy we Wrocławiu przed 40-tysięczną publicznością. Podczas swych występów w Warszawie, Łodzi, Katowicach i Poznaniu śpiewacy radzieccy spotkali się z niezwykle serdecznym przyjęciem — stwierdził na zakończenie kompozytor radziecki.

Nowe formy współpracy radiofonii polskiej i czechosłowackiej

W dniach 15 — 17 czerwca br. bawili w Warszawie dyrektor programowy Radia Czechosłowackiego dr Mirko Ocadlik i naczelnik wydzia-

tu zagranicznego dr Józef Urban. W czasie pobytu delegacji czechosłowackiej omówione zostały szczegóły współpracy programowej radiofonii czeskiej i polskiej w ciągu lata i jesieni br.

Począwszy od 19 lipca br. codziennie od godz. 5.20 do 6.00 (rano) będzie nadawany koncert dla świata pracy obu krajów. W poniedziałki, środy i piątki koncert będzie nadawany przez Polskie Radio, we wtorki, czwartki i soboty przez Československy Rozhlas.

Na terenie Polski transmitować będą te koncerty Łódź, Katowice, Kraków i Wrocław.

Wycieczka pisarzy czechosłowackich w Poznaniu

Do Poznania przybyli literaci czechosłowaccy: poeta Frantisek Nechvatal, poeta Antonin Neureuter (pseud. M. Sedlon) i prozaik Sergej Machonin oraz fotoreporter Frantisek Hlinovsky.

Goście zwiedzili zabytki i instytucje kulturalne Poznania oraz nawiązali kontakt z przedstawicielami poznańskiego świata literackiego.

Z Poznania goście udali się do Gniezna oraz na teren starostwianiskiej osady bagiennej w Biskupinie.

Czeski chór prof. A. Tomka na Śląsku

Na zaproszenie Wojewódzkiego Zarządu Związku b. Więźniów Politycznych, wystąpił w Katowicach i Chorzowie 130-osobowy czeski chór dziewczęcy wraz z amatorską orkiestrą dętą z Krnova.

Na program złożyły się przeważnie czeskie pieśni i tańce ludowe oraz pieśni Smetany, Kryskowsky'ego i in. Chór składa się przeważnie z dziewcząt, pochodzących ze środowiska robotniczego.

Profesorowie i studenci wrocławscy bawili w Czechosłowacji

W dniach od 8 do 13 czerwca br. bawiła w Brnie, na zaproszenie rektorów tamtejszych uczelni, wycieczka profesorów i studentów Politechniki i Uniwersytetu we Wrocławiu.

Wycieczka polska była bardzo serdecznie przyjmowana przez przedstawicieli władz Uniwersytetu i Politechniki Brneńskiej oraz młodzież akademicką.

Przedstawiciele uczelni polskich zwiedzili doskonale wyposażone zakłady naukowe uczelni brneńskich oraz omówili sprawę wymiany studentów na studia i praktyki wakacyjne, a także sprawę stałej wymiany materiałów naukowych. Delegacja polska przywiozła z Czechosłowacji szereg nowych nieznanych u nas wydawnictw naukowych, szczególnie z dziedziny nauk technicznych.

W październiku przybędzie do Polski wycieczka profesorów, asystentów i studentów czechosłowackich, która zwiedzi nasze wyższe uczelnie.

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Uchwały Krajowego Zjazdu ZMW „WICI“

W dniach 20 i 21. VI odbył się w Warszawie krajowy zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici“.

Na zjeździe przyjęto jednogłośnie założenia nowej deklaracji ideowo-programowej, która stwierdza m. in.:

„Młodzież wiejska buduje Polskę, w której nikt nikogo nie będzie wyzyskiwał i wszyscy ludzie staną się braćmi. W takiej Polsce praca człowieka będzie jedynym tytułem do uczestniczenia w dochodzie społecznym“.

Podstawę struktury rolnej wsi polskiej stanowią indywidualne gospodarstwa, które winny być związane poprzez Samopomoc Chłopską z ogólnonarodowym systemem gospodarki państwowej. Niemniej ważnym problemem przebudowy społeczno-gospodarczej wsi jest scalenie gospodarstw w oparciu o plan narodowy.

Zachodzi konieczność gruntownej przebudowy struktury gospodarczej Polski z rolniczej na przemysłowo-rolniczą. W planowym uprzemysłowieniu kraju należy uwzględnić w odpowiednim stopniu wszechstronny rozwój przemysłu rolnego.

Za podstawową komórkę życia gospodarczego przyjmujemy jednostkę gminną z uniwersalną spółdzielnią Samopomocy Chłopskiej. Nowoczesne gospodarstwo rolne oprzeć się musi na najnowszych osiągnięciach nauki, przy czym doniosłe znaczenie odgrywają tu nowoczesne maszyny, traktory i energia elektryczna. Poważną rolę w przebudowie gospodarczej wsi odegra również rejonizacja i specjalizacja produkcji rolnej. Młodzież wiciowa winna w tej dziedzinie odegrać pionierską rolę.

Deklaracja podkreśla wielkie znaczenie szkolenia zawodowego młodzieży wiejskiej oraz przygotowanie jej do odbudowy kraju, kładąc tu duży nacisk na udział młodzieży w PRW i „Służbie Polsce“. Chcemy być milionowymi zastępami wszędzie tam, gdzie tętni praca, gdzie rodzi się i rozwija nowe życie, gdzie potrzebuje nas i woła Ojczyzna nasza — Polska“.

W części poświęconej wychowaniu młodego pokolenia deklaracja stwierdza, że nowy członek wychowany w duchu nowej moralności będzie ofiarnym budowniczym i płomiennym patriotą ludowej Ojczyzny,

gotowym do największych poświęceń dla narodu. Nowy człowiek pozabawiony będzie wszelkich antynaukowych przesądów i wierzyć będzie w nieograniczone możliwości poznawcze i twórcze ludzkiego rozumu. Dlatego młodzież musi gruntownie poznać i opanować podstawowe prawa rządzącego rozwojem społeczeństwa i przyrody.

W pracy nad podniesieniem życia kulturalnego wsi młodzież wiciowa będzie pracować nad upowszechnieniem kultury, podniesieniem zdrowotności wsi i rozwoju teźny fizycznej młodego chłopskiego pokolenia. Młodzież wiciowa okaże wydatną pomoc władzom oświatowym w objęciu wszystkich dzieci chłopskich jednolitą szkołą podstawową oraz włączy się do społecznej akcji zwalczania analfabetyzmu.

Analizując z kolei zadania i rolę ruchu młodzieżowego w Polsce deklaracja stwierdza, że w Polsce Ludowej zadania i obowiązki całej młodzieży są wspólne. Dlatego przez współpracę z bratnimi organizacjami młodzieżowymi „Wici” budują świadomość jedność organizacyjną młodego pokolenia Polski.

Deklaracja omawia dalej wielkie znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego dla umocnienia władzy ludowej. „Łączymy radykalne tradycje kilkudziesięciu lat walki o postęp i wyzwolenie społeczne warstwy chłopskiej — czytamy w deklaracji — z tradycjami walk wyzwoleniczych ruchu robotniczego”.

„Odrzucamy stanowczo agraryzm, który przez szkodliwą koncepcję trzeciej siły rozbijał sojusz chłopsko-robotniczy, a tym samym przekreślał możliwość prowadzenia zwycięskiej walki z ustrojem kapitalistycznym”.

W walce o pokój i lepszą przyszłość narodów świata ZMW „Wici” kroczyć będzie w jednym szeregu z całą młodzieżą, zrzeszoną w światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Młodzież wiciowa deklaruje się zdecydowanie po stronie obozu postępu i pokoju walczącego z międzynarodowym imperializmem. „Najpotężniejszym gwarantem naszej suwerenności i pokoju — stwierdza w zakończeniu deklaracja — są państwa demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele”.

Zjazd podjął następnie rezolucję wzywającą młodzież chłopską i wszystkie ogniwa organizacyjne Związku do podjęcia współzawodnictwa pracy na wsi w celu zwiększenia wydajności produkcji roślinnej i hodowlanej.

W sprawie jedności ruchu ludowego Walny Zjazd „Wici” stwierdza, że coraz ściślejsza współpraca chłopskich stronnictw politycznych SL i odrodzonego PSL są najdobitniejszym dowodem, że cementuje się front demokracji w Polsce. Zjazd wita z radością umowę o współpracy obu tych stronnictw, widząc w niej słuszną drogę do jedności ruchu ludowego. Zjazd wzywa wszystkich wiciarzy, członków obydwu stronnictw, aby swoją podstawą i pracą przyczynili się do przyspieszenia procesu jedności opartego na zdrowych podstawach demokracji ludowej i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Walny Zjazd ZMW „Wici” podjął również jednomyślnie uchwałę w sprawie jedności młodzieży polskiej stwierdzając m. in.:

Sojusznikiem młodzieży wiciowej w walce o postęp i sprawiedliwość społeczną była i jest demokratyczna młodzież robotnicza

Wyrazem tego sojuszu była wydana 20 marca 1936 r. przez młodzież chłopską i młodzież robotniczą deklaracja praw młodego pokolenia Polski oraz wspólne chłopsko-robotnicze manifestacje. Wypełnienie ogromu zadań, jakie stanęły przed Polską Ludową — głosi dalej uchwała — wymaga jak najściślejszego zespolenia całego Narodu Polskiego.

Warunki wytworzone przez Państwo Ludowe umożliwiają dokonanie zjednoczenia młodzieży w imię jednego wspólnego celu.

Celem tym jest budowa Polski Ludowej.

Osiągnięcie tego celu jest możliwe jedynie w zgodnym wysiłku, opartym na organicznej jedności młodzieży w ramach Związku Młodzieży Polskiej.

V Walny Zjazd Delegatów ZMWPR „Wici“ przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości dotychczasową działalność Zarządu Głównego ZMWRP „Wici“ w zakresie przygotowań do połączenia demokratycznych organizacji młodzieży. Zjazd poleca Zarządowi prowadzenie dalszych prac zmierzających do jedności organicznej młodzieży we wspólnym Związku Młodzieży Polskiej, i udziela Zarządowi Głównemu całkowitego w tym zakresie pełnomocnictwa.

Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici“, współtwórca jednej organizacji młodzieżowej, wniesie do niej swoje najlepsze tradycje walki i pracy wypracowane w okresie trzydziestosześcioletniego istnienia radykalnego ruchu młodzieży chłopskiej, od „Młodzi idą“ poprzez „Drużynę“, „Siew“ i dwudziestoletnią działalność „Wici“.

Młodzież wiciowa w ramach jednej organizacji będzie zgodnie z tymi tradycjami pracować i walczyć o wychowanie nowego, pełnego człowieka-demokraty, który sprosta obowiązkom, jakie na niego nakłada Polska Ludowa.

Przed Zjazdem Zjednoczeniowym Organizacji Akademickich

Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej we Wrocławiu czyni energiczne przygotowania do zjazdu zjednoczeniowego akademickich organizacji ideowo-wychowawczych, który odbędzie się w dniach 17 — 18 lipca br. Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu i Politechniki oddała do dyspozycji nowowyremontowane domy akademickie, gdzie zostaną urządzone kwatery dla uczestników zjazdu.

Na zjazd przybędą, oprócz 328 delegatów, wybranych na konferencjach środowiskowych komitetów jedności, przedstawiciele międzynarodowego Związku Studentów i Światowej Federacji Młodzieży.

Ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Jugosławii przybędą liczne delegacje młodzieży akademickiej. Również postępowe organizacje studentów amerykańskich oraz akademicy Chin, walczącej Grecji i Hiszpanii przysła swych przedstawicieli. Wszyscy uczestnicy zjazdu pozostaną we Wrocławiu na czas trwania Kongresu Zjednoczeniowego Organizacji Młodzieżowych i wezmą udział w zlocie młodzieży 22 lipca.

30 000 młodzieży obejmą wczasy organizacji młodzieżowych

Organizacje młodzieżowe ZWM, OM TUR, ZMW „Wici“ i ZMD postanowiły przeprowadzić wspólnie tegoroczną akcję wczasów letnich.

Wczasy obejmują w tym roku ponad 30 000 młodzieży miast i wsi. Powołano Centralną Komisję Wczasów Młodzieży Zorganizowanej. Komisje takie powołane będą również na terenie wszystkich województw w kraju.

Wczasy letnie dla młodzieży, obejmą w rb. kursy dla aktywistów oraz obozy szkoleniowo-wypoczynkowe pod namiotami. Kursy dla aktywistów mają zapoznać młodzież z metodami pracy w kołach wiejskich, szkolnych, fabrycznych oraz formami pracy w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu.

W programie obozów szkoleniowo-wypoczynkowych Centralna Komisja Wczasów uwzględniła zajęcia wychowawczo-oświatowe, świetlicowe, sport i turystykę. Program obozu przewiduje również pracę (3 godziny dziennie) przy odbudowie kraju. Centralna Komisja Wczasów przeznacza 30% ogólnej liczby miejsc w obozach dla młodzieży niezrzeszonej, aby w ten sposób umożliwić jej poznanie i zbliżenie się do młodzieży czterech organizacji młodzieżowych.

Wczasy letnie spędzi młodzież m. in. w Koszęcinie, Międzygórzu, Ustroniu Śląskim i Ustroniu Morskim.

Specjalny kurs szkoleniowy w Turczynku pod Warszawą przygotowuje aktywistów wszystkich 4 organizacji młodzieżowych do pracy instruktorskiej na poszczególnych obozach i kursach.

Młodzież harcerska przy odbudowie kraju

Poszczególne drużyny i hufce harcerskie pod hasłem służby Polsce podejmują już pracę przy odbudowie kraju.

Hufiec Krowoderski w Krakowie zobowiązał się dać 1 000 godzin pracy przy odbudowie Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Hufiec Stalowa Wola przygotowuje się do prac przy radiofonizacji wsi i już szkoli w tym celu ekipy harcerzy — przyszłych radiofonatorów. Hufiec harcerzy w Elku organizuje własne warsztaty — stolarski, introligatorski i zabawkarski.

Harcerze podejmują również takie akcje społeczne, jak walka z kłusownictwem. We wsi Pietkowo powiatu wysokomazowieckiego harcerze oczyścili lasy pietkowskie z sideł, zakładanych przez kłusowników. Ogółem usunęli oni około 80 sideł różnego rodzaju.

Komisja Koordynacyjna Organizacji Społecznych

W dniu 5 czerwca odbyło się zebranie Komisji Koordynacyjnej Organizacji Społecznych z udziałem przedstawicieli: TPZ, „Ligi Morskiej“, Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Związku Inwalidów Wojennych RP, Związku Osadników Wojskowych, PCK, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, PZZ, Ligi Lotniczej oraz „Poradnika Społecznego“.

Na zebraniu przyjęto jednoznacznie jako nowego członka Komisji Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Następnie zostało złożone sprawozdanie z przebiegu pierwszego kursu zorganizowanego w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym, w którym wziął udział kierowniczy aktyw wojewódzkiej organizacji społecznych. Kierowniczka kursów dyr. Buzukowa stwierdziła, że kurs ten,

stojący na wysokim poziomie, nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i że Komisja Koordynacyjna winna akcję szkolenia aktywu Organizacji Społecznych kontynuować i rozszerzać.

Na zebraniu postanowiono stworzyć Radę Szkolną, złożoną z pełnomocnych przedstawicieli Zarządów Głównych Organizacji Społecznych.

Zadaniem delegowanych przedstawicieli będzie utrzymanie stałej łączności Zarządów Głównych z Ośrodkiem, czuwanie nad rekrutacją kandydatów na kursy w Ośrodku, celowe wykorzystanie absolwentów w pracy terenowej, planowanie pracy w Ośrodku, dyskusja nad programem.

Udogodnienie i ulgi dla wczasowiczów

Między Komisją Centralną Związków Zawodowych a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych zawarte zostało porozumienie, na podstawie którego wszyscy pracownicy mogą korzystać w ramach wczasów z leczenia uzdrowiskowego, ambulatoryjnego i sanatoryjnego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie finansował 3-tygodniowe leczenie w uzdrowiskach dla 20 000 pracowników. W myśl porozumienia pracownik opłaca tylko takę klimatyczną w niższej wysokości 50 zł tygodniowo w lipcu i sierpniu, 25 zł zaś w pozostałych miesiącach.

W myśl okólnika ZUS wszyscy pracownicy, zgłaszający się na wyjazd badani będą przez lekarzy zakładowych. W przypadku stwierdzenia potrzeby leczenia w uzdrowisku pracownik skierowany zostanie na komisję lekarską Ubezpieczalni Społecznej. W koniecznych wypadkach komisja kieruje na trzytygodniowe leczenie ambulatoryjne do uzdrowisk lub na czterotygodniowy pobyt, w sanatorium ZUS. Pracownicy, którzy mają 2-u tygodniowy urlop, a stan ich zdrowia wymaga dłuższego leczenia otrzymują z Ubezpieczalni Społecznej zwolnienie na dalsze dwa tygodnie. Za czas zwolnienia z pracy wypłacane będą normalne zasiłki chorobowe.

60 000 młodzieży weźmie udział w koloniach letnich RTPD

114 oddziałów RTPD zakończyło prace przygotowawcze nad urządzeniem domów dla dzieci. Przygotowano 170 kolonii i 104 półkolonie, które obejmą około 60 000 młodzieży. W roku zeszłym na koloniach było 38 000 dzieci. Kolonie rozmieszczone będą na terenie całego kraju. Przed wyjazdem młodzież przejdzie przez badania komisji lekarskiej, która zakwalifikuje na wyjazd najbardziej potrzebujących odpoczynku. Pierwszeństwo mają dzieci byłych więźniów politycznych, przodowników pracy, robotników, nauczycieli. Kolonie odbędą się w dwóch turnusach po 28 dni. Z każdą grupą młodzieży wyjedzie fachowy personel wychowawczy i opieka lekarska.

RTPD, przy pomocy finansowej Związków Zawodowych i Centralnych zarządów, może zapewnić młodzieży na koloniach dobre wyżywienie. Posiłki będą zawierały około 3 000 kalorii dziennie. Dużą pomoc uzyskały władze RTPD z Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

W ramach wymiany 60 dzieci czeskich spędzi wakacje w Polsce. RTPD przygotowuje również wczasy dla 1 000 dzieci Polonii zagranicznej. Będą to dzieci Polaków z Westfalii, Belgii, Czech, Węgier i Francji.

W stosunku do młodzieży z zagranicy wysuwa się zagadnienie zapoznania ich z krajem i kulturą narodową.

Inowacją, którą wprowadzi Polskie Radio, będzie specjalny program dla dzieci na koloniach.

RTPD organizuje nowe kursy

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje następujące kursy:

1. 5-miesięczny kurs dla wychowawców domów dziecka,
2. 5-miesięczny kurs dla wychowawców świetlic.

Warunki przyjęcia:

1. podanie z życiorysem,
2. wiek skończonych 18 lat,
3. duża matura,
4. świadectwo lekarskie,
5. zaświadczenie z organizacji lub instytucji, która skierowuje,
6. 1 fotografia,
7. opinia dyrektora liceum.

Kurs rozpocznie się we wrześniu 1948 r. w Warszawie. Szkolenie, internat i wyżywienie słuchacze kursu otrzymują bezpłatnie. Po ukończeniu kursu z wynikiem pomyślnym, absolwenci otrzymują pracę na placówkach RTPD. Absolwenci naszych kursów są obowiązani do rocznej pracy na placówkach RTPD.

Podania z załącznikami należy przysyłać do dnia 15.7.48 r. do Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Warszawa—Żolibórz ul. Słowackiego 5/13.

Dzieci polskie z zagranicy przyjadą do kraju

Komisja Organizacyjna Wczasów Letnich dla Dzieci Polskich z zagranicy przy Komitecie Koordynacyjnym Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy Ministerstwie Oświaty organizuje w bieżącym okresie wakacyjnym 6-tygodniowy pobyt w kraju dla dzieci wychodźstwa. 3 tysiące najmłodszych Polaków, którzy przeważnie kraju swego jeszcze w ogóle nie znają, przyjedzie z Niemiec, Francji, Belgii, Holandii, Czechosłowacji, Węgier i Anglii.

TPŻ organizuje wczasy dla dzieci i młodzieży

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza organizuje w roku bieżącym 25-dniowe pobyty dla dzieci i młodzieży w miejscowościach kuracyjnych: Szklarska Poręba, Matejkowice, Jarantowice, Łeba i Belne. Akcja wczasów obejmie w tym roku ponad 500 dzieci i młodzieży.

Pismo Prezydenta Bieruta o Tygodniu PCK

Prezydent RP z okazji 3 Tygodnia PCK nadesłał do władz naczelnych tej organizacji pismo następującej treści:

Polski Czerwony Krzyż śpieszy z pomocą współobywatelom w chwilach nieszczęść. Wciela w życie zasadę braterskiego obowiązku człowieka względem człowieka. Budząc poczucie solidarności i pomocy

współrodakom — wzmacnia i uszlachetnia więź między jednostką i narodem.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża daje nam okazję poparcia ze wszech miar instytucji, która oddaje wielkie usługi społeczeństwu i budzi w sercach ludzkich wzniosłe uczucia braterstwa i wzajemnej pomocy w potrzebie.

Bolesław Bierut

Tegoroczny tydzień PCK odbył się pod następującymi hasłami:

1. Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża stwierdza, iż humanitarną ideologię Czerwonego Krzyża pojmuje, jako ideologię demokratyczną.
2. Polski Czerwony Krzyż jest narzędziem walki z analfabetyzmem w dziedzinie higieny i zdrowia.
3. Polski Czerwony Krzyż powinien się stać wielką masową organizacją, wyrosłą z ludu, związaną z ludem i dla tego ludu polskiego działającą.

Tegoroczny tydzień PCK tym się różnił od poprzednich, że główny nacisk nie był położony na imprezy dochodowe, lecz na propagandę haseł czerwonokrzyżskich oraz na zaznajamianie społeczeństwa z działalnością Polskiego Czerwonego Krzyża.

PCK — kompletuje dokumenty zbrodni Niemieckich na Międzynarodowy Kongres Czerwonego Krzyża

Główna Komisja do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce zbiera i przygotowuje szereg materiałów i dokumentów, odnoszących się do kwestii porywania i garmanizowania dzieci polskich przez władze niemieckie w czasie okupacji. Dokumenty te przedstawione mają być przez Polski Czerwony Krzyż na Międzynarodowym Kongresie Czerwonego Krzyża w Sztokholmie. Z dokumentów tych wynika, że organizacja „SS — Lebensborn C. V.“ brała czynny udział w tej zbrodniczej akcji. Dodać należy, że organizacja ta wbrew dokumentom przedstawionym przez władze polskie została niewinniona od powyższych zarzutów w toku procesu N. 8 w Norymberdze.

Polski Czerwony Krzyż nawiązuje kontakt z KC ZZ

W rezultacie przeprowadzonych rozmów pomiędzy przedstawicielami Polskiego Czerwonego Krzyża i Komisji Centralnej Związków Zawodowych, obie organizacje przystąpiły do współpracy na odcinku szkolenia sanitarnego nowych kadr.

PCK, w oparciu o poszczególne jednostki związków zawodowych — w szczególności rady zakładowe — organizować będzie kursy sanitarne na terenie fabryk i zakładów pracy, współpracować w podniesieniu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zakładać podręczne apteczki sanitarne. Równocześnie prowadzone będą pogadanki i odczyty o zagadnieniach sanitarnych.

Pismo Prezydenta R. P. do Ligi Morskiej z okazji Święta Morza.

Prezydent RP. Bolesław Bierut z okazji Święta Morza przesłał do władz naczelnych Ligi Morskiej pismo następującej treści:

„Dzięki zwycięstwu demokracji ludowej Polska przeobraża się dziś szybko w kraj morski, rozporządzający szerokim i pięknym wybrzeżem, wielkimi portami, rozbudowującą się flotą morską, coraz liczniej zastępani marynarzy, pracowników i miłośników morza.

Morze polskie — jeśli nauczymy się w pełni zeń korzystać — stanie się potężnym czynnikiem wzrostu naszych bogactw, naszego rozwoju, naszej łączności z szerokim światem zarówno w celu wymiany handlowej, jak i w celu wzmocnienia naszego wkładu w dzieło postępu ogólnoludzkiego, w celu podnoszenia wzwyż naszej własnej kultury narodowej.

Dlatego też powinniśmy morze nasze zapoznać i pokochać tak, jak kochamy całą naszą ziemię polską.

Bolesław Bierut“.

Uroczystości Dni Morza w roku bież. obchodzone były we wszystkich zakątkach kraju. Największe nasilenie uroczystości miało miejsce w Szczecinie i w Gdańsku. Protektorat nad Świętem Morza objął Prezydent RP. Bolesław Bierut.

Wzdłuż granicy na Odrze i na Wybrzeżu zapłonęły w nocy w dniu 29 b. m. ogniska. Odbyło się poświęcenie i nadanie nazw statkom Żegluga Państwowej na Odrze, poświęcony został gmach szkoły Żegluga Śródlądowej we Wrocławiu.

Z okazji Dni Morza wydany został przez Ligę Morską plakat, który akcentuje znaczenie Szczecina, jako portu całej Słowiańszczyzny oraz znaczenie rzeki Odry łączącej przemysłowe okręgi Górnego i Dolnego Śląska z morzem. Plakat zwraca uwagę na wielkie znaczenie przyszłego kanału Odra — Dunaj oraz rzeki Odry jako drogi tranzytowej, łączącej Czechosłowację i państwa basenu nadunajskiego z Bałtykiem.

Konkurs-ankieta miesięcznika „Przyjaźń“

Miesięcznik „Przyjaźń“ organ Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ogłosił konkurs-ankietę n. t.: „Jaki film radziecki wyświetlany ostatnio w Polsce najbardziej się Wam podobał i dlaczego?”

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 15 lipca br. Redakcja „Przyjaźni“ wyznaczyła szereg nagród dla uczestników konkursu.

Również „Film Polski“ przeznaczył za najlepsze odpowiedzi szereg nagród. Pierwszą nagrodą stanowi bezpłatne passe-partout do kin.

Masowy obóz młodzieży szkolnej „SP powstaje we Wrocławiu

W ramach ogólnokrajowego zlotu młodzieży, biuro „SP“ Ministerstwa Oświaty urządza na stadionie Olimpijskim we Wrocławiu obóz czasów dla młodzieży szkolnej „SP“. Do obozu przybędzie 4 000 młodzieży z całej Polski. Kuratoria szkolne skierują do niego młodzież, zasługującą na wyróżnienie ze względu na postępy w nauce i postawę społeczną. Obóz trwać będzie od 7 do 28 lipca.

Uczestnicy obozu wezmą udział w pracach organizacyjnych zlotu młodzieży oraz przygotują szereg imprez, na które złożą się masowe popisy lekkoatletyczne, pływackie i pokazy gier sportowych, a także występy chórów i tańce regionalne.

Literaci u junaków „Służby Polsce“

Dnia 18 czerwca odbyła się w Sztapie Głównym Komendy „Służba Polsce“ konferencja, w której wzięło udział około 30 literatów polskich.

Celem konferencji było nawiązanie ścisłej współpracy między Związkiem Zawodowym Literatów Polskich a „Służbą Polsce“ zapoznania literatów ze strukturą „Służby Polsce“, założeniami pedagogicznymi i metodami wychowawczymi stosowanymi wobec młodzieży. Organizatorzy pragnęli ponadto umożliwić literatom wejście w życie młodzieży w brygadach, aby mogli zagadnienia związane ze „Służbą Polsce“ popularyzować wśród społeczeństwa.

Literaci wyrazili chęć urządzania w poszczególnych brygadach wieczorów literackich i wyjazdów do brygad, na okres 2 do 3 tygodni, co umożliwiłoby im zebranie materiałów do większych utworów. Zadeklarowano też gotowość współpracy w pismach poświęconych „Służbie Polsce“.

Nowy etap prac Kół Gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej.

W Warszawie w dniu 4 czerwca br. odbył się ogólnopolski zjazd inspektorek Kół Gospodyń ZSCH.

Na Zjeździe duży nacisk położono na konieczność jak najbliższej współpracy Kół Gospodyń ZSCH z Ligą Kobiet. Jednocześnie rozszerzony zostanie zakres prac kulturalno-oświatowych, wśród gospodyń wiejskich w terenie. Koła Gospodyń ZSCH dążyć będą do jak największego udziału gospodyń wiejskich w życiu społecznym i gospodarczym wsi, a więc w pracach komitetów spółdzielczych, w zrzeszeniach branżowych Związku Samopomocy Chłopskiej (szczególnie w dziedzinie hodowli drobiu, upraw roślin przemysłowych oraz uprawy morwy i hodowli jedwabników), a także w ośrodkach maszynowych.

Organizowanie „pomocy sąsiedzkiej“ przy współudziale członkiń kół Gospodyń ZSCH pozwoli w dużym stopniu usprawnić tę akcję i umożliwi korzystanie z pomocy sąsiedzkiej najbardziej potrzebującym rolnikom.

W nowym etapie prac Kół Gospodyń ZSCH przeprowadzona będzie w terenie tzw. akcja zdrowia. Akcja ta ma na celu podniesienie poziomu higieny i zdrowotności wsi. W porozumieniu z wojewódzkimi wydziałami zdrowia projektuje się także zorganizowanie dwóch kursów dla przodownic zdrowia, obejmujących zagadnienia wychowywania dzieci, higieny osobistej i walki z alkoholizmem.

W akcji zakładania dziecińców letnich i opieki nad dzieckiem wiejskim uruchomionych zostanie w br. ok. 180 dziecińców sezonowych.

Na dalszym etapie prac Kół Gospodyń ZSCH leży zorganizowanie ogródków przydomowych, akcja tępienia chwastów oraz akcja zakładania przydomowych kompostowni. Wszystkie te akcje objęte będą współzawodnictwem. Za najlepsze prowadzenie ogródków przydomowych będą przyznawane w ramach konkursów wartościowe nagrody w postaci narzędzi rolniczych.

W lecie i jesieni organizowane będą kursy przetworów owocowo-warzywnych oraz kursy tkackie na nowoczesnych krosnach.

S p r o s t o w a n i e

W nr 14 (67) „Poradnika Społecznego“
na str. 40, w. 6 od dołu wydrukowano: „Najważniejszym jest
rozdzielanie nagród z okazji świąt..“

winno być:

„Najwłaściwszym jest rozdzielanie nagród z okazji świąt..“

*Na posiedzeniu Komisji Koordynacyjnej Orga-
nizacji Społecznych w dniu 7 maja 1948 r. przyjęto
uchwałę:*

Zarządy główne organizacji społecznych
opracują i wyślą w teren do podległych
sobie ognisk organizacyjnych okólniki z po-
leceniem wykorzystania w pracy terenowej
wydawnictwa „Poradnik Społeczny“

W k a ż d e j ś w i e t l i c y
— „ŚWIETLICA“